GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 6 maja 2026 | Redaktor prowadząca Anna Kwiatkowska | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 104.11203, 1 Nakład 35 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Sondaż Opinia24 dla „Wyborczej”

Najwięcej głosów dla KO

Gdyby wybory parlamentarne odbyły się dzisiaj, wygrałaby je Koalicja Obywatelska. Jednak to strona narodowa miałaby w Sejmie większość.

Agnieszka Kublik, Andrzej Machowski

Pracownia Opinia24 sprawdziła na zlecenie „Wyborczej”, co by było, gdybyśmy teraz wybierali parlament. Na pytanie o to, kogo by poparli, badani odpowiadali od 27 do 30 kwietnia.

Prowadzi KO z wynikiem 31,6 proc. i ma 10 punktów procentowych przewagi nad PiS-em. Konfederacja Mentzena i Bosaka dostałaby 12,2 proc., a Konfederacja Brauna – 8,2. Do Sejmu weszłaby jeszcze tylko Nowa Lewica – w sondażu ma 7 proc.

Pod progiem znalazły się: Razem – 3,5 proc., PSL – 2,8 proc. i Polska 2050 – 2,2 proc. W sumie 8,5 proc. dla ugrupowań, które tworzą lub tworzyły – jak Razem – rząd Donalda Tuska.

220 mandatów dla demokratów

Na partie tworzące dzisiaj koalicję 15 października (KO, Lewicę, PSL i PL2050) chce więc głosować łącznie 43,6 proc. wyborców. A łącznie na PiS, Konfederację i Koronę – 41,9 proc. Nie uwzględniając głosów niezdecydowanych, wyborców Razem i tych, którzy zaznaczyli „inną partię”, daje to proporcję 51 do 49 proc. na korzyść demokratów.

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę jedynie głosy oddane na partie z poparciem przekraczającym 5 proc. – czyli po stronie demokratów na KO i Lewicę, a po stronie nacjonalistów PiS, Konfederację i Koronę – to wyraźną przewagę zyskują ci drudzy: 56 do 44 proc. A ten stosunek głosów decyduje o podziale mandatów.

Podział mandatów wyliczyliśmy „okręg po okręgu”, wykorzystując do tego (w odniesieniu do każdej partii) przeliczniki bazujące na odsetkach głosów, jakie w wyborach z 2023 r. przypadały na każdy okręg wyborczy z puli głosów uzyskanej przez daną partię w skali kraju (w przypadku Konfederacji i Korony dodatkowo wzięliśmy pod uwagę wyniki Mentzena i Brauna w I turze wyborów prezydenckich).

Demokraci otrzymują łącznie 220 z 460 mandatów, czyli blisko 48 proc.

„Efektu Czarnka” nie widać

Przed jeszcze gorszym wynikiem ratuje demokratów rozbicie obozu nacjonalistów na trzy partie. Bo dziś na prawo od centrum zrobił się tłok, a PiS słabnie. Jeszcze w styczniu zeszłego roku miał 31 proc., od tego czasu systematycznie traci. W grudniu miał 25 proc., by potem zatrzymać się na 22 proc.

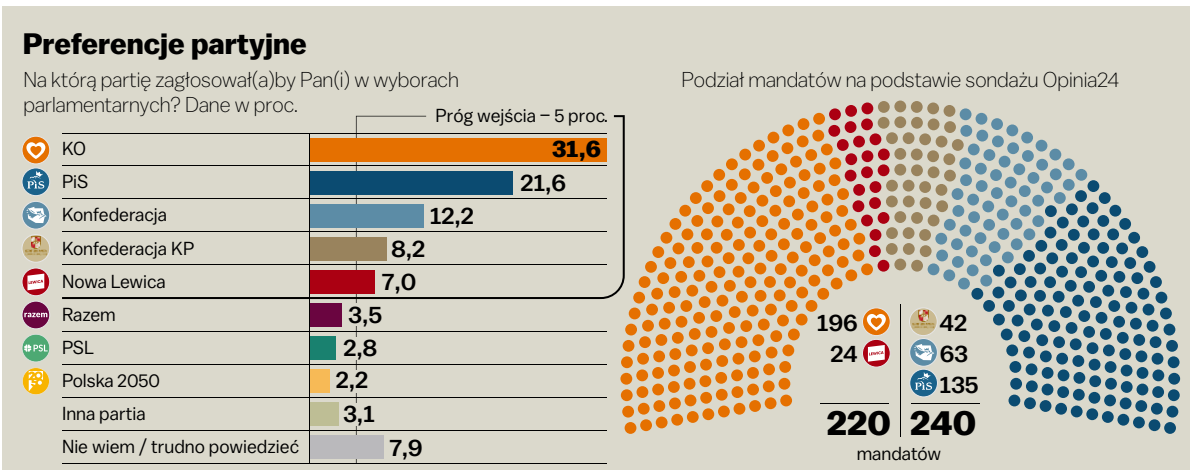

Badanie zrealizowane w dniach 27–30 kwietnia 2026 r. na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków techniką CATI i CAWI (50%/50%) N= 1002

INFOGRAFIKA: WYBORCZA.PL/BIQDATA (SYMULACJA ANDRZEJA MACHOWSKIEGO NA PODSTAWIE SONDAŻU OPINIA24 DLA „WYBORCZEJ”)
PRZYGOTOWANIE WERSJI DRUKOWANEJ: ŁUKASZ RUDNIKOWSKI / WYBORCZA.PL/BIQDATA. ŹRÓDŁO: „GAZETA WYBORCZA”

> *Demokratom pomaga rozbicie obozu nacjonalistów. Na prawo od centrum zrobił się tłok, a PiS słabnie*

Dlaczego? Oczekiwanego przez PiS „efektu Czarnka” jak nie było, tak nie ma. Może obserwujemy jednak „efekt Kaczyńskiego” – partia systematycznie słabnie. Prezes, wybierając kandydata na premiera, postawił na Przemysława Czarnka, by nie postawić na Mateusza Morawieckiego, którego ambicje w ostatnim czasie bardzo urosły. No i się pomylił. Nie dał rady pogodzić zwaśnionych frakcji rutynowymi groźbami o wyrzuceniu z list wyborczych PiS. Do tego doszła fatalna dla wizerunku PiS ucieczka Zbigniewa Ziobry przed procesem w Polsce za kradzieże z Funduszu Sprawiedliwości. I wreszcie – pojawiały się kolejne informacje pokazujące kompromitujące powiązania prawicy (PiS-u, Konfederacji i Nawrockiego) z firmą handlującą kryptowalutami, za którą kryje się rosyjska mafia.

Turbulencje są jednak także w obozie władzy. Koalicja 15 października obroniła w zeszłym tygodniu dwie swoje ministry, ale okazało się, że musiała ich bronić przede wszystkim przed własnym koalicjantem. Szymon Hołownia znowu zaczął grać na siebie, lojalność wobec koalicjantów, jak zawsze, mniej się liczy. Sondaże pokazują jednak, że jego wyborcom ta strategia nieszczególnie się podoba. ●

Kultura

Russellowie kontra big techy

Ojciec 14-latki, która odebrała sobie życie, obwinił o tragedię big techy. Koroner przyznał mu rację. Tę historię opowiada film „Molly kontra algorytmy”, pokazywany na festiwalu Millennium Docs Against Gravity ▶ 16-17

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908136 19
1 RP

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Grand Press Photo

DWÓCH FOTOGRAFÓW „WYBORCZEJ” Z NOMINACJAMI

Jakub Włodek został nominowany w kategorii Single – People za portret Stanisława Kaliny Jaglarza, transpłciowego poety mieszkającego w Beskidach, oraz nominowany w kategorii Stories – Current Events za cykl zdjęć z pozbawionego prądu Kijowa (na zdjęciu). **Jakub Orzechowski został nominowany w kategorii Stories – People za zdjęcia z hiszpańskiej Galicji.**
W sumie do konkursu organizowanego przez magazyn „Press” zostały nominowane 244 fotografie ▶ wyborcza.pl

eprasa.pl 5dda5a9064

Ireneusz Sudak

Interwencyjny wykup mieszkania Czarnka

Przemysław Czarnek, kandydat PiS na premiera, nie może znaleźć kupca na swoje mieszkanie, więc zaproponował, by to samorządy odkupiły wszystkie takie nieruchomości.

Oświadczył to, z całą powagą, w wywiadzie dla Wirtualnej Polski. Czyli jedni podatnicy mają się zrzucić na wykup mieszkań innych, dla których jest to druga lub kolejna nieruchomość.

Kandydat PiS na premiera powiedział tak: – Z powodu sytuacji demograficznej są pustostany. Nie tylko na wschodzie Polski, ale i w centrum, i na zachodzie. One powinny być przejęte mocą ustawy przez samorządy za jakąś odpłatnością. Wiele osób – i ja do nich też należę – boryka się z tym, że ma jakiś dom rodzinny, którego nikt nie chce kupić.

Polityk proponuje, aby odkupione mieszkania były wystawione na wynajem np. za połowę ceny, a następnie mogły zostać zaoferowane osobom wracającym z zagranicy.

Każdemu potrzebującemu państwo powinno zapewnić nie tylko dach nad głową, ale i pełen portfel dotychczasowemu właścicielowi

Nie wiadomo, jakie byłoby kryterium wykupu mieszkania, czy np. chodzi o nieruchomość, w której nikt nie ma meldunku ani realnie nie mieszka? Jak długo?

I jak długo powinien czekać na kupca, żeby zostać zakwalifikowanym do wykupu przez gminę?

Niezwykle trudno zrozumieć i wytłumaczyć „repatriacyjny" aspekt pomysłu polityka PiS. Skoro nie ma chętnych na dane mieszkanie, to dlaczego mieliby się znaleźć, gdy zaoferuje je gmina?

Osoby, które wracają z zagranicy, osiedlą się tam, gdzie jest praca, szkoła dla dzieci, infrastruktura społeczna. A to nie te miejsca, w których są niesprzedawalne mieszkania.

Idea Przemysława Czarnka jest szczytna, w końcu gminy często narzekają na zbyt mały zasób lokali komunalnych na wynajem czy lokali socjalnych dla najbardziej potrzebujących. Pytanie tylko, czy budować bazę takich lokali, zbijając kapitał polityczny i zaburzając zasady popytu i podaży na rynku nieruchomości.

Propozycja posła PiS sprowadza się do tego, że każdemu potrzebującemu państwo powinno zapewnić nie tylko dach nad głową, ale i pełen portfel dotychczasowemu właścicielowi.

Problem wyludniających się regionów jest realny. To pozytywne zaskoczenie, że Przemysław Czarnek go dostrzegł. Ale zabrał się do rozwiązywania problemu w najgorszym możliwie stylu: chce wyjąć pieniądze z kieszeni jednych obywateli i napchać kieszenie (w tym swoją własną) drugich.

To nie jest redystrybucja dochodów ani granie współczesnego Robin Hooda – to zwykłe draństwo. ●

Zakopane
Na maturę w kierpcach

FOT. MAREK PODMOKŁY / AGENCJA WYBORCZA.PL

150. urodziny Zespołu Szkół Budowlanych im. dr. Władysława Matlakowskiego w Zakopanem uczniowie zdający maturę postanowili uczcić, przychodząc na egzamin w tradycyjnych góralskich strojach.

Liczba dnia

2,5

MLN

mieszkań to lokale w blokach z wielkiej płyty. Takich bloków jest w Polsce 60 tys. Od lat mówi się, że wkrótce wszystkie się rozsypią. Jak naprawdę trzyma się wielka płyta

▶ 12

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433198

Wyrazy współczucia dla

Rodziny

ŚP

prof. Krzysztofa Pawłowskiego

wspaniałego przedsiębiorcy, społecznika i patrioty,

pierwszego polskiego EY Przedsiębiorcy Roku,

składają

Partnerzy EY Polska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433170

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

prof. Krzysztofa Pawłowskiego

To wielka strata dla społeczności polskich przedsiębiorców.

Wyrazy współczucia dla całej

Rodziny

składa

Jury konkursu EY Przedsiębiorca Roku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433109

Odszedł

Andrzej Olechowski

Dyplomata, polityk, ekonomista,
jeden z założycieli Platformy Obywatelskiej.
Minister i wiceminister w rządach po 1989 roku.

Człowiek dialogu, zawsze pełen inicjatywy, biorący odpowiedzialność za kraj.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Zamów magazyn z darmową dostawą na:
Prenumerata24.pl
Więcej na:
Wyborcza.pl/ksiazki

ODESZLI.pl

STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

1 RP

eprasa.pl 5dda5a9064

Perfekcyjna integracja: jak F-15EX wzmocni dominację Sił Powietrznych RP

W miarę jak Polska dąży do uzyskania pozycji regionalnego lidera w zakresie sił powietrznych, wprowadzenie F-15EX do ist niejącej floty myśliwców F-16 i F-35 stanowić będzie istotne zwiększenie możliwości operacyjnych zarówno pod względem zdolności bojowych, jak i synergii prowadzonych działań.

Płynna integracja z F-16 i F-35, w połączeniu z elastycznością operacyjną oraz rozbudowanym zapleczem wsparcia, sprawia, że F-15EX jest kluczowym elementem dopełniającym zrównoważoną, interoperacyjną i wysoce efektywną flotę myśliwców. Taka flota umożliwi Polsce osiągnięcie i utrzymanie dominacji powietrznej w regionie w perspektywie wielu lat.

Sprawdzone połączenie platform dające pełną kontrolę przestrzeni powietrznej

Obecna polska flota, składająca się z samolotów F-16 i F-35, stanowi solidną bazę operacyjną, jednak dopiero wprowadzenie F-15EX zapewni jej zdolności przewagi powietrznej — kluczowy element kontroli przestrzeni powietrznej w warunkach konfliktu. F-15EX otwiera nowe możliwości dzięki wyjątkowym zdolnościom w zakresie panowania w powietrzu — oferując najwyższy pułap operacyjny, zasięg, prędkość oraz udźwig. To elementy, które doskonale uzupełniają cechy stealth i wielozadaniowość F-35 oraz wszechstronność F-16.

F-15EX został zaprojektowany z myślą o szybkiej i płynnej integracji z obecnie eksploatowanymi w Polsce samolotami bojowymi, tworząc strukturę sił powietrznych wzorowaną na sprawdzonych rozwiązaniach stosowanych przez najbardziej zaawansowane armie świata, w tym Stanów Zjednoczonych, Korei Południowej, Japonii, Singapuru i Izraela. Kompatybilność F-15EX z istniejącymi platformami umożliwia ujednolicenie i udoskonalenie taktyk, procedur szkoleniowych, wymiany danych, infrastruktury, uzbrojenia oraz sprzętu obsługi naziemnej.

Zaplecze infrastrukturalne i elastyczność operacyjna

Jedną z istotnych zalet F-15EX są stosunkowo niewielkie wymagania infrastrukturalne w porównaniu z innymi samolotami bojowymi. Maszyna może operować z wykorzystaniem infrastruktury zbliżonej do tej używanej przez F-16 i F-35. Korzysta także ze wspólnego wyposażenia do obsługi i uzbrajania z F-16, co znacząco upraszcza logistykę i działania naziemne. Taka unifikacja ogranicza konieczność budowy kosztownych i skomplikowanych nowych obiektów oraz zakupu dodatkowego sprzętu.

Co więcej, F-15 posiada wieloletnie, potwierdzone doświadczenie operowania z lotnisk o ograniczonej infrastrukturze na całym świecie. Ta elastyczność operacyjna gwarantuje, że Siły Powietrzne RP będą w stanie utrzymać gotowość bojową i projekcję siły nawet w trudnych warunkach.

Budowa sprawdzonego systemu wsparcia w Polsce

Dzięki ciągłej modernizacji i programom unowocześniania, które zapewniają utrzymanie zdolności w przyszłych konfliktach, F-15 wykazał się wyjątkową długowiecznością w eksploatacji przez użytkowników na całym świecie. F-15EX został zaprojektowany z myślą o ponad 20 000 godzinach nalotu — co stanowi nawet do trzech razy więcej niż typowy resurs innych myśliwców — oferując tym samym wyjątkową efektywność kosztową w całym cyklu życia.

Ze względu na długi okres eksploatacji kluczowym elementem powodzenia programu F-15EX w Polsce będzie stworzenie silnego i efektywnego krajowego systemu wsparcia na ponad 30 lat. Relatywnie niskie koszty cyklu życia w porównaniu z innymi samolotami bojowymi stanowią istotny czynnik wpływający na atrakcyjność tego rozwiązania.

Celem programu jest transfer wiedzy oraz szkolenie polskich partnerów przemysłowych w zakresie obsługi technicznej, napraw oraz remontów komponentów (MRO), co umożliwi osiągnięcie wysokiego poziomu samodzielności operacyjnej oraz zwiększy gotowość floty, przy wsparciu krajowego zaplecza inżynieryjnego zapewnianego przez Boeing Polska. Program F-15EX już teraz aktywnie rozwija swoją obecność w kraju, tworząc odpowiednie fundamenty oraz zapewniając uwzględnienie potrzeb Sił Powietrznych RP i krajowego przemysłu od samego początku jego realizacji.

Globalne doświadczenie i wysoka gotowość operacyjna

Wieloletnia historia eksploatacji oraz sprawdzenie w warunkach bojowych sprawiają, że rozległe doświadczenie Boeinga w zakresie wsparcia flot F-15 na całym świecie przekłada się na jedne z najwyższych wskaźników gotowości operacyjnej wśród samolotów bojowych. Bogate zasoby wiedzy eksploatacyjnej oraz danych serwisowych gwarantują, że polska flota F-15EX będzie wspierana przez sprawdzone procedury i rozbudowaną sieć logistyczną, maksymalizując dostępność oraz efektywność bojową.

eprasa.pl 5dda5a9064

Fizyka - nauka bazowa

Wszechświat mógłby być czystym chaosem. Ale nie jest

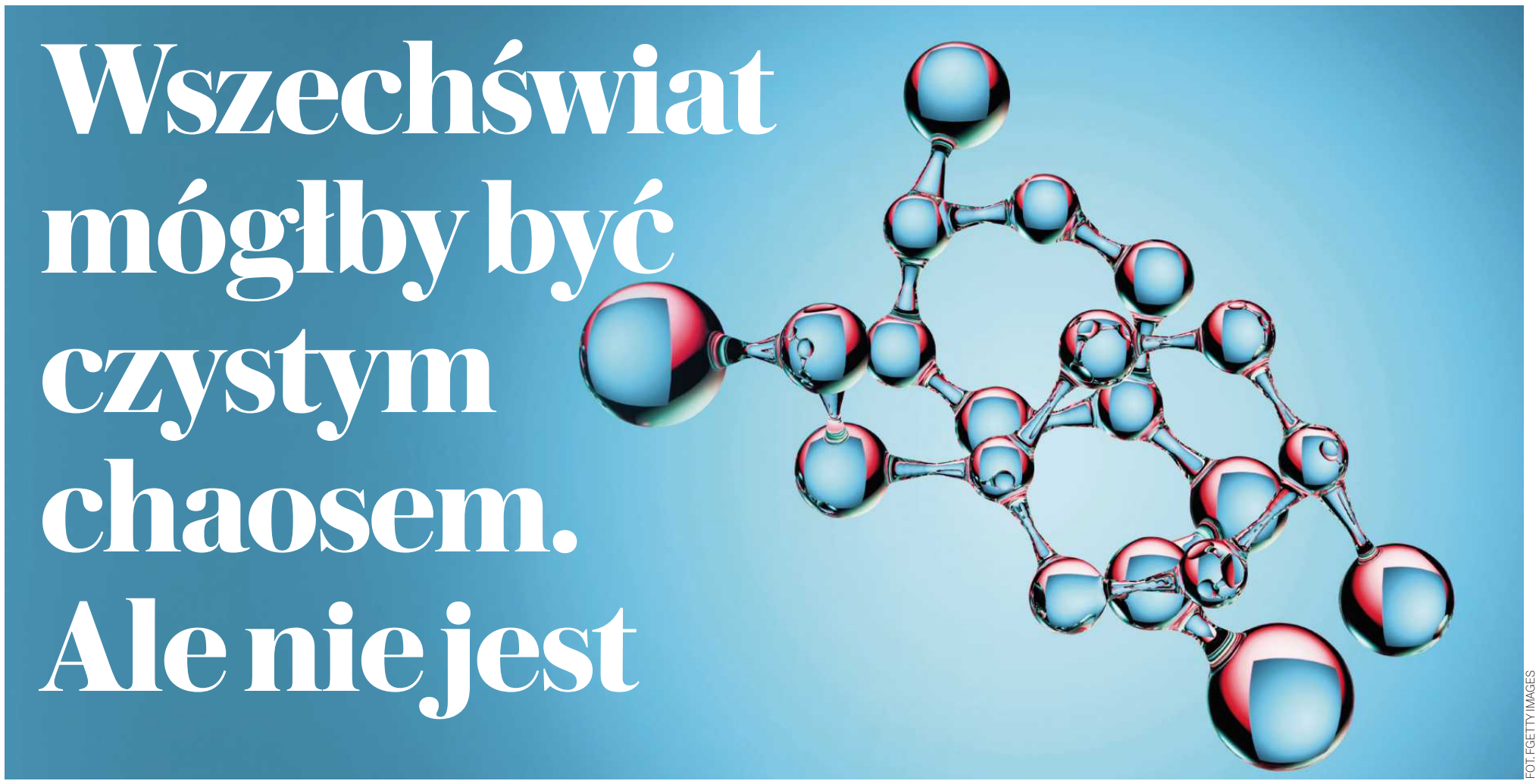

FOT. GETTY IMAGES

Materia, którą znamy z lekcji fizyki, to ledwie wycinek rzeczywistości. W laboratorium prof. Tilmana Pfaua powstają obiekty tak dziwne, że rzucają wyzwanie naszej intuicji i wyobraźni.

ROZMOWA Z
PROF. TILMANEM PFAUEM
fizykiem

PIOTR CIEŚLIŃSKI: – W szkole uczą nas, że są trzy stany skupienia: ciało stałe, ciecz i gaz. Czasem dla ambitnych dorzuca się plazmę. Pan przekonuje jednak, że stanów materii jest dużo więcej.
PROF. TILMAN PFAU: – Zdecydowanie więcej! Przez ostatnie dekady odkryliśmy całą masę nowych stanów materii, które pod niemal każdym względem różnią się od tego, co znamy z lekcji fizyki. W ekstremalnie niskich temperaturach dochodzą do głosu prawa mechaniki kwantowej – i to tam, w okolicach zera absolutnego, odkrywamy zupełnie nowe lądy.

Co fascynujące, ekstremalne zimno zmienia nie tylko właściwości materii, ale także wywraca do góry nogami zasady, jakimi rządzi się chemia, czyli to, w jakie reakcje wchodzą ze sobą atomy i jony.

Ma pan swoich ulubieńców w tym całym „kwantowym zoo" stanów materii?
– Bez dwóch zdań. To te, w których odkrywaniu brałem udział, a więc supersolidy (zwane też ciałami superstałymi) oraz krople kwantowe.

Jak wyglądają?
– Kropla kwantowa zachowuje się jak kropla wody – trzyma się w całości sama z siebie – ale ma gęstość o osiem lub dziewięć rzędów wielkości mniejszą. To znaczy, że jest tam miliardy razy mniej atomów niż w zwykłej wodzie, a mimo to tworzą stabilny obiekt.

A supersolid?
– To ciało stałe i ciecz w jednym. Z jednej strony ma strukturę kryształu – atomy są w nim ułożone w regularną sieć, jak w diamencie. Ale jednocześnie to materia, która wykazuje nadciekłość, a więc płynie bez najmniejszego tarcia.

Próbuję to sobie zwizualizować. Kryształ, który płynie?
– Ma regularną strukturę, ale tworzące ją atomy są jednocześnie rozmyte w przestrzeni, dzięki czemu mogą przez tę strukturę swobodnie przepływać, nie napotykając żadnego oporu.

Jak to możliwe?
– W naszym codziennym świecie to absolutnie niemożliwe. Najbliższą analogią byłby słoik miodu, w którym widzi pan kryształki cukru zanurzone w płynnym miodzie. Tylko że w przypadku ciała superstałego to nie jest zwykła mieszanka dwóch różnych substancji. To czysto kwantowy stan – jedna i ta sama materia jest jednocześnie regularną siecią i fontanną, która płynie bez tarcia.

Gdybym mógł wziąć taką grudkę materii do ręki... co bym poczuł?
– Cóż, najpierw pana ręka musiałaby być niewyobrażalnie zimna – więc natychmiast by pan ją odmroził, nie byłoby to miłe doświadczenie [śmiech]. Ale wyobraźmy to sobie tak: gdyby chciał pan wiosłować łódką po nadciekłym stanie materii i robiłby to pan wystarczająco powoli, to w ogóle nie ruszy pan z miejsca. W normalnej wodzie wiosło stawia opór, odpychamy się od niej dzięki tarciu. W supesolidzie nie ma tarcia. To właśnie te niezwykłe efekty kwantowe, których w naszej skali po prostu nie widać.

Co jeszcze odkryliście?
– Gigantyczne molekuły. Nazywamy je cząsteczkami trylobitowymi, bo kiedy obrazujemy rozkład elektronów w ich wnętrzu, kształtem przypominają trylobity – kopalne stworzenia z dna oceanów sprzed milionów lat.

Gigantyczne, czyli jakie?
– Mają rozmiary rzędu mikrometrów, czyli są gigantami w świecie atomowym, bo wielkość atomów mierzy się w nanometrach. Jeśli powiększylibyśmy zwykły atom do rozmiaru ziarnka piasku, to molekuła trylobitowa miałaby w tej skali aż 10 metrów średnicy. To możliwe dzięki tej „innej" chemii, o której wspomniałem na początku.

W świecie ultrachłodnym wszystko dzieje się powolnie. Atomy poruszają się ślamazarnie, centymetry na sekundę, więc wystarczą mikroskopijne siły, by poczuły nawzajem swoje przyciąganie i stworzyły więź. My dodatkowo „rozszerzamy" te atomy – posyłamy elektron na niezwykle wysoką orbitę. Atomy puchną wtedy jak balony – w naukowym żargonie nazywane są atomami Rydberga. Dzięki temu mogą „podać sobie ręce", choć dzieli je ogromny dystans. W normalnym świecie stworzenie stabilnego związku z takiej odległości byłoby niemożliwe. Ale w ekstremalnie niskiej temperaturze to się dzieje.

Nawiasem mówiąc, odkryliśmy kilka nowych typów wiązań, które trzymają te giganty w całości.

Niezwykłe. Ma to jakieś zastosowania?
– Te obiekty są skrajnie delikatne. Istnieją tylko w naszej komorze próżniowej. Nie mogę ich po prostu zamknąć w butelce i panu wysłać.

Czyli to tylko laboratoryjna ciekawostka?
– Zawsze słyszę to pytanie [śmiech]. Moja pierwsza odpowiedź brzmi: to badania podstawowe napędzane czystą ciekawością. Chcemy pokazać, jakie ekstremalne zjawiska są możliwe w świecie kwantowym. Nie liczymy na to, że będziemy te cząsteczki sprzedawać w aptece.

Ale ponieważ to są niezwykle wrażliwe obiekty, mogą służyć jako ultraprecyzyjne czujniki. Dzięki nim rozumiemy, co dzieje się w komputerach kwantowych, gdy kubity wchodzą w niepożądane interakcje z otoczeniem, co prowadzi do błędów w obliczeniach.

A czy te molekuły giganty można spotkać gdzieś w naturze, poza pana laboratorium?
– Warunki na Ziemi zupełnie im nie sprzyjają – jest tu dla nich za gęsto i za gorąco. Ale jeśli spojrzymy w głęboki kosmos... tam takie silnie wzbudzone atomy są obecne. Panują tam ekstremalnie niskie temperatury, latają wolne elektrony i protony. Gdy się spotkają, mogą tworzyć olbrzymie struktury. Jeśli w pobliżu znajdzie się inny atom, kto wie, może się zwiążą i powstaną takie cząsteczki jak u nas.

Jestem w stanie sobie wyobrazić, że te obiekty dryfują gdzieś w przestrzeni kosmicznej, miliardy kilometrów stąd.

Skoro są tak wielkie, to może mogłyby stworzyć jakąś egzotyczną formę życia? Bardzo kruchego, kwantowego życia?
– Cóż, można o tym pomarzyć, ale z mojego doświadczenia wynika, że to mało prawdopodobne. Te cząsteczki żyją niesamowicie krótko. Są w stanie wzbudzonym, więc niemal natychmiast się rozpadają. W naszym laboratorium trwają zaledwie 10 mikrosekund, tyle mamy czasu, aby je obserwować. Mrugnięcie oka to przy tym wieczność.

Wspomniał pan o komputerach kwantowych. To dziś „Święty Graal" nauki. Wierzy pan w ich supermoce? Czy one naprawdę rozwiążą problemy, z którymi dziś sobie nie radzimy – jak wynalezienie leku na raka czy powstrzymanie zmian klimatu?
– Na pewno rozwiążą problemy, które dla klasycznych komputerów są piekielnie

eprasa.pl 5dda5a9064

Fizyka - nauka bazowa

trudne albo wręcz niemożliwe. Ale czy to będą dokładnie te problemy, o których pan wspomniał? To już inna historia. Na razie nie mają jeszcze żadnego bezpośredniego, praktycznego zastosowania. Gdybym miał zgadywać, z czym poradzą sobie na początek, powiedzmy za 5-10 lat, to będzie to łamanie szyfrów.

Brzmi groźnie.
– Standardowe kody, jak RSA, których pan czy ja użyliśmy przed chwilą, by połączyć się bezpiecznie przez Zoom, mogą stać się celem ataku. Ludzie od kryptografii wiedzą o tym od dawna i już szukają rozwiązań odpornych na komputery kwantowe, ale to będzie przełomowy moment.

A co do leków... to perspektywa znacznie dłuższa. Choć teoretycznie ma to sens: projektowanie leku to czysta chemia, a chemia to układy kwantowe. Symulowanie ich na klasycznym komputerze jest karkołomne. Maszyna kwantowa byłaby do tego naturalnie stworzona.

Pytanie tylko, kiedy taka maszyna powstanie.
– Śledzę to od 15 lat. Liczba operacji potrzebnych do wykonania użytecznych obliczeń ciągle spada, bo wymyślamy lepsze algorytmy kwantowe, a możliwości prototypowych maszyn w laboratoriach ciągle rosną. W końcu te dwie krzywe się przetną i wtedy zacznie się nowa era.

Pana zespół też buduje taki komputer?
– Tak, mamy w laboratorium własny prototyp. To teraz niesamowicie gorący temat.

Wielkie korporacje, takie jak IBM czy Google, pompują w to miliardy dolarów. Czy to nie jest walka Dawida z Goliatem?
– Słyszę to codziennie. Widzi pan, istnieje kilka różnych technologii budowy takich komputerów. IBM stawia na nadprzewodniki, a my pracujemy na tzw. atomach neutralnych. To najmłodsza platforma, ale rozwija się najszybciej – to nie wzrost, ale wręcz skok. W tej dziedzinie wciąż potrzeba ogromnej kreatywności i zupełnie nowych pomysłów, na przykład na to, jak korygować błędy w obliczeniach.

Czyli małe zespoły uniwersyteckie nie stoją na straconej pozycji?
– Nie, ale z drugiej strony – my nie zamierzamy sprzedawać gotowych maszyn. Naszym zadaniem jako laboratorium uniwersyteckiego jest dostarczanie nowych koncepcji. W świecie atomów neutralnych jest jeszcze mnóstwo białych plam, które musimy zbadać. Mamy masę świeżych pomysłów, których wielkie korporacje jeszcze nie sprawdziły.

I dzielicie się nimi ze światem? Czy trzymacie je w sekrecie, jak big techy?
– Cóż, czasem najpierw piszemy wniosek o patent, a dopiero potem o tym opowiadamy [śmiech]. Ale tak, zasadniczo jesteśmy otwarci.

Nowe technologie – jak sztuczna inteligencja czy energia jądrowa – często budzą lęk. Ludzie boją się, że coś pójdzie nie tak, że stracimy kontrolę. Czy w mechanice kwantowej i zjawiskach, które pan bada, jest coś, co pana niepokoi w kontekście przyszłości?
– Technologia, którą badamy, to ekstremalny przypadek fizyki niskich energii. To właśnie w tym niskoenergetycznym obszarze zaczynają dziać się te wszystkie kwantowe cuda. Same kwantowe maszyny nie stanowią dla nikogo bezpośredniego zagrożenia. Tu nie ma ogromnych sił, które trzeba okiełznać.

A co z zastosowaniami?
– Cóż, historia uczy, że każdy postęp naukowy można wykorzystać dobrze albo źle. Nie mogę wykluczyć, że i tutaj tak będzie. Wspomniane łamanie kodów może budzić niepokój o bezpieczeństwo naszych danych, ale przecież już teraz zabezpieczamy się przed tym.

Rozumiem jednak, że ludzie mogą czuć lęk przed „nieznanym kwantem". Dlatego uważam, że naszym obowiązkiem jest opowiadanie ludziom o tym, czym się zajmujemy. Każdy będzie mógł sobie sam wyrobić zdanie, zamiast karmić się lękiem.

Od lat studiuje pan ten kwantowy świat. Czy wciąż pana zaskakuje? Czy już pan przywykł do jego dziwactw?
– Do pewnych rzeczy – np. kwantowej losowości – człowiek przywyka, stają się codziennością. Ale wciąż pojawiają się zjawiska, które mnie zdumiewają. Na przykład te mechanizmy wiązań w gigantycznych molekułach – jeszcze pięć lat temu nie przypuszczałem, że coś takiego w ogóle jest możliwe! Albo postęp w komputerach kwantowych. To, co dzieje się z kwantowym splątaniem cząstek na dużą skalę, jest absolutnie spektakularne.

Zastanawiam się, czy potrafi pan to wszystko sobie intuicyjnie wyobrazić? Ja zwykle mam kłopot. Mam wrażenie, że ewolucja nas do tego nie przygotowała.
– Ma pan rację – jesteśmy po prostu za duzi! Jesteśmy zbyt wielkimi układami, by instynktownie czuć mechanikę kwantową. To nie jest nasz świat.

Więc jak pan sobie z tym radzi?
– Pomagają analogie. Kiedy próbuję zrozumieć jakiś nowy efekt kwantowy, zawsze szukam dla niego odpowiednika w świecie fizyki klasycznej. Szukam podobieństw do rzeczy, które znamy z codzienności. Na przykład zjawisko interferencji, czyli nakładania się fal materii, wskutek czego one się wzmacniają lub wygaszają, możemy zaobserwować w zwykłej optyce, patrząc na światło. Choć muszę przyznać: nie wszystko da się tak przełożyć. Są aspekty mechaniki kwantowej, które nie mają żadnego odpowiednika w naszej rzeczywistości. Wtedy zostaje już tylko czysta matematyka.

I wciąż sprawia to panu frajdę?
– Ta dziedzina pędzi tak szybko, że wciąż czuję, że mnóstwo odkryć jest dopiero przed nami. To się nie kończy.

Przede wszystkim czuję radość z faktu, że my – jako istoty ludzkie – w ogóle jesteśmy w stanie zrozumieć te fundamentalne prawa, które rządzą całym wszechświatem. Proszę o tym pomyśleć: te same prawa fizyki działają wszędzie, w każdym zakątku kosmosu, od miliardów lat.

Równie zdumiewające jest to, że te prawa są poznawalne. Każdy, kto poświęci czas na naukę, może je pojąć. To wcale nie jest oczywiste! Wszechświat mógłby być przecież czystym chaosem, zbiorem przypadkowych zdarzeń bez żadnych reguł. Prawa mogłyby się zmieniać co wtorek, być inne w Stuttgarcie, a inne w odległej galaktyce. Ale tak nie jest.

To fascynujące, że my – produkt natury, istoty zbudowane z tych samych atomów co gwiazdy i planety – potrafimy objąć rozumem zasady, na których opiera się Wszechświat. I nawet jeśli w naszej skali nie doświadczamy bezpośrednio efektów kwantowych, potrafimy całkiem nieźle opisać mikroskopijny świat.

W ekstremalnie niskich temperaturach dochodzą do głosu prawa mechaniki kwantowej – i to tam, w okolicach zera absolutnego, odkrywamy zupełnie nowe lądy

Tilman Pfau

• Profesor Uniwersytetu w Stuttgarcie, światowej klasy ekspert w dziedzinie fizyki atomowej i technologii kwantowych. W swoim laboratorium schładza materię do temperatur bliskich zeru absolutnemu, aby wprowadzić ją w egzotyczne stany kwantowe. W Niemczech jego wykłady popularnonaukowe gromadzą tłumy.

• **8 maja o godz. 18** prof. Tilman Pfau wygłosi w Centrum Nauki Kopernik wykład otwarty pt. „Problemy w związkach – jak je rozwiązać w świecie kwantowym?".

Bo moglibyśmy żyć w świecie nieprzewidywalnym?
– Wszystko wokół nas się zmienia, Wszechświat się rozszerza, gwiazdy rodzą się i umierają. A jednak reguły tej gry istnieją i wydają się niezmienne. Bardzo fascynują mnie badania moich kolegów, m.in. moich byłych studentów, którzy zajmują się precyzyjnymi pomiarami i sprawdzają, czy stałe natury rzeczywiście są stałe.

Co dokładnie mierzą?
– Na przykład stałą struktury subtelnej. To bezwymiarowa liczba, która określa siłę oddziaływań elektromagnetycznych między naładowanymi cząstkami. Nikt nie wie, dlaczego wynosi akurat ok. 1/137. Fizycy mierzą ją dzisiaj z niewiarygodną precyzją, a potem porównują z wynikiem sprzed lat. Nie widzą żadnej różnicy.

A przecież prawa i stałe fizyki też mogłyby ewoluować – nie można tego wykluczyć. Gdyby komuś udało się to zaobserwować, nasz obraz świata musiałby zostać zdefiniowany na nowo.

Czyli wciąż warto studiować fizykę?
– Zdecydowanie tak. Kiedy zaczynałem studia, cały wysiłek naukowy skupiał się na fizyce wysokich energii, czyli badaniu najbardziej fundamentalnych składników materii w potężnych akceleratorach. Dzisiaj można odnieść wrażenie, że badania te osiągnęły pewien punkt nasycenia – w ciągu ostatnich dekad nie przybyło nam tam zbyt wiele nowej wiedzy. Model Standardowy, opisujący te cząstki, działa tak dobrze, że bez względu na to, co mierzymy za pomocą dostępnych maszyn, nie widać istotnych odchyleń. Gdyby więc ktoś szukał wyzwań tylko w tym kierunku, miałbym spore wątpliwości, czy go zachęcać.

Jeśli jednak kogoś napędza ciekawość świata w ogóle – mechaniki kwantowej, fizyki atomowej, molekularnej czy precyzyjnych pomiarów – to tutaj liczba otwartych pytań jest wprost nieograniczona. Jeśli to dziecko ma w sobie naturę odkrywcy i chce zrozumieć, jak działa świat, fizyka wciąż pozostaje tą bazową nauką, która kładzie fundamenty pod wszystkie inne dziedziny.

Przyjeżdża pan teraz do Polski.
– Od ponad 25 lat współpracuję z Centrum Fizyki Teoretycznej PAN. Wiele z naszych najważniejszych odkryć, o których rozmawialiśmy – jak te kwantowe krople czy supersolidy – nie byłoby możliwych bez teoretycznego wsparcia polskich naukowców. Z profesorem Kazimierzem Rzążewskim poznaliśmy się w 1997 roku i od tamtej pory blisko współpracujemy. Teraz, gdy na tapecie jest komputer kwantowy, wspólnie pracujemy i nad tym.

I o tym pan opowie na wykładzie w Centrum Nauki Kopernik?
– Z rana wygłoszę wykład dla specjalistów o badaniach podstawowych, o których tu rozmawialiśmy, ale na wieczór dla szerszej publiczności w Koperniku przygotowałem coś trochę innego – wykład o wiązaniach molekularnych.

Opowiem o związkach w świecie kwantowym, szukając analogii w naszych międzyludzkich relacjach.

Będę mówił o „związkach na odległość" – czyli o tych gigantycznych cząsteczkach, gdzie atomy są od siebie bardzo daleko, a jednak coś je łączy. Będę mówił o kruchej trwałości tych więzi, ale też o... niepewności. W świecie kwantowym istnieje stan superpozycji, a więc możesz być jednocześnie w związku i poza nim, co przecież wcale nie jest takie odległe od naszych doświadczeń. Bo czy status ludzkich relacji zawsze jest jasny? Czy jesteśmy jeszcze razem, czy już nie? To zwykle nie jest układ zero-jedynkowy, a raczej stan podobny do kwantowej superpozycji.

Muszę uprzedzić – to eksperyment. Jestem fizykiem doświadczalnym, więc będę eksperymentował również na publiczności. Nie mam pewności, czy to zadziała, jak to w prawdziwej nauce. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433259

Z wielkim smutkiem żegnamy

Profesora Krzysztofa Pawłowskiego

Członka Rady Dyrektorów Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności,
od początku istnienia Fundacji głęboko zaangażowanego
w kształtowanie jej działalności programowej,
senatora I i II kadencji oddanego polskim przemianom ustrojowym,
pioniera edukacji niepublicznej w Polsce, twórcę i wieloletniego rektora
Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu,
autora ambitnych projektów społecznych,
naszego Przyjaciela, Człowieka wielkiego serca.

Jego Najbliższym

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Andrew Nagorski, Przewodniczący Rady Dyrektorów
Jerzy Koźmiński, Prezes
Rada Dyrektorów
oraz Zespół Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

eprasa.pl 5dda5a9064

Gdzie są pistolety Zbigniewa Ziobry?

Policja prowadzi postępowanie w sprawie cofnięcia pozwolenia na broń Zbigniewowi Ziobrze, który ukrywa się na Węgrzech.

Wojciech Czuchnowski

• **Według Ustawy o broni i amunicji policja może cofnąć pozwolenie na broń palną, jeżeli jej posiadacz nie zgłosi zmiany miejsca zamieszkania**
FOT. PIOTR MOLĘCKI/ EAST NEWS

O tym, że Zbigniew Ziobro ma broń, którą nosi przy sobie, opinia publiczna dowiedziała się w marcu 2023 r. Jako minister sprawiedliwości i prokurator generalny, Ziobro składał kwiaty pod pomnikiem ofiar wypadków górniczych we wsi Rogowiec pod Bełchatowem. Powiew wiatru odsłonił wtedy kaburę z pistoletem, którą polityk miał umocowaną z tyłu, za paskiem od spodni. Broń zidentyfikowano jako Glocka 26.

Ziobro: Mam arsenał rozmaitych jednostek broni

Ziobro na konferencji prasowej zaznaczył, że ma na niego pozwolenie i strzela sportowo. Pistolet wziął ze sobą na uroczystość, gdyż przepisy nie pozwalają na zostawienie broni w samochodzie. W mediach ukazało się wówczas kilka przychylnych politykowi artykułów. Pisano, że jest bardzo dobrym strzelcem i zajął drugie miejsce na zawodach Służby Więziennej. Zwracano uwagę, że Ziobro ma broń, bo kilka lat wcześniej planowano na niego zamach.

Druga odsłona historii z bronią polityka PiS, to styczeń 2025 r. Były minister miał wtedy zostać doprowadzony przed sejmową komisję do spraw Pegasusa.

Zapytany, co zrobi, jeśli przysłani po niego policjanci będą chcieli użyć siły, odpowiedział, że w domu ma „arsenał rozmaitych jednostek broni".

Potem przekonywał, że w ten sposób nie sugerował, że będzie stawiał opór.

W listopadzie 2025 r. Sejm uchylił Ziobrze immunitet a sąd zgodził się na areszt. Jednak były minister sprawiedliwości razem z rodziną uciekł na Węgry, gdzie otrzymał azyl od Victora Orbána. Po jego przegranej, nowy premier Węgier Peter Magyar zapowiedział, że cofnie decyzję o azylu dla Ziobry i Marcina Romanowskiego, innego polityka PiS też ściganego w związku z aferą Funduszu Sprawiedliwości.

Dzisiaj nie ma już pewności, że obaj posłowie dalej przebywają na Węgrzech.

Postępowanie policji w sprawie cofnięcia Ziobrze pozwolenia na broń

A co z bronią byłego ministra sprawiedliwości?

– Przed miesiącem funkcjonariusze byli w domu Ziobry, gdzie powinny być przechowywane jego pistolety. Sprawdzali czy nadal tam są. Jednak nie wiem, czy je znaleźli – mówi Wyborczej prokurator z zespołu badającego aferę Funduszu Sprawiedliwości. Ziobro jest w niej głównym podejrzanym.

Prokurator zaznacza również, że z Węgrami nie mają żadnego kontaktu i nadal nie otrzymali nawet oficjalnego potwierdzenia, że Ziobro dostał azyl. – Nie ma też informacji, by podejrzany wywiózł broń na Węgry – mówi prokurator.

Według Ustawy o broni i amunicji, policja, która wydaje i kontroluje pozwolenia na broń palną, może cofnąć uprawnienia, jeżeli jej posiadacz nie zgłosi zmiany miejsca zamieszkania.

Ziobro takiej zmiany nie zgłosił. Nie poinformował też, czy chce przewieźć swój arsenał na Węgry. Musiałby mieć na to osobną zgodę.

Miejscem, gdzie zamknięte w sejfie powinny się znajdować pistolety Ziobry, jest jego dom – we wsi Jeruzal w województwie łódzkim. Tam właśnie byli policjanci. W związku z tym „Wyborcza" wysłała kilka pytań do Komendy Wojewódzkiej w Łodzi. Zapytaliśmy: czy funkcjonariusze policji byli w domu Ziobry w Jeruzalu, by ustalić gdzie jest broń, na którą ma pozwolenie i czy broń nadal jest przechowywana w jego domu? Ile jest sztuk tej broni? Czy broń została już zabezpieczona przez policję? Czy istnieje możliwość, że Ziobro zabrał broń ze sobą na Węgry?

W odpowiedzi Biuro Prasowe KWP w Łodzi napisało: „możemy jedynie potwierdzić, że w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi prowadzone są wobec Pana Zbigniewa Ziobro czynności na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji".

Na pozostałe pytania policja nie odpowiedziała „ponieważ postępowanie to dotyczy uprawnień o charakterze indywidualnym, a dziennikarze nie posiadają przymiotu strony w tym postępowaniu, nie są uprawnieni do uzyskania informacji na pozostałe pytania".

Nieoficjalnie wiemy, że w działaniach policji m.in. chodzi też o cofnięcie pozwolenia na posiadanie broni. Wszystko pozostało objęte jest tajemnicą.

Nie wiadomo, co oprócz Glocka 26 znajduje się w „arsenale Ziobry" i czy ma jeszcze tę kolekcję broni. W oświadczeniu majątkowym za rok 2024 r. napisał, że posiada broń o wartości 23 tys. zł. W oświadczeniu za rok 2025 już tej pozycji nie ujął. ●

Syndyk Getin Banku zawieszony

Nadmierne wydatki na obsługę prawną i usługi PR są głównym powodem zawieszenia licencji Marcina Kubiczka, syndyka masy upadłościowej Getin Banku. To efekt tekstu „Wyborczej" z 2025 r.

Informację o zawieszeniu licencji najbardziej znanego syndyka w Polsce opublikowało we wtorek Ministerstwo Sprawiedliwości. W uzasadnieniu czytamy m.in.: „W odniesieniu do postępowań Getin Noble Bank i IDEA Bank stwierdzono m.in. poważne nieprawidłowości w rozliczaniu i wysokości wydatków w prowadzonych postępowaniach upadłościowych, w tym w szczególności w zakresie obsługi prawnej i wydatków o charakterze public relations. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje także na nieprawidłowości dotyczące realizacji przez syndyka Getin Noble Bank czynności procesowych w postępowaniach sądowych przeciwko frankowiczom".

Ta część komunikatu potwierdza zarzuty, jakie syndykowi „Wyborcza" postawiła w lipcu ub. roku. W tekście „Zamknięty układ syndyka" przeanalizowaliśmy przelewy z kont po Getin Banku i Idea Banku, którymi zarządzał syndyk. Było to możliwe, bo od naszego informatora dostaliśmy unikalny materiał – wykaz 5,5 tys. transakcji z lat 2022-25. Okazało się, że największymi beneficjentami upadłości obu banków były powiązane z syndykiem kancelarie prawne. Zarobiły ponad 197 mln zł m.in. na procesach, które syndyk wytaczał klientom banków poddanych restrukturyzacji, wcześniej przejętych przez państwo.

W większości procesy wytaczane frankowiczom miały charakter formalny i przedłużały tylko moment podpisania ugód z klientami. Zamiast dać zarobić kancelariom, syndyk mógł te pieniądze przeznaczyć na zaspokojenie roszczeń klientów, m.in obligatariuszy, którzy nie odzyskali zainwestowanych środków, gdy banki przejęło państwo.

„Syndyk działał na szkodę wierzycieli"

Postępowanie wobec syndyka Ministerstwo Sprawiedliwości wszczęło jeszcze przed naszym tekstem, po skargach od właścicieli firm, które Kubiczek restrukturyzował, a którzy wskazywali na liczne nadużycia w trakcie tego procesu. Nadmierne wydatki na obsługę prawną były jednym z tematów tych skarg. Artykuł „Wyborczej" dotyczył jednak największego majątku, jakim dotąd zarządzał Kubiczek. A skala zarobków podmiotów będących w jego „układzie" była ogromna. Chodziło zresztą nie tylko o kancelarie prawne, ale też o b. dyrektorów z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, którzy zaraz po odejściu ze stanowisk pracowali dla syndyka, zarabiając setki tysięcy złotych. Osobną kwestią były wydatki przeznaczone na komunikację, w tym pochlebne teksty na temat działalności syndyka ukazujące się w niektórych mediach. Zlecenie realizowała tutaj spółka Bridge założona przez b. dziennikarzy. Zarobiła na tym ponad 3 mln 200 tys. zł.

O postępowaniu syndyka wypowiadała się w naszym tekście mec. Beata Strzyżowska reprezentująca interesy frankowiczów.

– Działania syndyka Marcina Kubiczka są sprzeczne z interesem masy upadłościowej, a nawet wskazują na naruszenie zasady lojalności wobec wierzycieli. Gros wierzycieli w tym postępowaniu to kredytobiorcy frankowi – osoby, które przez lata dochodziły swoich praw w sądach, często z powodzeniem. Zamiast podjąć próbę racjonalnego i kompromisowego rozwiązania tych sporów, co służyłoby interesowi masy upadłości, syndyk przyjął strategię opartą na masowym generowaniu postępowań sądowych przeciwko kredytobiorcom – mówiła Strzyżowska, która uważa, że „syndyk działa na szkodę wierzycieli".

Sąd musi powołać nowego syndyka

Postępowanie wobec Kubiczka nadzorował wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha (KO) i to on jako pierwszy poinformował o zawieszeniu. Jest ono wstępem do cofnięcia licencji, ale już teraz – jak podkreśla ministerstwo – sąd sprawujący nadzór nad masami upadłościowymi, którymi zarządza Kubiczek (to ok. 100 spółek), musi natychmiast podjąć decyzję o powołaniu nowego syndyka. Postanowienie sądu o zmianie syndyka powinno być wydane niezwłocznie.

„Ministerstwo Sprawiedliwości zawiadamia wszystkie sądy upadłościowe i restrukturyzacyjne o wydaniu decyzji o zawieszeniu Marcinowi Kubiczkowi praw wynikających z licencji doradcy restrukturyzacyjnego i nadaniu tej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności" – czytamy w komunikacie resortu.

Marcin Kubiczek wydaje się innego zdania. W specjalnym oświadczeniu napisał, że „zawieszenie licencji nie oznacza unieważnienia dotychczasowych czynności ani przerwania prowadzonych przeze mnie postępowań". Kubiczek na pewno będzie się odwoływał od decyzji o zawieszeniu. ●

Wojciech Czuchnowski

1 RP

eprasa.pl 5dda5a9064

Naukowcy będą protestować przed Sejmem

Chcemy pokazać politykom naszą determinację. Wysłać im znak ostrzegawczy przed zbliżającym się rokiem wyborczym – mówią naukowcy. I apelują o więcej pieniędzy na badania.

Alicja Gardulska

„Czasy grzecznych petycji się skończyły" – ogłosił prof. Łukasz Okruszek, psycholog i neuronaukowiec z Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk. „Środowisko naukowe od lat prosi o więcej środków na badania. Problem w tym, że prośby nie działają, a politycy zdają się już nawet nie udawać, że słuchają" – napisał w portalu Academia PAN.

W rozmowie z „Wyborczą" mówi: – Mamy wrażenie, że utknęliśmy w dniu świstaka. Bo ile razy można robić to samo i oczekiwać innych rezultatów?

– Czujemy, że wyczerpaliśmy absolutnie wszystkie formy zabiegania o to, by traktowano nas poważnie -dodaje prof. Agata Starosta, biolożka molekularna z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN.

Dlatego naukowcy wyjdą na ulicę – 27 maja będą protestować przed Sejmem.

Petycje i rozmowy na nic

To oddolna inicjatywa grupy badaczy z różnych ośrodków w kraju. Są wśród nich zdobywcy prestiżowych międzynarodowych grantów, nagród i stypendiów, kierownicy laboratoriów, badacze i wykładowcy. Łączy ich to, że większość ma doświadczenie pracy za granicą. A to, jak mówią, pozbawia kompleksów.

– Widzieliśmy, jak działają inne systemy, i wiemy, że Polacy nie są ani mniej zdolni, ani mniej kreatywni.

• **Środowisko naukowe od lat prosi o więcej środków na badania**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nam absolutnie niczego nie brakuje, by uprawiać naukę na zachodnim poziomie, oprócz porządnego finansowania – mówi prof. Starosta.

Skrzyknęli się po raz pierwszy trzy lata temu, by ratować Narodowe Centrum Nauki – agencję grantową, która rozdziela pieniądze na najlepsze badania podstawowe prowadzone w Polsce. I która – zdaniem wielu – jest jedną z nielicznych instytucji, które się polskiej nauce udały.

NCN był solą w oku byłego ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka. Wielokrotnie krytykował jej niezależność w przyznawaniu grantów, rozważał nawet jej likwidację. W praktyce konsekwentnie ją głodził. Po latach rządów Zjednoczonej Prawicy współczynnik sukcesu w konkursach NCN (czyli procent wniosków, które dostały pieniądze) spadł poniżej 10 proc.

Sytuacji agencji nie poprawiła znacząco zmiana władzy. Szybko okazało się, że NCN może liczyć wyłącznie na jednorazowe dosypki, za każdym razem „wychodzone" przez naukowców. Badacze zorganizowali w portach społecznościowych akcję „NCN to tlen". Pisali do premiera i przekonywali posłów już w 2024 r., kiedy okazało się, że w budżecie państwa na kolejny rok NCN-owi nie zapisano ani złotówki więcej. Ostrzegali przed marazmem i gubieniem potencjału.

I wydawało się, że coś drgnęło. Premier przekazał wówczas agencji dodatkowo 500 mln zł w obligacjach skarbowych. Kilka miesięcy później Tusk ogłosił 2025 rokiem przełomu. Zapowiedział, że nauka będzie jednym z filarów rozwoju kraju. Dwukrotnie spotkał się też z naukowcami, by wysłuchać ich pomysłów.

A potem rząd przedstawił projekt budżetu na 2026 r. z wydatkami na naukę i szkolnictwo wyższe na historycznie niskim poziomie – 1 proc. PKB. Co oznaczało, że uczelnie poza pieniędzmi na 3-procentowe podwyżki nie dostaną nic więcej na inne potrzeby. Że nie zmienią się stypendia doktorantów, które w pierwszych latach nauki są niższe niż płaca minimalna. I że nie wzrośnie też pula środków na badania podstawowe w NCN. A bez grantów przepadnie wiele dobrych naukowych pomysłów.

Badacze i badaczki przygotowali petycję, pod którą podpisało się 6,6 tys. osób. Ich postulaty trafiły na biurka prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu, premiera i wicepremierów we wrześniu ub. roku. Po raz kolejny prosili o „zwiększenie nakładów na badania w Polsce", w tym szczególnie „o podwyższenie dotacji dla Narodowego Centrum Nauki o minimum 400 mln zł oraz zagwarantowania corocznego wzrostu finansowania NCN w powiązaniu z PKB". Ostrzegali, że mrożenie tych wydatków już ma nieodwracalne konsekwencje, które będą się tylko pogłębiać: „utratę młodych talentów, osłabienie szkolnictwa wyższego i szkół doktorskich, rozwiązanie nowatorskich zespołów badawczych, spadek pozycji Polski w europejskiej i światowej nauce oraz ograniczenie zarówno rozwoju, jak i wykorzystania potencjału państwa w obszarze zdrowia, obronności, energetyki, nowych technologii czy rozwiązań edukacyjnych i społecznych".

Efekt? NCN nie dostało ani złotówki więcej. Mimo że nawet minister nauki Marcin Kulasek publicznie stwierdził, że „gdyby nie był ministrem, sam by podpisał petycję". Budżet agencji nadal nie nadąża za rosnącą liczbą wniosków.

Znak ostrzegawczy przed kolejnymi wyborami

– Jesteśmy zawiedzeni i rozczarowani, że politycy pozostają głusi na nasze postulaty. Przecież nie chodzi wyłącznie o nas, naukowców. My sobie poradzimy. Chodzi o rozwój kraju.

Nie damy rady utrzymać rozwoju gospodarczego na obecnym poziomie, pozostając montowniami świata. Musimy inwestować w naukę, innowacje i nowe technologie – argumentuje prof. Starosta

– Daliśmy politykom duży kredyt zaufania. Sam w ubiegłym roku po rozmowach z premierem, mówiłem o nadziei i powiewie świeżości. Liczyłem na to, że rządzący uwzględnią nasze postulaty w budżecie państwa – mówi prof. Michał Tomza, fizyk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Tym razem postanowili zadziałać wcześniej, zanim zaczną się prace nad budżetem na 2027 rok. – Chcemy powiedzieć posłankom i posłom, żeby pomyśleli zawczasu, by potem nie rozkładać bezradnie rąk, że znowu się nie udało – zaznacza prof. Okruszek. Dodaje, że protest przed Sejmem będzie kulminacją działań rozpisanych na najbliższe trzy tygodnie.

Chcą w tym czasie budować pozytywny obraz naukowców w Polsce. Codziennie będą prezentować sylwetki naukowców, studentów, doktorantów, którzy opowiedzą o swoich badaniach i tym, jakie korzyści może przynieść lepsze ich finansowanie.

Będą też zbierać podpisy pod petycją „3 proc. na naukę, 100 proc. dla kraju".

„Wielu z nas widzi pracę w nauce jako realizację pasji i służbę dobru publicznemu. Ale sam zapał, misja czy prestiż nie wystarczają na opłacenie rachunków i utrzymanie rodziny" – piszą.

– Nasze postulaty są ekstremalnie zachowawcze. Oczekiwanie, by naukowiec z wieloletnim doświadczeniem i doktoratem zarabiał średnią pensję w przemyśle, nie jest zbyt wygórowane. Podobnie jak to, by doktorant dostał choć minimalną krajową. To pokazuje, w jak złej sytuacji znalazła się nauka w Polsce – mówi prof. Tomza.

Organizatorzy akcji nie chcą, by jedyną formą protestu ludzi sektora nauki był „protest nogami" – opuszczenie kraju lub opuszczenie sektora nauki". Namawiają pracowników sektora nauki i studentów oraz osoby, którym zależy na adekwatnym finansowaniu nauki, by w środę 27 maja o godz. 13 przyszli zaprotestować z nimi pod Pomnik Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego przy Sejmie.

Petycję można znaleźć na stronie 3procentnanauke.pl. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34432953

Na podstawie art. 609 § 2 k.p.c.
Sąd Rejonowy w Grajewie wzywa do udziału w sprawie z wniosku Anny Kobryńskiej i Zbigniewa Kobryńskiego o **zasiedzenie własności nieruchomości oznaczonej numerem działki 722 położonej w obrębie 0005 Szczuczyn — miasto, powiat grajewski, województwo podlaskie**, dla której Sąd Rejonowy w Grajewie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LM1G/00001569/8 - ewentualnych zainteresowanych w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34433183

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ
Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34432919

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Wałbrzyska 39 m. 3

Powierzchnia lokalu	-	**67,61 m² + 3 pomieszczenia przynależne o pow. 23,24 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**460 000,00 zł**
Wadium	-	**46 000,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 17.06.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 18.06.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 19.06.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, Al. gen. Józefa Hallera 149, 53-203 Wrocław, tel. 71 798-69-70.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **7 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 30 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w Internecie pod adresem:
http://bip.um.wroc.pl
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-91-16.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34432927

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Wałbrzyska 39 m. 6

Powierzchnia lokalu	-	**47,30 m² + 3 pomieszczenia przynależne o pow. 22,65 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**435 000,00 zł**
Wadium	-	**43 500,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 17.06.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 18.06.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 19.06.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, Al. gen. Józefa Hallera 149, 53-203 Wrocław, tel. 71 798-69-70.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **7 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 30 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w Internecie pod adresem:
http://bip.um.wroc.pl
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-91-16.

eprasa.pl 5dda5a9064

Wywiad o obawach Putina

Putin chowa się w bunkrze – wynika z raportu jednej z europejskich służb wywiadowczych.

Wiktoria Bieliaszyn

Kreml oraz Władimir Putin mają coraz bardziej obawiać się próby zamachu stanu w Rosji – doniosły w poniedziałek CNN, „The Financial Times" oraz Ważnyje Istorii.

Dziennikarze, powołując się na raport otrzymany od „jednej z europejskich agencji wywiadowczych" opisują, że Putin bezpośrednie zagrożenie dla swojej władzy, a nawet życia, widzi w rosyjskich elitach politycznych. „Szczególnie obawia się wykorzystania przez nie dronów do ewentualnego zamachu", cytują raport redakcje.

„Zdrajcą Siergiej Szojgu"

Dziennikarze CNN odnotowali, że najbardziej szokującym fragmentem raportu jest ten, z którego wynika, iż osobą, która mogłaby być gotowa przeprowadzić zamach stanu jest Siergiej Szojgu, były minister obrony Rosji oraz bliski współpracownik Putina. W raporcie przekonywano, że Szojgu „zachowuje znaczne wpływy w najwyższym dowództwie wojskowym".

Szojgu kierował resortem do 2024 roku. Po jego odejściu doszło tam do czystek i serii aresztowań jego dawnych współpracowników, m.in. Rusłana Calikowa, byłego zastępcy ministra. Autorzy dokumentu twierdzą, że sytuacja miała „złamać milczące porozumienie między elitami", a w samym Szojgu „zasiać niepewność co do swoich dalszych losów".

Amerykańscy dziennikarze przyznają jednocześnie, że w raporcie nie podano dowodów na poparcie tez dotyczących Szojgu, a „biorąc pod uwagę, że publikacja raportu może mieć na celu destabilizację Kremla, godne uwagi jest to, iż europejskie służby wywiadowcze mogą jednocześnie faktycznie ostrzegać Kreml przed potencjalnym zamachem stanu".

Przekonanie o realnym ryzyku miało doprowadzić m.in. do tego, że od marca rosyjski przywódca jakoby znacznie więcej czasu spędza w zmodernizowanych bunkrach (zwłaszcza w Kraju Krasnodarskim). W okresach izolacji w bunkrze, opisują autorzy raportu, państwowa propaganda ma wykorzystywać przygotowane wcześniej nagrania wideo, by nikt nie domyślił się, że Putin się ukrywa.

Także dlatego, twierdzą europejskie służby, prezydent Rosji nie odwiedził w 2026 roku ani jednego obiektu wojskowego, choć w ubiegłym roku robił to regularnie. Zmniejszyć miała się też liczba miejsc, w których Putin, często wraz z rodziną, spędzał czas wolny, na przykład, czytamy w dokumencie, ani on, ani jego bliscy nie bywają już w rezydencji pod Moskwą i na Wałdaju.

Raport budzi wątpliwości

O ocenę tych doniesień pytam Andrieja Piercewa, dziennikarza niezależnego portalu Meduza, który w swoich tekstach regularnie powołuje się na źródła z administracji prezydenta Rosji oraz otoczenia Kremla. Piercew podkreśla, że choć strach o własne życie jest czymś, co Putina bezsprzecznie niepokoi, to co do powyższych ustaleń ma pewne wątpliwości.

– Według moich informacji, poważny niepokój na Kremlu wywołuje dzisiaj możliwość ukraińskich ataków rakietami dalekiego zasięgu – mówi.

Inny niezależny rosyjski ekspert, z którym rozmawiam, a który ze względu na bezpieczeństwo prosi o możliwość zachowania anonimowości, wskazuje, że nie wierzy, by Władimir Putin ukrywał się w bunkrze z powodu lęku przed atakami dronów, których miałyby się dopuścić rosyjskie elity. Wskazuje przy tym w pierwszej kolejności na kwestie praktyczne, mówiąc, że „bunkier nie jest potrzebny, by ochronić się przed dronami".

• **Sankt Petersburg, 31 lipca 2022 r. Władimir Putin podczas parady okrętów wojennych, pierwszy z lewej Siergiej Szojgu** FOT. CONTRIBUTOR

Obaj zwracają też uwagę, że wątpliwe są doniesienia o rzekomej rezygnacji Putina z wizyt na Wałdaju.

– Jeśli tak, to dlaczego dopiero co wdrożono tam nowe, niemalże pancerne zabezpieczenia? – pyta retorycznie anonimowy rozmówca „Wyborczej". A Piercew dodaje: – Nie można powiedzieć, że Putin siedzi zamknięty w bunkrze. To nie jest prawda, widzimy, że średnio raz w tygodniu pojawia się na dość dużych wydarzeniach publicznych, których nie dało się przeprowadzić zawczasu, a więc i nagrać z wyprzedzeniem, by później jedynie je wyemitować. W mojej ocenie Putin jest dość aktywny.

Napięcie wśród elit

Pytam więc Piercewa o nastroje wśród rosyjskich elit politycznych, które mają być, według autorów raportu, wyjątkowo napięte. – Atmosfera jest nerwowa, to fakt. Im dłużej trwa wojna i im mocniej kurczy się budżet, tym więcej i więcej przedstawicieli elit politycznych pojmuje, że to wszystko skończy się źle. Denerwuje się też Kreml, bo jest przecież świadom niepewności budżetu, rosnącego niezadowolenia społeczeństwa i tego, że w związku z tym większym niż dotąd wyzwaniem będą dla niego jesienne wybory do Dumy Państwowej – podkreśla.

Jednocześnie dziennikarz wątpi, by akurat teraz zamach stanu był czymś, co spędzałoby Putinowi sen z powiek. Obala przy tym teorię jednej z europejskich agencji wywiadowczych, jakoby mógł przygotowywać go były minister obrony Siergiej Szojgu. – Twórcy raportu piszą, że Szojgu ma rzekomo duże wpływy w armii, a nawet wśród przedstawicieli najwyższego dowództwa. Tyle że Szojgu zawsze był odbierany przez wojskowych bardzo źle, nie cieszył się popularnością. Wysoko postawieni dowódcy sami zabiegali o to, by przestał być szefem resortu obrony. A on sam nie ma wokół siebie już niemal nikogo, bo większość jego najbliższych współpracowników została aresztowana w ramach czystek w resorcie. On zwyczajnie nie ma żadnego zaplecza, by taką operację zaplanować i przeprowadzić – tłumaczy Piercew.

Dziennikarz „Meduzy" przyznaje jednak, że popularność Władimira Putina spada nie tylko w społeczeństwie, ale i wśród części elit. Piercew wyjaśnia, że wizerunek „maczo", który przez lata się sprawdzał, ze względu na nieubłagany upływ czasu nie jest już w przypadku prezydenta Rosji wiarygodny. Pogarszająca się sytuacja w kraju, w którym swobody coraz szerzej są ograniczane i w którym coraz trudniej jest planować przyszłość, ma jeszcze większy wpływ na spadek poparcia.

> *Być może w ten sposób ktoś w Europie chciał ośmielić rosyjską elitę polityczną do działań, przekonać ją, że Putin się jej w gruncie rzeczy boi*
>
> ANDRIEJ PIERCEW
> dziennikarz niezależnego portalu Meduza

– Elity nie widzą już w nim silnego lidera i zdają sobie sprawę, że źródłem problemów jest wojna, a najbardziej zajadłym zwolennikiem jej kontynuowania jest przecież Putin – komentuje. Jego zdaniem, jeśli ten stan się utrzyma, to niewykluczone, że część elit politycznych poczuje większą pokusę, by coś zmienić. – Na razie to jednak nie jest ten moment – uważa Piercew.

Zaostrzenie zasad bezpieczeństwa

To, co do czego dziennikarz nie ma żadnych zastrzeżeń, to znaczne wzmocnienie i tak rygorystycznych środków bezpieczeństwa, o których napisali twórcy raportu. Według nich Federalna Służba Ochrony zastosować miała dodatkowe ograniczenia wobec najbliższych współpracowników Putina.

W raporcie czytamy, że w ich domach zainstalowano systemy monitoringu, zabroniono im korzystania z transportu publicznego, a w obecności Putina korzystania z telefonów posiadających dostęp do internetu. Zresztą, ci, którzy bezpośrednio z prezydentem Rosji się spotykają, najpierw muszą przejść dwuetapową kontrolę, która oznacza m.in. szczegółową rewizję osobistą.

„Działania te świadczą o rosnącym niepokoju na Kremlu, który boryka się z coraz większymi problemami w kraju i za granicą, w tym trudnościami gospodarczymi, nasilającymi się oznakami niezadowolenia oraz porażkami na polu bitwy w Ukrainie"- twierdzą autorzy raportu.

Część tych środków, zwracają uwagę, wprowadzono po zabójstwie generała porucznika Faniła Sarwarowa, który kierował Departamentem Przygotowania Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Na łamach „Wyborczej" opisywaliśmy, że grudniu ubiegłego roku samochód Sarwarowa wybuchł na parkingu przy jednym z budynków w Moskwie. Dyskusja na temat tego zabójstwa, donoszą europejskie służby wywiadowcze, doprowadziła do konfliktu między przedstawicielami służb bezpieczeństwa.

Różnice wśród siłowików

Miało do niego dojść podczas posiedzenia przedstawicieli służb bezpieczeństwa, które Władimir Putin zwołał 25 grudnia, czyli trzy dni po zabójstwie Sarwarowa. Portal śledczy Ważnyje Istorii opisuje, że w czasie tego spotkania szefowie poszczególnych służb „zrzucali na siebie nawzajem odpowiedzialność za niedociągnięcia systemu bezpieczeństwa".

Ostra dyskusja miała wywiązać się między szefem Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Walerijem Gerasimowem a dyrektorem FSB Aleksandrem Bortnikowem. Pierwszy zarzucał drugiemu, że jego podwładni są „niezdolni do zapewnienia ochrony przed atakami, które wywołują strach i dezorganizację w szeregach rosyjskich wojsk". Szef FSB miał tłumaczyć się brakiem zasobów i kadr, ale także zarzucić ministrowi obrony, że w jego resorcie nie ma jednostki specjalnej, która zajmowałaby się fizyczną ochroną najwyższych rangą przywódców. Do sprzeczki dołączyć miał też Wiktor Zołotow, szef Rosgwaradii, który nie zgadzał się, by jego ludzi obciążono obowiązkiem ochrony oficerów ministerstwa.

Putin, wynika z relacji dziennikarzy oraz autorów raportu, zaapelował do uczestników spotkania o spokój i zlecił im przedstawienie konkretnych rozwiązań w ciągu tygodnia. Sam z kolei skontaktował się z dyrektorem Federalnej Służby Ochrony. Po tej naradzie zapaść miała decyzja o rozszerzeniu listy osób objętych wzmocnioną ochroną: włączono do niej dziesięciu wysokich rangą generałów, w tym trzech zastępców szefa Sztabu Generalnego. „Konflikt, który wybuchł podczas spotkania przedstawicieli służb bezpieczeństwa, wskazuje na rosnące napięcie w Kremlu na tle problemów wewnętrznych i zewnętrznych", twierdzą twórcy raportu.

Element wojny informacyjnej?

CNN zauważa, że zachodnie służby wywiadowcze rzadko publikują „szczegółowe raporty dotyczące poufnych rozmów wrogich podmiotów". „Upublicznienie tych danych może odzwierciedlać próbę wykorzystania przez europejskich urzędników nadziei, która, zdaniem krytyków, przez długi czas była ich jedyną strategią pokonania Rosji w Ukrainie: poczekać na jej wewnętrzny upadek", komentują amerykańscy dziennikarze.

Nie przekreśla tego też Andriej Piercew, który zaznacza, że nie da się wykluczyć, iż opublikowany w poniedziałek raport, to element wojny informacyjnej. – Być może w ten sposób ktoś w Europie chciał ośmielić rosyjską elitę polityczną do działań, przekonać ją, że Putin się jej w gruncie rzeczy boi – mówi. I podsumowuje: – Każdą historię i każde doniesienia można przedstawić pod różnym kątem. Nie trzeba wcale kłamać, bo podejrzewam, że rozmowy o niepewności co do lojalności elit się w Moskwie toczą. Pytanie, w jakim stopniu rzeczywiście ten temat traktowany jest jako poważny i wymagający natychmiastowych działań. ●

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/swiat**

eprasa.pl 5dda5a9064

Cięty język kanclerza Merza

• **Friedrich Merz podczas wizyty w bazie Bundeswehry w Münster, 30 kwietnia 2026 r.** FOT. MARKUS SCHREIBER

Friedrich Merz długo uchodził za jednego z nielicznych europejskich polityków, będących w stanie okiełznać Donalda Trumpa. Zmieniła to jedna jego wypowiedź. Z powodu swoich komentarzy ma od dawna kłopoty także w kraju.

Michał Kokot

– Nie chcę mówić okrągłymi słowami, to nie mój sposób. Oczywiście ryzykuję, ale z drugiej strony dzięki temu wiele osób wie w tym kraju, co myślą ich politycy – powiedział kanclerz Friedrich Merz w programie niemieckiej dziennikarki Caren Miosgi w niedzielę wieczorem.

Miosga pytała go, czy żałuje wypowiedzi krytykującej zaangażowanie Amerykanów w wojnę w Iranie. Merz powiedział podczas spotkania z uczniami w zeszłym tygodniu, że „najwyraźniej Amerykanie nie mają żadnej strategii" wyjścia z Iranu, bo „Irańczycy negocjują bardzo sprytnie".

Nie będzie rakiet, będą cła

– Dają Amerykanom lecieć do Islamabadu i wrócić z powrotem bez żadnych efektów. W ten sposób cały naród zostaje upokorzony – powiedział Merz.

To rozwścieczyło Trumpa, który w swoim portalu społecznościowym Truth Social napisał, że Merz „robi fatalną robotę" i „ma problemy wszelkiego rodzaju", w tym związane z imigracją. W ubiegłym tygodniu prezydent USA ogłosił wycofanie 5 tys. amerykańskich żołnierzy z Niemiec spośród stacjonujących tam ponad 36 tys. W niedzielę Merz przyznał, że wbrew deklaracji poprzedniego prezydenta Joe Bidena, Berlin nie dostanie od Amerykanów rakiet średniego zasięgu Tomahawk, bo Trump w tej sprawie milczy.

To nie koniec złych wiadomości dla Niemiec. Od poniedziałku wzrosły amerykańskie cła z 15 proc. do 25 proc. na auta i ciężarówki sprowadzane z Unii Europejskiej. Dla niemieckiej branży motoryzacyjnej to duży cios – koncerny takie, jak BMW i Porsche sprzedają co czwarty samochód w Stanach Zjednoczonych. Sprzedaż już i tak załamała się po wprowadzeniu 15 proc. ceł w ubiegłym roku, jednak branża liczyła przynajmniej na to, że sytuacja w tym roku się uspokoi.

Słowa z głębi serca

Flauta w branży motoryzacyjnej może mieć dalszy negatywny wpływ na gospodarkę Niemiec, która pogrążona jest w stagnacji.

– Jeśli z tego wyjdzie wojna handlowa, grozi nam recesja – przestrzega na łamach „Bilda" Clemens Fuest, szef Instytutu na rzecz Badań nad Gospodarką (ifo).

Niemieckie media krytykują Merza za jego wypowiedzi pod adresem Trumpa i Amerykanów. Bawarska „Süddeutsche Zeitung" pisze o kanclerzu, u którego słowa czasami „wylewają się z głębi serca, nie przechodząc przez głowę".

Tymczasem jeszcze do niedawna Merz był chwalony za doskonałe, przyjazne relacje z Donaldem Trumpem. Na początku marca siedział wraz z amerykańskim prezydentem wyraźnie wyluzowany w Gabinecie Owalnym, a Trump komplementował go jako „wspaniałego przywódcę". Merz chwalił się później publicznie, że amerykański prezydent był pod dużym wrażeniem, gdy powiedział mu o tym, iż udało mu się zmniejszyć imigrację w kraju o dwie trzecie.

Wyrazisty Merz i jałowa Merkel

Merz, pochodzący z głębokiego zachodu Niemiec, rocznik 1955, jest zagorzałym zwolennikiem więzi transatlantyckich. Kilka dekad swojego życia poświęcił w pracy dla Amerykanów, gdy odszedł z polityki (a właściwie został wypchnięty z niej przez Angelę Merkel). Duże pieniądze zarobił m.in. na pracy dla amerykańskiego funduszu Black Rock.

Bawarska „Süddeutsche Zeitung" pisze o kanclerzu, u którego słowa czasami „wylewają się z głębi serca, nie przechodząc przez głowę"

Jak więc wytłumaczyć gafę pod adresem Trumpa, u którego wiadomo, że łaska na pstrym koniu jeździ? Najprościej – charakterem Merza.

Sam wielokrotnie publicznie mówił, że chciał się odróżniać na tym tle od swojego poprzednika Olafa Scholza (SPD), który w niebywałym wręcz stopniu posiadł sztukę wypowiadania słów, które nic nie znaczyły. Miał również wyróżniać się na tle teflonowej i jałowej Merkel, po której o przywództwo w partii walczył trzykrotnie (i dopiero za trzecim razem zwyciężając).

To, jak trudną będzie miał drogę do rządzenia pokazało ubiegłoroczne tajne głosowanie, w którym został wybrany na kanclerza dopiero za drugim podejściem – nie zdarzyło się to żadnemu kanclerzowi w powojennej historii Niemiec.

Polaryzacja Niemców

Dzisiaj polaryzujący Merz ma w Niemczech kłopoty, zajmuje ostatnie miejsce w rankingu popularności polityków. W kraju znany jest od dawna z wypowiedzi, które elektryzują opinię publiczną. W październiku ubiegłego roku zraził do siebie Niemców o pochodzeniu imigranckim, gdy powiedział o niechcianym „krajobrazie miejskim", związanym z obcokrajowcami, ubiegającymi się o azyl. Wielu poczuło się dotkniętych, sądząc, że ma na myśli imigrantów w ogóle.

Przekonanie to wzmocniły jego wcześniejsze wypowiedzi, gdy użył określenia „mali Pasza" wobec uczniów z rodzin muzułmańskich, nie obdarzających należytym szacunkiem innych uczennic w szkołach.

– Obywatele często mi mówili, czasem całkiem bez ogródek: Panie Merz, całkowicie się z panem nie zgadzam, ale doskonale zrozumiałem, co pan powiedział. Wolę to dziesięć razy bardziej niż: „Wydaje mi się pan całkiem sympatyczny, ale co właściwie powiedział pan w zeszłym tygodniu na ten czy inny temat?" Jestem gotowy podejmować ryzyko nieco częściej niż inni, jeśli jednocześnie widzę, że wiążą się z tym duże szanse – mówił dziennikarzom.

Na razie więcej wskazuje na to, że z tym ryzykiem wiążą się również straty. ●

1 RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433083

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty

Naszego kolegi

Patryka Wójcika

Składamy najszczersze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia w tych trudnych chwilach

Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Citi Handlowy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433085

Szczere wyrazy współczucia oraz ciepłe słowa otuchy i wsparcia dla

Magdaleny Kopki-Wojciechowskiej

z powodu śmierci

Męża

składa

Totalizator Sportowy Sp. z o.o

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433247

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Marka Lipińskiego

cenionego dziennikarza i rzecznika naszego Stowarzyszenia w latach 2006-2010.
Pozostanie w naszej pamięci jako osoba oddana swojej pracy,
rzetelna i wrażliwa na sprawy innych.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy
wyrazy szczerego współczucia i żalu.

W imieniu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Kardiologii Prenatalnej

Prof. Iwona Strzelecka

Prof. Maria Respondek-Liberska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433256

Drogiej Koleżance

Justynie Bartkiewicz-Godlewskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pogrążeni w smutku

koleżanki i koledzy
z Departamentu Ameryki Północnej MSZ i Ambasady RP w Waszyngtonie

34433258

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

eprasa.pl 5dda5a9064

System kaucyjny sposobem na reklamę

Hasło „Użyj, Oddaj, Powtórz" ilustrowane mężczyzną pijącym piwo z puszki – takie reklamy wymyśliła Biedronka. Przesłanie jest jasne, Im więcej piwa będziemy pić, tym większą kaucję odzyskamy. Czy to nie jest wykorzystywanie systemu kaucyjnego do promocji alkoholu?

Leszek Kostrzewski

• **„Cała kampania miała za zadanie przede wszystkim edukować klientów w zakresie świadomego korzystania z nowo wprowadzonego systemu kaucyjnego" – odpisał nam Konrad Nafalski, starszy menedżer ds. komunikacji korporacyjnej w Biedronce**
FOT. ADRIANNA BOCHENEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Hej Biedronka, ja wiem, że majówka, ale powiedzcie mi, proszę, kto u was uznał, że taka reklama, w waszej aktualnej gazetce to dobry pomysł? Szczerze mówiąc, choć nie jestem abstynentem, to mnie osobiście mówiąc wprost zszokowała" – napisał autor profilu Pomysłodawcy na Facebooku. I dodał: „Doskonale rozumiem rynkowe realia i fakt, że według oficjalnych danych spożycie piwa w Polsce systematycznie spada od 2019 r., a branża desperacko szuka sposobów na ratowanie słupków sprzedaży, ale tym razem mam wrażenie, że ktoś tu niebezpiecznie »odpiął wrotki« zbyt mocno...". Co go tak oburzyło?

Gazetka Biedronki na majówkę. A dokładnie jedna jej strona z hasłem: „Użyj, Oddaj, Powtórz" zestawionego z wizerunkiem mężczyzny pijącego alkohol prosto z puszki. Gdyby ktoś miał wątpliwości czy to alkohol, niżej zobaczyć można dużą puszką piwa Żubr z ceną za 2,16 zł za sztukę przy zakupie 16 sztuk.

Obok wybity dużą czcionką napis „ReCyKloMat". To z kolei nawiązanie do systemu kaucyjnego, który obowiązuje w Polsce od stycznia. Zgodnie z nim płacimy za butelki plastikowe i puszki 50 gr kaucji, ale później, zwracając ją do recyklomatu, kaucję odzyskujemy.

Hasło „Użyj, Oddaj, Powtórz" to więc po pierwsze – zachęcanie do oddawania puszek z piwem do butelkomatów, a po drugie – zachęta do samego picia piwa. Wpisuje się bowiem w gotowy schemat zachowania: kup, wypij, oddaj, kup ponownie, wypij.

„O ile w marketingu wody mineralnej taki model »pętli« jest wzorowy, o tyle przy alkoholu słowo »powtórz« – moim zdaniem – nabiera skrajnie nieetycznego wydźwięku. Czy promowanie powtarzalności cyklu spożywania alkoholu to wciąż edukacja ekologiczna, czy może już jawne zachęcanie do budowania nawyku picia i nadużywania alkoholu?" – pyta retorycznie autor profilu Pomysłodawcy.

Mówią dyskont i producenci piwa

Pytamy o reklamę Biedronki Bartłomieja Morzyckiego, dyrektora generalnego Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie.

Zapewnia nas, że tego typu promocje są organizowane przez poszczególne sieci handlowe i to one odpowiadają „za przekaz i kreację". A więc producenci piwa są, jego zdaniem, niewinni. – To dany sklep określa ostateczną cenę produktu oraz warunki jego zakupu. Producentom zależy na upowszechnianiu odpowiedzialnej, umiarkowanej konsumpcji i dlatego nie wspieramy komunikacji zachęcającej do nadmiernego spożycia alkoholu lub sugerującej korzyści z zakupu większej jego ilości – zapewnia Morzycki.

> *W tym wypadku hasło „użyj i powtórz", przy jednoczesnej promocji piwa za 2,16 zł przy zakupie 16 sztuk, ewidentnie zachęca do nadmiernej konsumpcji alkoholu, a to jest wbrew ustawie*
>
> **KRZYSZTOF BRZÓZKA**
> były szef Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Odzywamy się do samej Biedronki. – Czy nie uważają państwo, że przyczyniacie się do promowania picia alkoholu, wykorzystując system kaucyjny? – pytamy.

W odpowiedzi Konrad Nafalski, starszy menedżer ds. komunikacji korporacyjnej w Biedronce odpisuje, że jego sieć zarówno przed, jak i podczas majówki, prowadziła akcję edukacyjną, promującą korzystanie z automatycznych recyklomatów.

„Chcieliśmy też przypomnieć klientom, że różne opakowania mogą trafić do automatów, w tym także puszki. Dlatego do spotów wybraliśmy różne produkty, które najczęściej trafiają do naszych recyklomatów, w tym oprócz piwa, także jedną z najbardziej popularnych wód mineralnych. Cała kampania miała za zadanie przede wszystkim edukować klientów w zakresie świadomego korzystania z nowo wprowadzonego systemu kaucyjnego" – odpisał nam Nafalski,

Czy złamano prawo?

Tłumaczenie dyskontu nie przekonuje byłego szefa Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Krzysztofa Brzózki.

– Przemysł alkoholowy i przemysł handlujący jego trującymi produktami mają sprawnych, ale niekoniecznie etycznych piarowców. Wyszukają każde wydarzenie czy akcję, pod którą mogą się podczepić, żeby wcisnąć swoje produkty – mówi, nawiązując do systemu kaucyjnego.

Jego zdaniem organy państwa powinny sprawdzić, czy reklama Biedronki jest dozwolona prawnie. On sam twierdzi, że nie jest.

W artykule 13 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi czytamy bowiem, że zabrania się „na obszarze kraju reklamy i promocji napojów alkoholowych, z wyjątkiem piwa, którego reklama i promocja jest dozwolona, pod warunkiem że nie zachęca do nadmiernego spożycia alkoholu".

– W tym wypadku hasło „użyj i powtórz", przy jednoczesnej promocji piwa za 2,16 zł przy zakupie 16 sztuk, ewidentnie zachęca do nadmiernej konsumpcji alkoholu, a to jest wbrew ustawie – wskazuje Brzózka.

Poprosiliśmy o komentarz Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom (następca PARPA). Czekamy na odpowiedź.

Sejm i zakaz reklamy alkoholu

Według danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, skupiającej 38 najwyżej rozwiniętych krajów świata, na które powołuje się Bank Światowy, Polacy wypijają rocznie 11,7 litra czystego alkoholu w przeliczeniu na każdą osobę powyżej 15. roku życia. To daje nam 5. miejsce na świecie.

Jak podaje Eurostat, na alkohol Polacy przeznaczają 3,5 proc. swoich wydatków. Nie licząc krajów bałtyckich, w Unii nie mamy sobie równych. Średnia dla gospodarstwa w UE wynosi 1,6 proc. Polacy co roku wydają na alkohol już ponad 50 mld zł rocznie. Liderem w spożyciu jest piwo, na drugim miejscu wódka. Dyskusja na temat ograniczenia spożycia alkoholu za pomocą ustaw toczy się w Polsce od dawna.

Obecnie sejmowa podkomisja ds. zdrowia publicznego pracuje nad kilkoma projektami. Dotyczą one:

• zakazu sprzedaży alkoholu w nocy na terenie całego kraju. Do tej pory takie ograniczenia wprowadzały tylko na swoim terenie poszczególne samorządy. Przykładowo, od 1 czerwca na terenie całej Warszawy zostanie wprowadzone ograniczenie sprzedaży alkoholu w sklepach w godzinach 22-6. Taką uchwałę przyjęli radni Warszawy;

• całkowitego zakazu reklamy alkoholu (w tym piwa i napojów 0 proc.);

• zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw;

• wyższych opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

Szczególnie dużo dyskusji wywołuje punkt o całkowitym zakazie reklamy alkoholu.

• Z telewizji reklamy piwa i alkoholu tzw. 0 proc. znikną, jeśli oczywiście będzie ogólna zgoda. Podobnie z billboardów na ulicach i przystankach oraz z internetu. Jak szaleć, to szaleć – powiedziała niedawno w radiu TOK FM Joanna Wicha (Lewica), przewodnicząca sejmowej podkomisji ds. zdrowia publicznego.

Zdaniem Krzysztofa Brzózki powinniśmy iść jeszcze dalej i zakazać wszelkiej promocji alkoholu. Żeby tak się stało, potrzebne jest – według niego – wprowadzenie minimalnej ceny, poniżej której nie będzie można sprzedawać alkoholu. Dodatkowo cena ta miałby być podnoszona wraz ze wzrostem wynagrodzenia w gospodarce.

Brzózka proponuje konkretną stawkę: 2-2,5 zł za 10 g alkoholu. To by oznaczało, że półlitrowa puszka piwa o zawartości 2,5 proc. powinna kosztować minimum 2 zł, a puszka z 5-proc. zawartością alkoholu minimum 4 zł. Z kolei za butelkę wódki trzeba byłoby zapłacić minimum 32-35 zł, a za butelkę 0,75 l wina – 15 zł.

– Wtedy raz na zawsze skończyłyby się promocje dyskontów: kup 12 piw, a kolejne 12 otrzymasz gratis. Albo sprzedawanie przez te same dyskonty (Biedronka i Lidl) pół litra wódki za 9,99 zł – dodaje Brzózka. ●

1 RP

eprasa.pl 5dda5a9064

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

- Czy to Shakespeare napisał te wszystkie arcydzieła? Rozmowa z najsłynniejszym szekspirologiem świata Stephenem Greenblattem
- To miała być optymistyczna rozmowa o sukcesie. Agata Romaniuk opowiada Tomaszowi Kwaśniewskiemu o tym, jak to się stało, że utrzymuje się z pisania książek
- Tragiczna i bezwzględna.Zapowiedziała w książce własną śmierć i słowa dotrzymała. Pół roku po publikacji przedawkowała tabletki nasenne. Portret Tove Ditlevsen

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl** Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

eprasa.pl 5dda5a9064

Wielka płyta ma się dobrze

Powstawały w czasach, gdy liczyła się ilość, a nie jakość. To pośpiech, oszczędności i niestaranny montaż wskazuje się dzisiaj jako słabość bloków z wielkiej płyty. Prowadzone badania przeczą jednak teorii, że ich koniec się zbliża. Trwałe są nie tylko ich fundamenty, ale również ceny.

Justyna Sobolak

• **Szacuje się, że w Polsce jest około 60 tys. budynków z wielkiej płyty, a w nich 2,5 mln mieszkań** FOT. ŁUKASZ CYNALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Blok, w którym mieszkam 20 lat, ma się zaraz zawalić albo zostać zmieciony z powierzchni" – pisze do mnie w e-mailu Agnieszka. To reakcja na pojawiające się informacje o fatalnym stanie bloków z wielkiej płyty.

Agnieszka zauważa, że jej blok, pomimo tego, że powstał w latach 80., przeszedł termomodernizację i wyglądem nie przypomina już obskurnych, betonowych budynków. – Nie wiem, dlaczego komuś ciągle te bloki przeszkadzają. Może stanowią dużą konkurencję dla rynku pierwotnego? Bloki mają jedną, wielką przewagę, jakiej nie będą mieć inwestycje deweloperskie: lokalizację – mówi Agnieszka.

W wielu miastach są one jedyną opcją dla osób, które chcą posiadać mieszkanie, bo nie wszędzie powstają nowe inwestycje. W znacznej większości lokalizacji umożliwiają też start młodym ludziom. – Znaleźć można mieszkania do remontu, których cena jest na tyle atrakcyjna, że pozwala w ogóle myśleć o własnym lokum. Tak zaczyna teraz moja córka. Nie ma zdolności kredytowej, by pozwolić sobie na zakup mieszkania z rynku pierwotnego, kupiła lokum do remontu. Jak liczyliśmy, żeby kupić nowe mieszkanie i je wyposażyć, musiałaby mieć o ponad 150 tys. zł więcej – podkreśla kobieta.

Gdy kilka lat temu ITB przeanalizowało 300 budynków z wielkiej płyty w różnych regionach Polski, wniosek był jeden – brak zagrożeń bezpieczeństwa

Na 50 lat

Szacuje się, że w Polsce jest około 60 tys. budynków z wielkiej płyty, a w nich 2,5 mln mieszkań. Jak bumerang wraca temat rychłego ich końca. Mówi się o pękających ścianach, niestabilnych stropach, przekonuje, że budowane były z myślą o pięćdziesięciu latach użytkowania, co oznacza, że ich czas dobiegł już końca.

Według danych Instytutu Techniki Budowlanej, bloki z wielkiej płyty rzadko ulegają poważnym awariom – od 1962 roku dotyczyło ich tylko 10 proc. wszystkich katastrof budowlanych. W ostatniej dekadzie takie zdarzenia to już tylko wyjątki. Co ważne, ewentualne błędy w projektach czy budowie wychodziły na jaw zazwyczaj od razu – jeszcze w trakcie budowy lub tuż po jej zakończeniu.

ITB podaje, że nieprawidłowości w budownictwie wielkopłytowym wynikają głównie z wad systemowych oraz z przyczyn naturalnych, m.in. wpływu środowiska, starzenia, a te są charakterystycznych również dla budownictwa tradycyjnego i możliwe do usunięcia poprzez odpowiednie prace naprawcze. Gdy kilka lat temu ITB przeanalizowało 300 budynków z wielkiej płyty w różnych regionach Polski, wniosek był jeden – brak zagrożeń bezpieczeństwa.

Wieloletnie kontrole pokazują, że stan bloków z wielkiej płyty, mimo gorszego wykonania czy upływu lat, nie zagraża bezpieczeństwu ich konstrukcji – podaje w analizie ITB.

Nie wiek, a sposób utrzymania

Mariusz Łubiński, prezes firmy Admus, zajmującej się zarządzaniem nieruchomościami, zwraca uwagę, że wiek budynków nie przesądza o ich stanie.

– Dyskusja o rzekomym zagrożeniu katastrofą w budynkach z wielkiej płyty powraca co kilka lat, ale w mojej ocenie jest to mit, który nie znajduje potwierdzenia w praktyce. Sam fakt, że budynek powstał w technologii wielkopłytowej, nie oznacza, że jest niebezpieczny. O wszystkim decyduje sposób jego utrzymania – uważa.

Jak twierdzi, jeśli nikt nie dba o stan techniczny, nie kontroluje jakości połączeń między prefabrykatami i nie reaguje na sygnały o pogarszającym się stanie elementów konstrukcyjnych, to może dojść do degradacji, natomiast większość takich budynków przeszła modernizacje, zabezpieczenia i docieplenia. – Dlatego w pełni podzielam opinię ekspertów, że mogą one funkcjonować jeszcze przez wiele dziesięcioleci – mówi Mariusz Łubiński.

Prawo nakazuje poddawanie obiektów budowlanych okresowej kontroli. Raz w roku sprawdzony powinien być stan techniczny elementów budynku i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działanie czynników zewnętrznych. Co pięć lat kontroli musi być poddawana estetyka budynków, ich otoczenie, instalacje elektryczne i piorunochronne. Po przeprowadzonych kontrolach okresowych powinny być sporządzone protokoły.

– Zadaniem zarządcy jest nie tylko dopilnowanie terminów, lecz także realizacja zaleceń wynikających z protokołów. Jeżeli zarządca wykonuje przeglądy, przygotowuje uchwały i podejmuje działania, a właściciele nie wyrażają zgody na remonty, to odpowiedzialność za zaniechania spoczywa po ich stronie – podkreśla Mariusz Łubiński.

Atrakcyjne stawki

Bloki z wielkiej płyty nie tylko dobrze się trzymają, ale i cieszą się powodzeniem na rynku nieruchomości.

– Mieszkania z tego segmentu nadal znajdują nabywców, mimo rosnącej konkurencji ze strony nowszego budownictwa. W tym kontekście szczególnie istotne jest spojrzenie na segment wielkiej płyty przez pryzmat realnych transakcji, a nie tylko debat eksperckich. To one najlepiej pokazują, czy obawy o przyszłość tych budynków są już „wyceniane" przez rynek, czy nadal pozostają głównie elementem publicystycznej narracji – zauważa Anton Bubiel, ekspert rynku mieszkaniowego w SonarHome.pl, platformy do wyceny mieszkania i znalezienia agenta.

Ceny i lokalizacja – to dwa główne czynniki, które przyciągają nabywców do wielkiej płyty. Stawki są niższe niż na rynku pierwotnym, a lokalizacja często znacznie lepsza.

Z danych SonarHome.pl, który przeanalizował liczne transakcje, wynika, że różnice w cenach zależą od miasta. W Gdańsku przewaga cen nowszego budownictwa nad wielką płytą jest relatywnie niewielka – wynosi około 15-17 proc. W Warszawie i Krakowie różnice sięgają około 26-28 proc. Największa występuje w Łodzi. Tam wynoszą nawet 50 proc.

Ceny mieszkań z wielkiej płyty zależą też od tego, gdzie dokładnie się znajdują. Te w centrach miast są nawet droższe niż lokale na rynku pierwotnym, te w dzielnicach uważanych za mniej bezpieczne – znacznie tańsze.

Wpływ na stawki ma też stan takich lokali. Po okazyjnych cenach można kupić mieszkania do generalnego remontu, bez balkonów czy na czwartym piętrze, bez windy.

– Obecnie wielka płyta pozostaje ważnym elementem rynku mieszkaniowego, szczególnie w dużych miastach, gdzie oferuje relatywnie dobrą lokalizację przy niższej cenie. To właśnie ta kombinacja wciąż przyciąga kupujących i stabilizuje ten segment rynku – uważa Anton Bubiel. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34433384

Słówko • Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34433304

OBWIESZCZENIE O SPRZEDAŻY UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI W SZPETALU GÓRNYM

Syndyk masy upadłości **Sławomira Niewiadomskiego** zaprasza wszystkich do składania ofert na zakup udziału ½ (jedna druga) w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Szpetalu Górnym przy ul. Słonecznej 3, gm. Fabianki, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 99/16, dla której Sąd Rejonowy we Włocławku prowadzi księgę wieczystą numer WL1W/00044071/3 (ujęty w spisie inwentarza pod numerem 2.2.), za cenę nie niższą od 312 272,00 zł *(trzysta dwanaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złote)*.

UWAGA! Sprzedaż nie obejmuje wydania udziału w nieruchomości ani wprowadzenia we współposiadanie!

TERMINY

Oferty należy składać w terminie do 8 czerwca 2026 r. do godziny 16:00 do syndyka pisemnie w sposób zgodny z §4 Regulaminu na adres Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o., ul. Grudziądzka 74–76/101, 87-100 Toruń (UWAGA! Decyduje data wpływu do syndyka). Oferty należy składać w dniu powszednie w godzinach od 9:00 do 17:00 z zastrzeżeniem ostatniego dnia terminu składania ofert.
Rozpoznanie ofert nastąpi u syndyka – Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o., ul. Grudziądzka 74–76/101, 87-100 Toruń **9 czerwca 2026 r. o godzinie 16:00**.

WADIUM

Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży z wolnej ręki jest wpłata wadium do dnia 8 czerwca 2026 r. w kwocie 30 000 zł *(trzydzieści tysięcy złotych)*.

Wadium należy wpłacić zgodnie z poniższymi danymi:
a) Nazwa podmiotu: **Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o.**, ul. Grudziądzka 74–76/101, 87-100 Toruń,
b) Numer rachunku: **43 1090 2590 0000 0001 5683 7456**.

Syndykowi zastrzega się prawo do zmiany regulaminu sprzedaży w każdym czasie jak i unieważnienia sprzedaży z wolnej ręki na każdym etapie. Informacje o sprzedaży dostępne e-mailowo: *biuro@rbbcenter.com* oraz na stronie internetowej rbbcenter.com/ogloszenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34433294

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży należności w ramach postępowania upadłościowego

Syndyk masy upadłości **Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego UNITAS sp. j. Stefan Dryga Krzysztof Linka w Grudziądzu w upadłości likwidacyjnej sprzeda z wolnej ręki** roszczenie o zwrot nakładów na cudzą nieruchomość położoną w Grudziądzu przy ul. Parkowej 56b, oznaczonej jako działka ewidencyjna numer 21/535, dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą numer TO1U/00027928/7, w postaci budynków posadowionych na gruncie o wartości oszacowania 597 000,00 zł składającej się z:
1. pawilonu magazynowo-biurowego o powierzchni użytkowej 348,90 m² wybudowanego w 2002 r. w technologii tradycyjnej murowanej, wolnostojącego, parterowego, niepodpiwniczonego,
2. wiaty magazynowej o konstrukcji stalowej obudowanej blachą falistą ocynkowaną, o powierzchni użytkowej 82,60 m², o posadzce betonowej, bez okien, ze stalowymi wrotami;

za cenę nie niższą od kwoty 17 910,00 zł *(siedemnaście tysięcy dziewięćset dziesięć złotych)*.

Oferty należy składać w terminie do dnia 2 czerwca 2026 r. do godziny 16:00 (uwaga decyduje moment wpływu) do syndyka – Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o., ul. Grudziądzka 74–76, lok. 101, 87-100 Toruń w sposób zgodny z §4 Regulaminu. Oferty należy składać w dni powszednie w godzinach od 9:00 do 17:00 (z zastrzeżeniem ostatniego dnia terminu składania ofert).
Rozpoznanie ofert nastąpi 3 czerwca 2026 r. o godzinie 15:00 w biurze syndyka – Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o., ul. Grudziądzka 74–76, lok. 101, 87-100 Toruń.

Warunkiem uczestnictwa w ofercie jest wpłacenie wadium do dnia 2 czerwca 2026 r. w kwocie 2 000,00 zł *(dwa tysiące złotych)* zgodnie z poniższymi danymi:
a) Nazwa posiadacza rachunku: **Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe UNITAS sp. j. Stefan Dryga Krzysztof Linka w Grudziądzu w upadłości likwidacyjnej**;
b) Numer rachunku bankowego: 23 1240 3998 1111 0010 6257 0803.

Regulamin sprzedaży oraz operat szacunkowy są dostępne na stronie internetowej rbbcenter.com/ogloszenia.

1 RP

eprasa.pl 5dda5a9064

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją w naszej pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Postanowieniem z 31 maja 2019 r. **Sąd Rejonowy w Białymstoku zezwolił Gminie Białystok na złożenie do depozytu sądowego** na okres 10 lat, kwoty 101.739,46 złotych (sto jeden tysięcy siedemset trzydzieści dziewięć złotych czterdzieści sześć groszy), jako wierzytelności z tytułu odszkodowania za udział w wysokości 7/24 w nieruchomości położonej w Białymstoku (oznaczonej jako działki o numerach: 709/2, 711/2, 242/4, obręb 07) przejętą z mocy prawa na własność Województwa Podlaskiego na podstawie decyzji Wojewody Podlaskiego nr 11/2016 z 30 sierpnia 2016 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie Trasy Niepodległości w Białymstoku, etap III — budowa alei J. I. Paderewskiego w Białymstoku w granicach pasa drogowego drogi wojewódzkiej nr 669, na odcinku alei Niepodległości do drogi wojewódzkiej nr 678 wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej oraz zatwierdzeniu podziału nieruchomości (...), utrzymaną w mocy decyzją Ministra Infrastruktury i Budownictwa znak: DLIJI.6621.145.2016.AC.17 z 13 marca 2017 roku, które to odszkodowanie zostało ustalone decyzją Wojewody Podlaskiego znak: WG-III.7570.151.5pt/1 z 27 września 2018 roku, która stała się ostateczna 2 listopada 2018 roku - z zastrzeżeniem, że kwota ta ma być wypłacona osobie fizycznej lub osobie prawnej, która jednoznacznie udowodni przysługiwanie jej tytułu prawnego do przejętej na rzecz Gminy Białystok nieruchomości.

Kraj/34432949

Goleniów, 27.04.2026 r.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Goleniów.

Kolejny przetarg:
Pierwszy przetarg odbył się: **09 kwietnia 2026 r.**

Obręb Łozienica.
Działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przyjętym uchwałą nr XXX/366/17 Rady Miejskiej w Goleniowie z dnia 26 kwietnia 2017 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Goleniów obejmującego teren w obrębie ewidencyjnym Łozienica – Goleniowski Park Przemysłowy (opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 23 maja 2017 r., poz. 2363) zmienionym Uchwałą Nr XLVII/559/22 Rady Miejskiej w Goleniowie z dnia 26 kwietnia 2022 r. (opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 5 maja 2022 r., poz. 2011), w którym przeznaczona została pod:
– teren obiektów produkcyjnych, składów, magazynów – oznaczenie terenu elementarnego **w planie – 26P**,
– działka nr **55/8** o powierzchni **1,7775 ha, KW nr SZ1O/00053904/2.**

Cena wywoławcza: 4.400.000,00 zł

Kształt działki prostokątny. Teren działki nieogrodzony, ogólnie dostępny, niezagospodarowany. **Nabywca zobowiązany będzie do przygotowania gruntu do zabudowy we własnym zakresie i na własny koszt.** Działka posiada dostęp do drogi publicznej (działka nr 9). **Teren działki porośnięty krzewami i trawą.** W przypadku kolizji planowanej inwestycji z istniejącym krzewostanem Nabywca uzyska pozwolenie na wycinkę zgodnie z obowiązującymi przepisami i dokona wycinki na własny koszt. Zgodnie z ewidencją prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Goleniowie działka nr 55/8 oznaczona jest symbolem: **ŁV**.

Na ukos, rogiem działki przebiega napowietrzna linia energetyczna wysokiego napięcia. **W dziale III Księgi Wieczystej Kw nr SZ1O/00053904/2 prowadzonej dla ww. nieruchomości wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe tj. służebność przesyłu na rzecz ENEA Operator Spółka z o. o.** Długość przecięcia działki napowietrzną siecią wysokiego napięcia wynosi około 129,0 m, a szerokość pasa służebności przesyłu 9,0 m. Powierzchnia pasa służebności przesyłu wynosi 1.163,0 m^2. Na działce znajduje się 1 (jeden) słup. Infrastruktura energetyczna, wodociągowa i kanalizacji sanitarnej w drodze.

Cenę nabycia nieruchomości będzie stanowiła wylicytowana kwota powiększona o podatek VAT zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu sprzedaży.

Gleby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone.
Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych ww. działki.
Uprzątnięcie i wyrównanie terenu ww. działki na koszt przyszłego Nabywcy.

Wadium na ww. nieruchomość wynosi 10% ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu **14 lipca 2026 r. o godzinie 10^{00}** w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie, Plac Lotników nr 1, **sala konferencyjna nr 124 I piętro.**

W przetargu mogą uczestniczyć krajowe i zagraniczne osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości w formie pieniądza, przelewem lub wpłatą na rachunek bankowy Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie Plac Lotników 1, 72-100 Goleniów, prowadzony przez **PKO Bank Polski S.A. Oddział w Goleniowie Nr (SWIFT: BPKOPLPW) (IBAN PL 06 1020 4795 0000 9802 0350 9361)** w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **06 lipca 2026 r.**, wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie. Wpłacając wadium należy wyraźnie zaznaczyć na jaką nieruchomość dokonana jest wpłata.
Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej w trakcie ustalania listy licytantów.
Wadium oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, a innym oferentom zostanie zwrócone w całości.
W wypadku uchylenia się od zawarcia umowy przez uczestnika, który przetarg wygrał, wadium nie podlega zwrotowi.
Zapłata pozostałej części należności za zakup nieruchomości musi nastąpić przed zawarciem umowy sprzedaży, z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym tut. Urzędu przed zawarciem umowy.
Koszty zawarcia umowy sprzedaży ponosi kupujący.
Osoby fizyczne zobowiązane są przedstawić komisji przetargowej, przed rozpoczęciem przetargu, dokument tożsamości, natomiast osoby prawne – aktualny odpis (z ostatnich 3 miesięcy) z właściwego rejestru handlowego (lub równorzędnego), pełnomocnictwo, dokument tożsamości osoby reprezentującej – w oryginałach.
Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej.
Małżonkowie oboje biorą udział w przetargu osobiście lub okazując pełnomocnictwo drugiego małżonka.

Wejście na przetarg wyłącznie dla uczestników przetargu lub ich pełnomocników.

Do nabycia nieruchomości przez oferenta zagranicznego mają zastosowanie odpowiednie przepisy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Organizator przetargu zawiadomi oferenta, który wygrał przetarg o miejscu i terminie sporządzenia aktu notarialnego umowy sprzedaży w ciągu **21 dni** od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Wadium przepada na rzecz Gminy Goleniów w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży w terminie podanym w zawiadomieniu.

Dodatkowe informacje o nieruchomości zamieszczonej w ogłoszeniu o przetargu można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego i Nieruchomości UGiM w Goleniowie, **tel. 91 46-98-243, 91 46-98-244,** pokój 010, e-mail: **geodezja@goleniow.pl** lub na stronie internetowej www.goleniow.pl .

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z dokumentacją wyżej wymienionej nieruchomości .

Burmistrz Gminy Goleniów zastrzega sobie prawo do odwołania ogłoszonego przetargu z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

W związku z wejściem w życie w dniu 25 maja 2018r. ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016r. Informuję, iż Administratorem Danych Osobowych jest Burmistrz Gminy Goleniów z siedzibą pod adresem: Plac Lotników 1, 72-100 Goleniów. Nadzór nad przetwarzaniem danych osobowych w Urzędzie Gminy i Miasta w Goleniowie, sprawuje Inspektor Ochrony Danych, kontakt e-mail: iod@goleniow.pl. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań urzędu na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. Poprzez dokonanie wpłaty wadium uczestnik przetargu wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w celu przeprowadzenia postępowania przetargowego. Przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie to nie ma wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, zgodnie z obowiązującym prawem. Odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa. Dane osobowe przechowywane będą w czasie określonym przepisami prawa, zgodnie z instrukcją kancelaryjną. Uczestnik przetargu ma prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Osoba, której dane są przetwarzane ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym.

Kraj/34432709

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

WÓJT GMINY USTRONIE MORSKIE
ogłasza na dzień 10 lipca 2026 roku

Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej

położonej w Ustroniu Morskim przy ul. Wypoczynkowej, składającej się z dwóch działek: numer 1364 o powierzchni 0,1454 oraz numer 354/11 o powierzchni 0,0333 będącą własnością Gminy Ustronie Morskie, znajdującej się ok. 325 m od plaży. Działka położona na obszarze oznaczonym symbolem 45UTM i 46UTM – zabudowa usług turystycznych z możliwością lokalizacji zabudowy mieszkaniowej i usługowej oraz w nieznacznej części oznaczonym symbolem 2ZP – teren zieleni urządzonej.

Cena wywoławcza: 1 230 000,00 zł; **Wadium:** 61 500,00 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 2026 roku o godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Gminy Ustronie Morskie, ul. Rolna 2 w Sali Narad (I piętro). Wadium należy wpłacić do dnia 03 lipca 2026 roku.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Zagospodarowania Przestrzennego i Rolnictwa Urzędu Gminy w Ustroniu Morskim, ul. Rolna 2 (pok.nr 5), tel. 94 35 14 188.

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędy Gminy, opublikowano na stronach internetowych: *www.ustronie-morskie.pl*, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ustronie Morskie

Kraj/34433141

Syndyk Masy Upadłości MILOMAX SA w Krośnie w upadłości likwidacyjnej

Ogłasza przetarg ofertowy pisemny na sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa Upadłego, w skład której wchodzą w szczególności:

a) grunty na których posadowiona jest zorganizowana część przedsiębiorstwo MILOMAX S.A. położona w Krośnie przy ul. Lotników 4A, obejmująca prawo własności działek: nr 354/2, 355/2, 318/13, 318/30, 318/31 objęte księgą wieczystą nr KS1K/00017599/0, nr 334/4 objęta księgą wieczystą nr KS1K/00070811/2, nr 334/5 objęta księgą wieczystą nr KS1K/00069473/0, nr 356/3 i nr 356/4, 356/5, 356/6, 356/7, 356/8 objęte księgą wieczystą nr KS1K/00068007/6, użytkowanie wieczyste działek nr 361/1, 362/1, 362/2, 362/3, 362/5, 362/6 objęte księgą wieczystą nr KS1K/00076204/6,
b) budynek biurowy wraz z wyposażeniem, które się w nim znajduje,
c) budynki i budowle oraz znajdujące się w nich urządzenia, maszyny i wyposażenie służące do produkcji, obróbki i zdobienia wyrobów ze szkła,
d) nakłady w postaci hali magazynowej w budowie, położonej na terenie działki nr 318/30, 334/4, 334/5 (Szczepańcowa),
e) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części, firmę przedsiębiorstwa, znak towarowy słowno-graficzny z firmą przedsiębiorstwa,
f) koncesje, licencje, pozwolenia, decyzje i zezwolenia wydane Upadłemu, chyba że właściwa ustawa stanowi inaczej,
g) patenty, prawa do wzorów przemysłowych oraz inne prawa własności przemysłowej przysługujące Upadłemu,
h) niemajątkowe i majątkowe prawa autorskie do których prawo posiada Upadły oraz prawa pokrewne,
i) tajemnice przedsiębiorstwa,
j) wzory wyrobów szklanych, w szczególności ich kształt, formy, materiał wykonania, wzory i techniki zdobienia, technologie produkcyjne, know-how, do których prawa przysługują Upadłemu.

Szczegółowy opis przedmiotu sprzedaży dostępny jest do wglądu w Biurze Syndyka w Jaśle, ul. Towarowa 29 w dni robocze w godz. 9^{00} do 14^{00} po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu daty i godziny pod nr tel. 606 315 603, 13 4480202.

Opis, oszacowanie oraz prezentacja nieruchomości dostępne są również na stronie internetowej www.milomaxwupadlosci.pl

Szczegółowe warunki przetargu i tryb postępowania określa Regulamin przetargu dostępny do wglądu w Biurze Syndyka i na podanej wyżej stronie internetowej.

Cena wywoławcza zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłego wynosi: 10.720.000,00 zł (słownie: **dziesięć milionów siedemset dwadzieścia tysięcy złotych 00/100), w tym 150.000,00 zł – wartość wyrobów gotowych.**

Cena wywoławcza wyrażona jest w kwocie netto. Do ceny sprzedaży netto zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu sprzedaży. Według stanu z dnia ogłoszenia sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Wadium wynosi 1.072.000,00 zł (słownie: jeden milion siedemdziesiąt dwa tysiące złotych), które należy wpłacić na konto: **54 8627 1011 2001 8003 3844 0001 do dnia 08.06.2026r. do godz. 12^{00}**

Ustala się następujące warunki przetargu:

1) **Oferty należy składać w Kancelarii Notarialnej Miłosza Młynarskiego przy ulicy Litewskiej 4A/11, 35-302 Rzeszów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 08.06.2026r. do godz. 12^{00}** przy czym o zachowaniu terminu decyduje data wpływu oferty.
2) Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie, a koperta zaadresowana do w/w Kancelarii Notarialnej z dopiskiem „MILOMAX SA – PRZETARG – SPRZEDAŻ PRZEDSIĘBIORSTWA – NIE OTWIERAĆ".

Szczegółowe wymogi formalne oferty i tryb postepowania określone są w Regulaminie Przetargu. Brak spełnienia wymogów formalnych powoduje odrzucenie oferty bez jej rozpoznania.

Pozostałe postanowienia

1) **Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.06.2026r. o godzinie 11^{00}, w miejscu składania ofert**
2) Zastrzega się prawo do prowadzenia dalszego przetargu w formie licytacji ustnej na warunkach określonych w Regulaminie przetargu
3) Wadium uczestników, których oferty nie zostaną wybrane zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie przetargu
4) Zwycięzca przetargu zobowiązany jest do wpłaty całości wylicytowanej ceny sprzedaży z zastrzeżeniem § 6 ust. 4 Regulaminu przetargu i przystąpienia do zawarcia umowy w terminie wskazanym przez Syndyka, nie dłuższym niż cztery miesiące. Cena sprzedaży musi być uiszczona w całości co najmniej na jeden dzień roboczy przed wyznaczonym terminem zawarcia umowy. Przez uiszczenie ceny sprzedaży rozumie się uznanie rachunku bankowego odbiorcy MILOMAX S.A. w upadłości.
5) Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży pokrywa Kupujący.
6) W przypadku uchylenia się zwycięzcy przetargu od uiszczenia całej ceny sprzedaży i nie przystąpienia do umowy w terminie, o którym mowa w punkcie 4) wpłacone wadium przepada na rzecz masy upadłości.
7) Wyłącza się rękojmię za wady fizyczne i prawne przedmiotu sprzedaży
8) Z ważnych przyczyn przetarg może zostać unieważniony na każdym etapie postępowania
9) W sprawach nieuregulowanych w niniejszym ogłoszeniu obowiązują postanowienia Regulaminu przetargu.

Kraj/34433082

eprasa.pl 5dda5a9064

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt. 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222) – dalej: *Specustawa* oraz art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 30 marca 2026 r. do Wojewody Małopolskiego został złożony wniosek o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu dla budowy gazociągu w/c wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania „Przebudowa gazociągu DN500 MOP 5.5MPa Oświęcim – Zelczyna ETAP I Oświęcim – Zator", przez inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie, działającego przez pełnomocnika.

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, w powiecie oświęcimskim, na działkach:

- odcinek 1

j. ewid. Oświęcim – miasto, obr. Dwory I: 1344/16 (KR1E/00068751/7), 1345 (KR1E/00002692/5), 1346/3 (KR1E/00003631/7), 1347/1 (KR1E/00010215/7), 1347/2 (KR1E/00003631/7), 1408/6 (KR1E/00024193/7), 1349 (KR1E/00021700/4), 1411/5 (KR1E/00020669/7), 1411/6 (KR1E/00020669/7), 1412/3 (KR1E/00033950/8), 1493 (KR1E/00056658/8), 1494 (KR1E/00009218/8), 1492 (KR1E/00056658/8), 1495 (KR1E/00009218/8)

j. ewid. Oświęcim – obszar wiejski, obr. Zaborze: 291/40 (KR1E/00010227/4), 390/4 (KR1E/00049797/2)

- odcinek 2

j. ewid. Oświęcim – obszar wiejski, obr. Włosienica: 986/6 (KR1E/00048854/3), 986/7 (KR1E/00048855/0), 986/8 (KR1E/00048855/0), 986/9 (KR1E/00032985/5), 479/4 (KR1E/00041617/1), 479/7 (KR1E/00034487/8), 480/4 (KR1E/00034487/8), 480/7 (KR1E/00034487/8), 481/2 (KR1E/00034321/7), 484/3 (-), 484/6 (KR1E/00034755/8), 485/3 (KR1E/00034755/8), 485/6 (KR1E/00046535/7), 486/1 (KR1E/00045193/0), 486/5 (KR1E/00007867/8), 487/5 (KR1E/00007867/8), 487/1 (KR1E/00006986/1), 488/3 (-), 488/6 (KR1E/00013993/5), 489/1 (KR1E/00055568/3), 489/2 (KR1E/00060658/9), 489/3 (KR1E/00060216/9), 489/4 (KR1E/00013661/9), 490/1 (-), 491/3 (KR1E/00016439/5), 491/2 (KR1E/00023966/0), 492 (KR1E/00015438/1), 493 (KR1E/00006697/8), 494/3 (KR1E/00014716/7), 894/1 (KR1E/00064033/0), 495/1 (KR1E/00064033/0), 495/2 (KR1E/00032433/1), 496/1 (KR1E/00070515/8), 496/2 (KR1E/00036833/3), 497 (-), 498/1 (KR1E/00009216/4), 498/3 (KR1E/00034487/8), 498/2 (KR1E/00019588/5), 499 (KR1E/00019588/5), 500/2 (KR1E/00072683/0), 501 (KR1E/00015497/2), 502/1 (KR1E/00005540/6), 502/2 (KR1E/00016530/3), 503/1 (KR1E/00012325/5), 503/2 (KR1E/00006416/5), 503/4 (-), 503/3 (-), 504/1 (KR1E/00019211/2), 504/5 (KR1E/00021485/0), 504/4 (-), 505/1 (KR1E/00070765/5), 505/2 (KR1E/00004254/7), 506/3 (KR1E/00023178/9), 506/4 (KR1E/00035513/7), 506/2 (KR1E/00003039/7), 507/1 (KR1E/00032352/9), 507/2 (KR1E/00009852/4), 508/2 (KR1E/00045808/5), 508/1 (KR1E/00045808/5), 509 (KR1E/00045333/4), 510/1 (KR1E/00045333/4), 510/2 (KR1E/00045333/4), 511/1 (KR1E/00038544/4), 511/2 (KR1E/00040324/3), 512/1 (KR1E/00036061/0), 512/2 (KR1E/00022041/3), 513/1 (KR1E/00071004/0), 513/4 (KR1E/00001533/6), 513/5 (KR1E/00036061/0), 514/1 (KR1E/00015391/9), 514/5 (KR1E/00071790/6), 514/3 (KR1E/00007748/8), 514/4 (KR1E/00025682/9), 515/1 (KR1E/00008372/8), 515/2 (KR1E/00012385/3), 516/4 (KR1E/00023794/3), 516/5 (KR1E/00025642/7), 517/1 (KR1E/00012324/8), 517/2 (KR1E/00015497/2), 517/3 (KR1E/00015497/2), 520/3 (-), 520/6 (KR1E/00008372/8), 520/5 (KR1E/00008372/8), 520/2 (-), 520/10 (-), 519/1 (-), 967/2 (KR1E/00028829/3), 973/1 (KR1E/00070339/0), 974/1 (-), 978 (KR1E/00041020/9), 979 (KR1E/00040324/3), 980 (KR1E/00028829/3), 981 (KR1E/00023794/3), 500/1 (KR1E/00006998/8)

j. ewid. Przeciszów, obr. Przeciszów: 1260 (KR1E/00046464/8), 1261 (KR1E/00030489/4), 1262 (KR1E/00046464/8), 1263 (KR1E/00044883/7), 1259 (KR1E/00031973/1), 1252/1 (KR1E/00053991/3), 1252/2 (KR1E/00019038/5), 1251/1 (KR1E/00053226/0), 1251/2 (KR1E/00053226/0), 1250/2 (KW 54826), 1248 (KR1E/00021413/5), 1247 (-), 1246 (KR1E/00040141/6), 1245 (KR1E/00050230/0), 1244 (KR1E/00050505/9), 1243 (KR1E/00051754/6), 1242 (KR1E/00014807/2), 1235 (KR1E/00021608/9), 1234 (KR1E/00021608/9), 1233 (KR1E/00024389/8), 1213 (KW 9108), 1214 (KR1E/00019240/4), 1215 (KR1E/00049850/2), 1216 (KR1E/00040312/6), 1217 (KW 35578), 1218 (KR1E/00028474/9), 1219 (-), 1221 (KW 14005), 1222 (KR1E/00046119/5), 1225 (KR1E/00021608/9), 1211 (KR1E/00046464/8), 1210 (KR1E/00051292/9), 1207 (-), 1206 (KR1E/00052489/4), 902 (KR1E/00061605/0)

- odcinek 3

j. ewid. Przeciszów, obr. Przeciszów: 693/18 (KR1E/00039738/8), 816/2 (KR1E/00058615/9), 816/1 (KR1E/00058606/3), 810 (KR1E/00062583/6), 808 (KR1E/00059956/8), 807 (-), 802 (KW 24475), 800 (KR1E/00039095/8), 801 (KR1E/00036980/8), 799 (KR1E/00072642/1), 798 (KR1E/00037866/0), 794 (KR1E/00009012/4), 793 (KR1E/00072641/4), 792 (KR1E/00054949/1), 791 (KR1E/00028464/6), 773/1 (KR1E/00028464/6), 773/2 (KR1E/00028463/9), 788 (KR1E/00047743/5), 787 (KW 12667), 786 (-), 785 (KR1E/00047743/5), 784/2 (-), 783/2 (KW 12667), 782/2 (KR1E/00024389/8), 782/1 (KR1E/00024389/8), 790 (KR1E/00024862/8), 789 (-), 763/3 (KR1E/00064580/9), 763/5 (KR1E/00064580/9), 756 (-), 717 (KR1E/00059974/0), 723 (KR1E/00033850/7), 720 (KR1E/00062678/9), 719 (KR1E/00062678/9), 718 (KR1E/00031973/1), 2281/2 (KR1E/00068454/5), 2280 (KR1E/00068454/5), 2277 (KR1E/00068454/5), 2276 (KR1E/00064894/3), 2275 (KR1E/00068454/5), 2274 (KR1E/00068454/5), 2273 (KR1E/00068454/5), 2278 (KR1E/00068454/5), 2270 (KR1E/00016654/8), 2269 (KR1E/00014019/1), 2268 (KR1E/00068454/5), 2267 (KR1E/00068454/5), 2266 (KR1E/00068454/5), 2265 (KR1E/00068454/5), 2255 (KR1E/00023579/0), 2236 (KR1E/00068454/5), 2237 (KR1E/00049989/5), 2239 (KR1E/00068454/5), 2240 (KR1E/00068454/5), 2242 (KR1E/00068454/5), 2241 (KR1E/00068454/5), 2244 (KR1E/00065349/5), 2245 (KR1E/00068454/5), 2246 (KR1E/00068454/5), 2247 (KR1E/00009012/4), 2248 (KR1E/00068454/5), 2249 (KR1E/00068454/5), 2250 (KR1E/00068454/5), 2254 (KR1E/00068454/5), 2262 (KR1E/00068454/5), 2261 (-), 2260 (KR1E/00068454/5), 2259 (KR1E/00068454/5), 2258 (KR1E/00016633/5), 2257 (KR1E/00062677/2), 2256 (KR1E/00068454/5), 2189 (KR1E/00031973/1)

- odcinek 4

j. ewid. Przeciszów, obr. Przeciszów: 2521/3 (KR1E/00066682/8), 2518 (KR1E/00025109/9), 2517 (-), 2519 (KR1E/00031973/1), 2512 (-), 2513 (KW 21078), 2511 (KR1E/00058104/4), 2510 (KR1E/00067908/6), 2509 (-), 2508 (-), 2507 (-), 2506 (KR1E/00039005/1), 2505 (KR1E/00040374/8), 2504 (-), 2554 (KR1E/00045188/2), 2533 (KR1E/00023579/0), 2571 (KR1E/00061605/0)

j. ewid. Zator, obr. 0001: 100/1 (KR1E/00024116/4), 129 (KR1E/00065658/4), 114 (KR1E/00017483/5), 115 (-), 122 (-), 194 (KR1E/00018998/5), 110 (KR1E/00019346/7), 106 (KR1E/00019346/7), 102 (-), 263 (-), 111 (-), 107 (-), 108 (-), 103/2 (-), 103/1 (KW 19077), 99/2 (KR1E/00024116/4), 97 (KR1E/00052335/0), 91 (KR1E/00019346/7), 76 (KR1E/00031975/5), 259 (KR1E/00014531/6), 258 (KR1E/00014531/6), 78 (KR1E/00019346/7), 79 (-), 80 (KR1E/00066204/4), 81 (KR1E/00063180/8), 82 (KR1E/00037666/8), 83 (KR1E/00066014/5), 84 (KR1E/00056064/7), 85 (KR1E/00060293/2), 86 (KR1E/00024905/2), 87 (KR1E/00049457/7), 88 (KR1E/00032733/4), 89 (KR1E/00014211/7), 90 (KR1E/00061369/3), 96 (KR1E/00048556/4), 98 (-), 105 (KR1E/00050246/5)

j. ewid. Zator, obr. 0002: 61 (KR1E/00024116/4), 69/1 (KR1E/00060569/8), 65/1 (-), 71/1 (KR1E/00024116/4), 72/1 (KR1E/00041445/4), 59/10 (KR1E/00050153/6), 59/9 (KR1E/00070128/8), 62/2 (KR1E/00070128/8), 64/2 (KR1E/00070128/8), 65/2 (KR1E/00070128/8), 69/2 (KR1E/00070128/8), 69/3 (KR1E/00060569/8), 71/2 (KR1E/00070128/8), 71/3 (KR1E/00024116/4)

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapy z przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Są one dostępne w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/Infrastruktury/Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.5.2026 załączniki - do wnios... (…) *https://bip.malopolska.pl/muw,a,2862941,wi-iv747152026-zalaczniki-do-wniosku-o-wydanie-decyzji-o-ustaleniu-lokalizacji-inwestycji-towarzysza.html*

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.5.2026.

Kontakt z organem zapewniony jest:
• za pośrednictwem środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. poprzez e-Doręczenia, faksem - 12 422 72 08);

• pocztą tradycyjną - uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);

• osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-612).

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*, Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu: wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku; właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia; pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

1. nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;

2. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie;

3. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

• zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

• przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Kraj/34432962

eprasa.pl 5dda5a9064

Trump zmienia Europę

Koniec „specjalnych relacji” USA i Londynu?

Donald Trump wymierzył bardzo bolesny cios w stosunki amerykańsko-brytyjskie: zapowiedział możliwe wycofanie się Stanów Zjednoczonych ze wspierania Wielkiej Brytanii w sporze o Falklandy.

Onyszkiewicz

Specjalne relacje pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią ukształtowały się w czasach II Wojny Światowej, głównie za sprawa Winstona Churchilla, który już w 1939 roku, jako członek brytyjskiego rządu, nawiązał kontakt z prezydentem USA Franklinem Delano Rooseveltem. Ich więź była bardzo bliska – do 1945 roku, kiedy Roosevelt zmarł, wymienili ponad 1700 listów, czasem bardzo obszernych, i spotkali się osobiście siedem razy. Były to spotkania i dyskusje równych partnerów, choć w sprawach spornych częściej przeważało stanowisko prezydenta USA.

Współpraca między państwami, dotycząca zarówno kwestii wojskowych, jak i planów wielkich projektów politycznych i gospodarczych po zakończeniu działań wojennych, trwała i rozwijała się dalej po śmierci Roosevelta i odejściu Churchilla. Brytyjczycy mieli co prawda świadomość, że w sferze materialnej ustępują wyraźnie Stanom Zjednoczonym, uważali jednak, że mogą to równoważyć swym doświadczeniem politycznym i znajomością spraw gospodarczych i międzynarodowych. W kuluarach brytyjskich w Waszyngtonie krążył podobno taki krótki wierszyk: „In Washington Lord Halifax once whispered to Lord Keynes: »It's true they have the money bags, but we have all the brains«, co w wolnym przekładzie brzmi: „Lord Halifax w Waszyngtonie szepnął do lorda Keynesa: »To prawda, że oni mają wory pieniędzy, ale mózgi to mamy my«”.

Wkrótce zaczęło być coraz bardziej widoczne, ze początkowa równość USA i Wielkiej Brytanii staje się iluzją. Londyn coraz częściej musiał godzić się z rolą słabszego partnera.

Największy kryzys w relacjach brytyjsko-amerykańskich pojawił się w 1956 roku. Wtedy to Wielka Brytania wraz z Francją i Izraelem podjęły próbę odzyskania kontroli nad znacjonalizowanym przez Egipt kanałem Sueskim. Choć z czysto wojskowego punktu widzenia sama operacja zajęcia strefy kanału zakończyła się całkowitym powodzeniem, to politycznie okazała się spektakularna porażką. To, że ostro przeciwstawił się jej Związek Radziecki, było zrozumiale, szokującym zaskoczeniem była jednak ostra reakcja Stanów Zjednoczonych, skierowana przecież przeciwko swoim sojusznikom. W tym także Wielkiej Brytanii, która została poddana dodatkowemu naciskowi w postaci ataku przeprowadzonego przez USA na brytyjskiego funta, grożącego załamaniem brytyjskiej gospodarki.

Suez oznaczał definitywny upadek ciągle hołubionego mitu o Wielkiej Brytanii jako samodzielnym światowym mocarstwie. Musiała ona ostatecznie pożegnać się z iluzją, że samodzielnie, jak to było jeszcze stosunkowo niedawno, może kształtować politykę światową. Jak to ujął Henry Kissinger w „Dyplomacji”, przed Suezem, „Wielka Brytania była już świadoma swojej zależności od Stanów Zjednoczonych, choć wciąż zachowywała się jak wielkie mocarstwo”. Po Suezie „zdecydowała się reinterpretować swoje »specjalne relacje« z Ameryką jako środek do uzyskiwania jak największych wpływów na podejmowane w Waszyngtonie decyzje”.

• **Kwietniowa wizyta króla Karola III w Białym Domu uwidoczniła różnice między oboma państwami** FOT. SAMIR HUSSEIN/POOL VIA REUTERS

Tak więc, po Suezie iluzje, ze Wielka Brytania może coś narzucić Stanom Zjednoczonym, zostały zastąpione przekonaniem, że możliwe jest dość skuteczne wpływanie na wypracowywaną w Waszyngtonie politykę w oparciu o wagę, jaką opinia brytyjska ma w amerykańskim establishmencie. W końcu w USA można było często słyszeć, że choć w Europie najważniejszym krajem są Niemcy, to Wielka Brytania jest krajem, który najlepiej rozumie Stany Zjednoczone.

I to, jak się wydaje, zaczęło się sprawdzać. W sprawach wojskowych Wielka Brytania stała się zdecydowanie najbliższym i najbardziej cenionym partnerem Stanów Zjednoczonych. Widać to choćby w NATO, gdzie Brytyjczycy zajmują po USA najwięcej kluczowych stanowisk dowódczych. W rozmaitych konfliktach – między innymi w Korei, Iraku czy Afganistanie – udział brytyjski był największy zarówno ilościowo, jak też jakościowo. To samo dotyczy współdziałania sił specjalnych w rozmaitych misjach po całym niemal świecie, a także niesłychanie silnych powiązaniach w sferze wywiadu, kontrwywiadu i walki z terroryzmem.

W sprawach wojskowych Wielka Brytania przez lata była zdecydowanie najbliższym i najbardziej cenionym partnerem Stanów Zjednoczonych

Specjalne relacje USA-Wielka Brytania rozkwitały, podobnie jak to było w czasach Roosevelta i Churchilla, kiedy między przywódcami obu krajów pojawiała się dobra „chemia”. Tak było za prezydentury Reagana i George'a H.W. Busha – seniora którzy doskonale rozumieli się z Margaret Thatcher i kiedy w Białym Domu był George W. Bush a na Downing Street Tony Blair. Wystarczy przypomnieć wpływ jaki na decyzje amerykańskie dotyczące interwencji w Iraku czy Afganistanie miały opinie brytyjskie i jak znaczący był brytyjski wkład w ich przeprowadzenie.

Dziś sytuacja wygląda zdecydowanie inaczej. Zaczęło się od ataków prezydenta USA Donalda Trumpa na NATO i na całą Europę, co zostało źle przyjęte na Downing Street. Do tego doszły rozmaite ingerencje w wewnętrzne sprawy Wielkiej Brytanii, a także działania Trumpa wobec Ukrainy. A już na dobre zaiskrzyło po ataku Stanów Zjednoczonych na Iran. Na deklarację premiera Wielkiej Brytanii Keira Starmera że „nie jest to nasza wojna” i odmowie użyczenia baz brytyjskich do nalotów na cele w Iranie, Donald Trump zareagował ostra krytyka i serią personalnych złośliwości wobec Starmera i groźbami podniesienia ceł. W wywiadzie dla dziennika The Sun Trump uznał, że relacje amerykańsko-brytyjskie już „nie są takie jak kiedyś”, a przy innej okazji zapowiedział, że uchylenie się Wielkiej Brytanii od pomocy w wojnie z Iranem będzie w USA pamiętane.

W ostatnich tygodniach Donald Trump wymierzył dodatkowy bardzo bolesny cios w stosunki amerykańsko-brytyjskie: zapowiedział możliwe wycofanie się Stanów Zjednoczonych ze wspierania Wielkiej Brytanii w sporze o Falklandy i wsparcie roszczącej sobie do nich pretensje Argentyny. Oznacza to zignorowanie faktu, że jest to terytorium sojusznika, o który stosunkowo niedawno toczyła się wygrana (przy wsparciu Stanów Zjednoczonych) wojna i którego ludność uważa się za poddanych brytyjskich.

Relacje brytyjsko-amerykańskie przestają mieć zatem „specjalny charakter”. Cóż więc pozostaje Brytyjczykom?

Po kryzysie Sueskim w 1956 r. ówczesny kanclerz Niemiec Konrad Adenauer powiedział premierowi Francji Guy Molletowi: „Ani Francja, ani Anglia nigdy nie będą takimi potęgami jak Stany Zjednoczone czy Związek Sowiecki. Niemcy też nie. Pozostaje tylko jedna droga do odgrywania znaczącej roli w świecie, a jest nią połączenie sił w Europie”.

Wydaje się, że zaczyna to się w końcu dziać. Oby... ●

Janusz Onyszkiewicz – dwukrotnie pełnił funkcję ministra obrony narodowej (1992-93 i 1997-2000), był wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego (2004-07). W latach 80. był rzecznikiem prasowym nielegalnego NSZZ „Solidarność”.

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 5dda5a9064

Millennium Docs Against Gravity

RUSSELLOWIE KONTRA BIG TECHY

Ta sprawa wstrząsnęła Wielką Brytanią. Ojciec 14-latki, która odebrała sobie życie, obwiniał o tragedię big techy. Po przełomowym dochodzeniu koroner przyznał mu rację.

Piotr Guszkowski

Przedmieścia Londynu, wieczór jak każdy inny. Po kolacji Russellowie przenieśli się do salonu, żeby obejrzeć odcinek reality show „Jestem gwiazdą... Wyciągnijcie mnie stąd!". Molly siedziała razem z nimi. – Wtedy wydawało się, że wszystko jest w porządku – wspomina Ian Russell.

Następnego poranka, jak to określa, przestali być zwyczajną rodziną.

Ian był w kuchni, kiedy z piętra dobiegł go krzyk żony Janet. Od razu poczuł, że stało się coś bardzo złego. Janet poszła obudzić Molly na śniadanie. W pokoju znalazła ciało córki. Nie było żadnego listu ani pożegnania.

Kochała musicale, troszczyła się o innych – tak zapamiętali Molly znajomi. Oni również nie mieli pojęcia, co się dzieje. Nie zauważyli, żeby zmagała się z tak poważnymi problemami.

CO DZIECI ROBIĄ W SIECI?

Co takiego wydarzyło się tamtego listopadowego wieczora 2017 roku, od chwili, kiedy Molly pożegnała się z rodzicami i poszła do siebie? To pytanie nie dawało Russellowi spokoju. Zrozumiał, jak łatwo jako rodzice ulegamy złudzeniu. Kiedy mówisz dziecku „dobranoc", gasisz światło w jego sypialni i sprawdzasz, czy drzwi wejściowe są na pewno zamknięte, wydaje ci się, że jest bezpieczne. Ale jeśli dziecko ma w pokoju telefon, okno cały czas pozostaje otwarte.

Rodzice czują się coraz bardziej bezradni. Mogą rozmawiać z dziećmi, starać się być uważni. Ale nie są w stanie w pełni kontrolować tego, co dzieci robią w sieci. Nie da się po prostu „odłączyć" dziecka. Choćby dlatego, że to właśnie online dostaje materiały i zadania od nauczycieli, komunikuje się ze szkołą. Kontrola rodzicielska, zablokowanie na telefonie dostępu do Facebooka czy Instagrama nie wystarcza, jeśli za chwilę podobne funkcje pojawiają się w aplikacjach służących wyjściowo do wiadomości i rozmów.

• **„Molly kontra algorytmy"**
FOT. AGAINST GRAVITY

Obecnie można tam założyć własny kanał, przeglądać rolki i filmy.

TREŚCI „NIE NARUSZAJĄ STANDARDÓW SPOŁECZNOŚCI"

Jak większość nastolatków, Molly również korzystała z serwisów społecznościowych. Obok materiałów o celebrytach algorytm podsuwał jej mroczne treści.

W pierwszym odruchu Russell przejrzał telefon córki. Zszokowało go to, co tam znalazł. Równie porażająca była reakcja platform. Kiedy zgłaszał do usunięcia treści, z jakimi zetknęła się Molly, za każdym razem dostawał podobną odpowiedź: „nie naruszają naszego regulaminu ani standardów społeczności". Czuł, że trafił na mur. Dopiero z czasem, kiedy upublicznił sprawę, dzięki jego determinacji i wsparciu zaczęło się wyłaniać coś więcej.

Russell rozpoczął wieloletnią walkę o zrozumienie, co wydarzyło się tamtej nocy. Ale także po to, by podobna tragedia nie spotkała innych dzieci. Tak powstała Molly Rose Foundation.

Gdy zaczęło wychodzić na jaw, jak serwisy społecznościowe skrzywdziły Molly, jej ojciec nie miał wątpliwości: „Instagram pomógł zabić moją córkę".

Dochodzenie w tej sprawie zajęło pięć lat. Śledczy na zlecenie Andrew Walkera, koronera okręgu północnego Wielkiego Londynu, szczegółowo przeanalizowali, co Molly oglądała w social mediach, w tym jakie treści podsuwały jej algorytmy.

Millennium Docs Against Gravity

• 23. edycja MDAG odbędzie się od 8 do 17 maja 2026 roku w kinach w siedmiu miastach (w Warszawie, we Wrocławiu, w Gdyni, Poznaniu, Katowicach, Łodzi oraz Bydgoszczy) oraz od 19 maja do 1 czerwca online na mdag.pl.

• Rozpoczęła się sprzedaż biletów na pojedyncze seanse. Można je kupić na stronach i w kasach kin, korzystając ze strony festiwalu.

Szczegóły: **www.mdag.pl.**

„10 PINÓW O DEPRESJI" I INNE REKOMENDACJE

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy życia na Instagramie zapisała, polubiła lub udostępniła ponad 16 tys. postów. Aż 2,1 tys. spośród nich dotyczyło samobójstwa, samookaleczeń i depresji.

Na Pintereście Molly stworzyła tablicę z 469 zdjęciami o podobnej tematyce, a serwis wysyłał jej e-maile z rekomendacjami: „10 pinów o depresji, które mogą ci się spodobać".

Na ekranie – kalejdoskop ponurych, czarno-białych zdjęć. Zakrwawione żyletki w umywalce. Dziewczyna chowa głowę między kolanami. Podpis: „jestem pie***onym błędem".

Część z tych materiałów okazała się zbyt niepokojąca, by media relacjonujące sprawę mogły je pokazać. Psychiatra dziecięcy dr Navin Venugopal, który przeanalizował konta Molly na zlecenie koronera, przyznał, że nie mógł spać przez kilka tygodni. Tak się czuł doświadczony biegły. A co dopiero nieprzygotowana na to wszystko 14-latka?

W okresie będącym przedmiotem analizy – przypomnijmy, że było to pół roku – dziewczyna nie miała kontaktu ze szkodliwymi materiałami zaledwie przez 12 dni. Ostatni raz korzystała z iPhone'a w dniu swojej śmierci o godz. 0.45. Dwie minuty wcześniej zapisała na platformie zdjęcie z hasłem związanym z depresją.

Molly była bombardowana komunikatami, które budowały negatywne wyobrażenia na własny temat i utwierdzały ją w nich. Jakby algorytmy szeptały jej do ucha: „Tak, jesteś bezwartościowa i brzydka, jesteś rozczarowaniem dla wszystkich. Świat to okropne miejsce, a jedyna droga ucieczki to samobójstwo".

I od razu podpowiadały, jak odebrać sobie życie, nawet jeśli w ogóle nie szukasz takich informacji.

– To swego rodzaju getto w sieci – gdy już się w nim znajdziesz, algorytm sprawia, że nie możesz się z niego wydostać, a system wciąż poleca ci kolejne treści. Nie ma od tego ucieczki – mówił Ian Russell „Guardianowi".

1 RP

eprasa.pl 5dda5a9064

Algorytmy nie tylko podsuwają treści, które „romantyzują” samobójstwo, lecz również zniechęcają do szukania pomocy.

WOLNOŚĆ SŁOWA?

W obliczu takich oskarżeń przedstawiciele platform społecznościowych najczęściej zasłaniają się wolnością słowa, podkreślając, że nie mogą arbitralnie ingerować w publikowane treści. W trakcie zeznań w biurze koronera Elizabeth Lagone, dyrektorka ds. zdrowia i dobrego samopoczucia w firmie Meta (właścicielu Instagrama i Facebooka), broniła się przed oskarżeniami. Argumentowała, że treści, które wyświetlały się Molly, mogą mieć w niektórych przypadkach korzystne działanie. Sprawiają, że osoby, które mają depresyjne myśli, nie czują się dłużej samotne, poza tym ludzie mają prawo dzielić się swoimi problemami psychicznymi.

– Nie macie do tego prawa. Nie jesteście rodzicem. Jesteście tylko firmą działającą w Ameryce – grzmiał Oliver Sanders, reprezentujący rodzinę Russellów.

Trudno nie przyznać mu racji, choć sprowadzanie Mety do „firmy działającej w Ameryce” nie oddaje pozycji big techów. Marc Silver w dokumencie „Molly kontra algorytmy” nie tylko odtwarza przebieg śledztwa, ale również chronologię wydarzeń, które sprawiły, że postaci takie jak Mark Zuckerberg czy Elon Musk stały się najbardziej wpływowymi osobami na świecie. Wyznacza kolejne punkty zwrotne dla social mediów. Rok 1997, kiedy zaczęła się internetowa gorączka złota. Rok 2001 i wprowadzenie Patriot Act, które w imię bezpieczeństwa narodowego po atakach z 11 września dopuszczało pełną kontrolę obywateli.

Ale algorytmy nie tylko śledzą nasz każdy ruch i zbierają tysiące danych na nasz temat. Przejmują kontrolę nad tym, co oglądamy, narzucają konkretne narracje. Wszystkie te zagadnienia rozwija w swojej książce „Wiek kapitalizmu inwigilacji” Shoshana Zuboff.

Film Silvera rozpoczyna się pokazem slajdów z rodzinnego albumu Russellów. Zdjęciom Molly towarzyszy narracja z perspektywy AI. „Jej rodzice zbierali wspomnienia. Ja zbierałem metadane. Dla nich była dzieckiem, dla mnie – użytkownikiem. Byliśmy spleceni”.

– Nadszedł czas, by chronić naszą niewinną młodzież, zamiast pozwalać platformom na przedkładanie zysków nad wszystko inne poprzez czerpanie korzyści z ich cierpienia – apelował Ian Russell.

PRZEŁOMOWY WYROK

W sprawie śmierci Molly Russell we wrześniu 2022 roku zapadł przełomowy werdykt. – Jest prawdopodobne, że powyższy materiał oglądany przez Molly – osobę cierpiącą na depresję i podatną na zagrożenia ze względu na swój wiek – miał negatywny wpływ na jej zdrowie psychiczne i przyczynił się do jej śmierci w sposób bardziej niż minimalny – stwierdził koroner Walker.

Wszystko to przyspieszyło na Wyspach prace nad ustawą o bezpieczeństwie w internecie (Online Safety Act) z października 2023 roku. Dokument nakłada prawną odpowiedzialność na właścicieli platform społecznościowych, wyszukiwarki i inne serwisy – wymusza rygorystyczną weryfikację wieku, mechanizmy bezpieczeństwa oraz zapewnienie łatwych w użyciu narzędzi do zgłaszania naruszeń i usuwania szkodliwych treści. Wszystko po to, by chronić użytkowników – w szczególności dzieci.

Kiedy mówisz dziecku „dobranoc”, gasisz światło w jego sypialni i sprawdzasz, czy drzwi wejściowe są na pewno zamknięte, wydaje ci się, że jest bezpieczne. Ale jeśli dziecko ma w pokoju telefon, okno cały czas pozostaje otwarte

• **„Molly kontra algorytmy”** („Molly vs the Machines”) do obejrzenia w ramach 23. edycji Festiwalu Filmowego Millennium Docs Against Gravity: 9 maja o godz. 16 (kino Atlantic), 11 maja o godz. 20.30 (kino Muranów), 14 maja o godz. 18.30 (kino Muranów).

Władze korporacji stojących za serwisami społecznościowymi przekonują, że wcielają w życie kolejne rozwiązania. Wsparciem w walce ze szkodliwymi treściami mają być narzędzia AI. Ale automatyczne systemy moderacji wciąż zawodzą. Ask Hesby Holm i Asger Nim z Digitalt Ansvar – duńskiej organizacji non profit zajmującej się promocją odpowiedzialnego rozwoju cyfrowego – przeprowadzili prosty eksperyment. Na jego potrzeby stworzyli kilka fikcyjnych kont, na których opublikowali 85 postów z treściami, na jakie narażona była Molly. Żaden z nich nie został wykryty.

„POGARSZACIE JAKOŚĆ ŻYCIA CO TRZECIEJ NASTOLATCE”

W styczniu 2024 roku szefowie firm technologicznych zeznawali przed komisją w Senacie Stanów Zjednoczonych. Senatorowie mieli dość wysłuchiwania kolejnych kłamstw i wymówek. – Czy dobrze zrozumiałem, że w swoim wystąpieniu wstępnym stwierdził pan, iż nie ma związku między zdrowiem psychicznym a korzystaniem z portali społecznościowych? – dopytywał Marka Zuckerberga senator Josh Hawley.

Gdy dyrektor generalny Mety unikał odpowiedzi, strofował go: – Chwileczkę, z waszego własnego badania wynika, że pogarszacie jakość życia co trzeciej nastolatce. Zwiększacie poziom lęku i depresji. Tak właśnie tam jest napisane. (...) Robi pan to od lat. Od lat publicznie, pod przysięgą zeznaje pan, że nie ma absolutnie żadnego związku. Że wasz produkt jest wspaniały.

– Są tu rodziny ofiary, które ucierpiały z powodu tego produktu. Przeprosił je pan kiedykolwiek? – dopytywał Hawley. – Zrobi pan to dzisiaj? Jest pan w ogólnokrajowej telewizji.

Wtedy z miejsc powstały osoby ze zdjęciami swoich dzieci i bliskich.

Dokument „Molly kontra algorytmy” został wyemitowany na początku marca 2026 roku przez Channel 4. Premiera filmu zbiegła się z rozpoczęciem przez rząd Wielkiej Brytanii konsultacji publicznych dotyczących cyfrowego dobrostanu dzieci. Potrwają trzy miesiące. Wśród kluczowych kwestii znalazły się m.in. wprowadzenie minimalnego wieku korzystania z portali społecznościowych i usprawnienie sposobu jego weryfikacji oraz pomysł ograniczenia dostępu do nich w nocy.

W Polsce prace nad ustawą dotyczącą ochrony małoletnich w internecie wciąż trwają. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34432868

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Henryka Pobożnego 22 m. 1-2

Powierzchnia lokalu - **86,06 m²**
Cena wywoławcza w zł - **718 000,00 zł**
Wadium - **71 800,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 15.06.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 16.06.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 17.06.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 2, ul. Otwarta 3-5, 50-212 Wrocław, tel. 71 798-69-72.

UWAGI:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 10:00 dnia **6 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 29 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w Internecie pod adresem:
http://bip.um.wroc.pl
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-91-16.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34432957

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Marii i Zbigniewa Nędzy osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, w skład której wchodzą działki ewidencyjne nr 5312/227, 5312/341, 5312/478, tworzące całość funkcjonalną o łącznej powierzchni 1104 m², położonej przy ul. Czarne 13 w Wiśle, dla której Sąd Rejonowy w Cieszynie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze BB1C/00089309/1.

Cena wywoławcza wynosi 100% wartości oszacowania nieruchomości tj.: 652 000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **2 czerwca 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem **przetarg@tomaszbiel.pl**

1 RP

Kraj/34432397

Mapy Apple.
Pracujemy nad najlepszą cyfrową mapą Polski.

Abyśmy mogli w dalszym ciągu oferować polskim użytkownikom najlepszą cyfrową mapę ich kraju, zespół Map Apple będzie w tym roku przemierzał Polskę pieszo i specjalnymi samochodami.

Nasze pojazdy będą rejestrowały szczegóły tras, znaki drogowe i punkty orientacyjne. Miejscami, do których samochody nie będą w stanie dotrzeć, zajmą się piesze zespoły — a wszystko po to, by nasze usługi i produkty były jak najbardziej użyteczne i precyzyjne.

W Apple wierzymy, że prywatność to fundamentalne prawo każdego człowieka. Dlatego wybraliśmy ją na jedną z głównych wartości naszej marki i fundament aplikacji Mapy Apple.

Nasze plecaki i pojazdy są wyraźnie oznaczone logo „Apple Maps”, więc łatwo nas rozpoznasz.

Więcej informacji o sposobach ochrony prywatności użytkowników, miejscach, w których zbierane są dane, i metodach kontaktu z nami w razie pytań bądź wątpliwości znajdziesz na stronie Kolekcja obrazów – Mapy Apple:

https://maps.apple.com/imagecollection/pl

eprasa.pl 5dda5a9064

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

STO LAT

– Co ze mnie za wzór? Ludzie teraz chcą pracować coraz mniej – mówi Wacław Milewski, który prowadzi zakład ślusarski w Poznaniu. Pracuje od 14. roku życia, był także motocyklowym mistrzem Polski.

MIKOŁAJ WOŹNIAK

Parkuję przed jednym z wielu domów na Minikowie, osiedlu na obrzeżach Poznania. Dzwonię przyciskiem ręcznie podpisanym jako „warsztat". W drzwiach staje drobny starszy mężczyzna, wita mnie z lekkim uśmiechem i zaprasza do środka. Czuję charakterystyczny zapach warsztatu.

Wacław Milewski ma gęste, siwe włosy, wyraźne zmarszczki, na szyi zawieszoną lupę, podpiera się na lasce. Używa jej zaledwie od miesiąca – przewrócił się w warsztacie, pękła mu rzepka, nie może zgiąć nogi w kolanie. Ale i tak porusza się szybko.

– Chodzę jak stara maszyna – mówi. Nie wygląda na osobę, która ma sto lat.

DO DZIŚ BEZ ŻADNEJ REKLAMACJI

Zanim Wacław Milewski oprowadzi mnie po swoim warsztacie, proponuje, żeby na chwilę usiąść w bocznym pomieszczeniu, które pełni rolę jego biura. Uwagę przykuwają stare szafy robocze i wysłużone biurko. Na ścianie wisi dyplom mistrzowski z cechu rzemiosł wydany w 1947 roku. Milewski kończył wtedy 21 lat. Urodził się 3 maja 1926 roku na poznańskim Dębcu.

Gospodarz przeprasza za bałagan. Tłumaczy, że „wysiadły mu oczy", ma zwyrodnienie plamki żółtej. Stopniowo tracił wzrok, aż kilka lat temu okulista zdiagnozował, że zostało mu go 10 proc.

– Wiele się nie pogorszyło. Taka obwódka mi została. Pana widzę, ale czytać nie mogę. Teraz pracownicy są moimi oczami, ale muszę im wszystko pokazać, zmierzyć – tłumaczy Milewski. Po chwili reflektuje się, że pracownik jest w zasadzie jeden. Dawniej było dziesięciu.

Zadań też nie ma tyle co kiedyś. Zakład jest czynny, ale zlecenia to głównie regeneracja wysłużonych części, które Milewski sam produkował. Pracy jest najwyżej na dwa dni w tygodniu.

– Nie ma roboty w wykrojnikach. Lasery wszystko zastąpiły. Wymiotły – zamyśla się Milewski. Ale sam zauważa, że i tak długo utrzymywał się na rynku i nadal pracuje. Gdyby był młodszy, może i reklamowałby jeszcze swoje usługi.

Warsztat działa nieprzerwanie od 1970 roku. Wcześniej Milewski miał inny, ulicę obok. Wykrojniki, o których mówi, to wzorniki. Projektował matryce, na podstawie których firmy prowadziły masową produkcję.

– Ja robiłem przyrządy, a oni prowadzili produkcję. Jak chce pan mieć klucz, łyżkę czy uszczelkę, to musi być do tego odpowiedni przyrząd. Kiedyś zakładało się go w prasie i wybijało, a teraz np. uszczelkę może wykroić laser – tłumaczy Milewski.

W zakładzie produkował też części. Do broni sportowej dla firmy z Hamburga czy wirówek, które produkowała firma z Lipska. – Chodzi o te urządzenia, do których wkłada się ampułki z krwią. Robiłem dla nich rotory, najważniejszą część – precyzuje Milewski.

Produkował również części do samochodów – Jelcza, Warszawy, Polskiego Fiata. Przez ponad 20 lat od lat 70. XX w. współpracował z firmą Volvo. Przygotowywał dla niej wzorniki.

– Robiłem, co było potrzeba – kwituje Milewski. – Mówili, że najlepszy ten warsztat. Tyle lat, a nie miałem żadnej reklamacji – dodaje.

TAJEMNICA DŁUGOWIECZNOŚCI

Milewski pierwszą pracę zaczął, gdy nie miał jeszcze 14 lat. Zmusiła go wojna. Był 1940 rok, a Poznań znajdował się pod niemiecką okupacją. Wspomina, że Niemcy albo wywozili ludzi na roboty, albo przymusowo kierowali do zakładów w Poznaniu.

Nieszczególnie chce jednak opowiadać o wojnie. – W mieście się tego tak nie odczuwało, bo wszystko było skupione wokół pracy. Każdy musiał pracować – tłumaczy.

Pracował w produkującej rowery firmie Kastor. Codziennie dojeżdżał na Święty Marcin w centrum Poznania. Z Minikowa, na którym mieszka od początku lat 30. XX w., nawet dziś długo jedzie się do centrum.

– Był jakiś autobus, ale najpierw wsiadali Niemcy i dopiero jak zostało miejsce, to można było wejść. W tramwajach były osobne wagony dla Niemców i Polaków. Więc jeździłem rowerem, a zimą roboczym pociągiem z Franowa. Wyjeżdżało się wcześnie rano, a wracało wieczorem – wspomina.

W domu nastoletni Wacław prowadził niewielki zakład. Od podstaw produkował rowery dla znajomych. Chciał też poradzić coś na ustawiczne braki prądu. Na dachu zamontował elektrownię wiatrową. Wkrótce musiał ją rozebrać, bo sąsiad – Niemiec – ostrzegł go, że może być odebrana jako urządzenie do naprowadzania samolotów.

Po wojnie Milewski na dwa lata wyjechał do Świebodzina. Prowadził tam warsztat, naprawiał samochody i motocykle. W międzyczasie zdał egzaminy – czeladniczy i mistrzowski. Wrócił do Poznania, żeby w szkole przy ul. Łąkowej uczyć zawodu ślusarza.

W szkole poznał przyszłą żonę. Po trzech latach musiał szukać pracy.

– 1 października 1950 roku daliśmy zapowiedzi. No i w prezencie dali nam zwolnienia – wspomina.

Tłumaczy, że w szkole po zmianie dyrekcji zaczęto wymagać zapisów do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rządzącej w PRL. Milewski do partii nie chciał. W latach 50. XX w. był co prawda poznańskim radnym, ale reprezentował swój zakład pracy.

Po pracy w szkole przeszedł do firmy produkującej maszyny rolnicze. Po godzinach pozwolono mu tam robić pierwszą własną maszynę, od której zaczął się jego warsztat. Działa do dziś.

Pytam Milewskiego, czy zastanawiał się kiedyś nad tym, jaka jest jego tajemnica długowieczności.

– Ja tylko pracowałem, i to ciężko. Żeby rozkręcić warsztat, to na początku 8 godzin w zakładzie i 8 w warsztacie. Zaczynałem o 6 rano, kończyłem o 22. I tak przez prawie 4 lata, bo nie miałem wtedy nic – odpowiada.

PO CO LUDZIE JEŻDŻĄ ZA GRANICĘ

Milewski myśli dziś, że może mógł mieć z życia więcej.

– Żonę i dzieci zawiozłem nad morze, wracałem, pracowałem – zaznacza. – Dawniej nie było gdzie jeździć. Przy czym mnie podróże za bardzo nie interesują. Ludzie dziś dużo wyjeżdżają za granicę, nie wiem po co.

Przypomina sobie, że był z rodziną na wakacjach w Bułgarii i Rumunii. W latach 60. sam zbudował wóz kempingowy, którym pojechali. Był też w państwach, dla których firm wykonywał zlecenia – w Niemczech czy Szwecji.

Milewski miał żonę i dwie córki – starszą Grażynę i młodszą Mariettę. Żona i starsza córka już nie żyją, ojcem opiekuje się Marietta. Przyznaje, że życiem i pasją ojca była praca, ale zapewnia, że w roli rodzica był niezawodny.

Tłumaczy naturę swojego taty: – Pochodzi z biednej rodziny. Jego mama wychowywała go praktycznie sama. Musiała zbudować dom. Tata opowiadał, że pierwszą rzeczą, którą kupił za uzbierane kieszonkowe, był młotek. Jest w nim pierwiastek wynalazcy – podsumowuje.

Kiedy Milewski mówi o rozwoju techniki, ożywia się. Przyznaje, że świat na przestrzeni jego życia zmienił się nie do poznania.

– Kto by kiedyś pomyślał o komórkach – mówi. Wspomina, jak żona naciskała, żeby kupić pierwszą komórkę. Zrobili to, choć Milewski tłumaczy, że jemu nie było to aż tak potrzebne. Do dziś korzysta z telefonu, który ma kilkanaście lat.

Wyciąga z kieszeni niewielką, poklejoną taśmą komórkę bez dotykowego ekranu. Po czym zdejmuje zawieszoną na szyi lupę. Patrzy przez nią na ekran, przesuwając palcem po boku obudowy i przewijając kontakty.

Na szyi ma na smyczy jeszcze jeden telefon. – Córka mi kupiła. Jakbym się przewrócił, to naciskam tutaj i wybieram numer do niej – tłumaczy, wskazując oznaczony na pomarańczowo przycisk z tyłu obudowy.

Marietta Milewska-Moult zapewnia, że jej tata cały czas jest w doskonałej formie. Chwali jej się, że pamięta wszystkie projekty, które wykonał.

– Może tak być. Chciałabym mieć taką pamięć jak on. Co prawda rok temu był trochę zaniepokojony. Powiedział, że coś nie tak, bo zaczyna zapominać nazwiska osób z lat 50. – śmieje się córka Milewskiego. – Ma teraz trochę mniej pracy, więc też mniej okazji do ćwiczenia umysłu – przyznaje.

1 RP

eprasa.pl 5dda5a9064

W TYM ZAKŁADZIE NAJNOWOCZEŚNIEJSZA JEST DYSKIETKA

W czasie rozmowy do zakładu dociera fotoreporter „Wyborczej". Milewski wstaje i zaprasza nas na wycieczkę po warsztacie. Jest większy, niż można było przypuszczać. Idziemy do pomieszczenia na końcu budynku, Milewski pewnie przemieszcza się między ważącymi wiele ton maszynami.

Wskazuje jedną z nich i mówi, że to ta pierwsza, o której opowiadał. Budował ją przed 1950 rokiem, kiedy jeszcze nie miał warsztatu. Wtedy prasa dawała 20 ton nacisku. Później ją przerobił i zwiększył go do 70 ton.

Na stole roboczym pod ścianą leżą rozrzucone narzędzia. Jest też przyrząd do pomiaru grubości materiału. Milewski zachęca, żebym zmierzył nim swój włos.

– Podłóż pan – okazuje się, że nie żartuje. – 5 setnych milimetra. Gruby włos – ocenia.

Przy maszynie wielkości pokoju mówi, że to wiertarka działająca z dokładnością co do setnej milimetra. Waży 12 ton. Do zakładu Milewski wstawił ją, kiedy jeszcze nie było frontowej ściany. Ciągnięto ją łańcuchami po specjalnych szynach.

– Nie wiem, jak to po mnie wywiozą – zastanawia się Milewski. – Trzeba rozebrać i na złom oddać. Mówię córce, że może z warsztatu zrobić muzeum.

Gdy rozmawiamy, pracownik Milewskiego używa jednej z maszyn. Całe pomieszczenie wypełnia hałas szlifowania. Głos Wacława przebija się przez niego z trudem. Mężczyzna staje przy maszynie do produkcji metalowych wałków.

Pokazuje jeden z nich. Mówi mi, że wkładało się go pomiędzy dwa uchwyty, wałek kręcił się z dużą prędkością i szlifował w środku.

– Z 20 lat temu jeden mi wyleciał i dostałem w szczękę – mówi i wskazuje na widoczny ślad. – Zawieźli mnie do szpitala, przeszedłem operację. Przygotowali łóżko, ale uciekłem i dokończyłem robotę – dodaje.

Najnowocześniejsza w całej hali jest maszyna chińskiej produkcji z początku lat dwutysięcznych. Obok pod ekranem leży komputer stacjonarny i stos dyskietek.

– Wkłada się program na dyskietce i maszyna pracuje zgodnie z nim. Ale ostatnio ktoś mi ją źle włożył, metal wypadł i nie działa – utyskuje pan Wacław.

Przez całą rozmowę widzę, że jest rozkojarzony.

Jego córka później wytłumaczy mi to tak: – Dziś dzień pracy i widziałam, że myślami jest przy pracowniku w warsztacie. Tata pewnie liczył, że opowiem jego historię za niego.

Jest jednak temat, który Milewski wywołuje sam, kiedy kończy oprowadzać nas po warsztacie.

– Możemy iść do domu porozmawiać o wyścigach, jakbyście panowie chcieli – proponuje.

• **Ślusarz Wacław Milewski 3 maja skończył sto lat** FOT. ŁUKASZ CYNALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zgadzamy się, a Wacław Milewski odwraca się do pracownika. – Panie Rysiu, pójdę do góry. Zrób pan tę podkładkę. Przyjdę i wszystko złożymy.

MOTOCYKLOWY MISTRZ POLSKI

Wchodzimy do pokoju, w którym Wacław Milewski śpi. Pod ścianą stoi łóżko przypominające szpitalne. Ma uchwyt, na którym można się podciągnąć, żeby wstać.

Całą lewą ścianę zajmuje szafa pełna trofeów i pamiątek po wyścigach motocyklowych. Zaczął w nich startować, kiedy otworzył warsztat w Świebodzinie. Jest wicemistrzem Polski z lat 1947 i 1949. Pomiędzy nimi zdobył mistrzostwo Polski. Startował w wyścigach ulicznych motocykli turystycznych w klasie 250.

Puchary są zbyt ciężkie, żeby ich zdobywca je dziś uniósł. Wyciąga i delikatnie obraca w dłoniach szarfę. „Motocyklowy Mistrz Polski 1948".

Milewski proponuje kawę i coś słodkiego. On pije rumianek, bo rano zapomniał. Zdradza, że robi tak od lat codziennie. Do tego na śniadanie je owsiankę na wodzie i borówki. Wstaje o 8 rano. Pozwala sobie na to, skoro całe życie chodził do pracy na 6.

– Papierosów nigdy nie paliłem. Ojczym jednego za drugim, nabijałem mu tytoniem ustnik, ale sam nie nauczyłem się palić. Alkoholu też zbyt wiele nie piłem. Większe ilości tylko jak była jakaś okazja – zapewnia.

Opowiada o swoich sukcesach.

– Aż do 1950 roku wygrywałem prawie wszystkie wyścigi. Rok później jeszcze jeździłem, ale jednocześnie otwierałem warsztat. Później z jeżdżenia zrezygnowałem – podkreśla Milewski.

Tłumaczy, że wyścigi pochłaniały za dużo czasu. A on od poniedziałku do soboty pracował, a w niedzielę się ścigał. Reprezentował nieistniejącą już Unię Poznań.

Patrzymy na wycinek z gazety z 1949 roku. Milewski w kasku i skórzanej kurtce jedzie motocyklem z numerem 62. „Młody zawodnik na seryjnej maszynie wykazał w wyścigach dobry poziom jazdy oraz dużo ambicji sportowej" – napisał autor tekstu.

Seryjny motocykl oznacza, że pojazd nie był zaprojektowany z myślą o wyścigach. Milewski przerabiał go w kuchni swojego domu. Niemal 80 lat temu jeździł nim z prędkością nawet 160 km na godz.

Wyścigi odbywały się na ulicach Warszawy, Krakowa czy Poznania. W stolicy Wielkopolski trasa wiodła przy operze czy ulicą Grunwaldzką. Ścigano się też po torze konnym na Woli i przy lotnisku Ławica.

– Na Ławicy to nieraz ze 100 tys. ludzi było – przekonuje Milewski. – Raz rozleciał mi się tam cały silnik. Żyłowało się, ile szło. Innym razem pękła mi kierownica, ale całe okrążenie przytrzymywałem ją jedną ręką, bo inaczej by mnie wycofali. Ale wygrałem – mówi z uśmiechem.

Włącza się córka Marietta: – Ale bezpieczne to nie było. Były przewodniczący Unii mówił mi kiedyś, ile było wypadków śmiertelnych...

– Nie było! Na wyścigach nie było. Jeden zawodnik może nogę złamał – nie zgadza się jej ojciec.

Marietta wspomina, że niedawno spotkali się z 93-letnim panem Kazimierzem, który kibicował Milewskiemu. – Ucieszył się, że spotkał tatę.

„A CO ZE MNIE ZA WZÓR"

Córka Milewskiego tłumaczy, że ojciec jest skromny. W ciągu dwóch ostatnich lat było u nich wielu dziennikarzy. O właścicielu warsztatu zrobiło się głośno, kiedy profil Dziadkowie Biznesu opublikował krótki film o nim. Nakręciła go Tessa Moult-Milewska, wnuczka Wacława, a córka Marietty.

– Niepotrzebnie, po co mi to – zapiera się Milewski.

– Odbiór był ciepły. Może dla kogoś jest pan wzorem – mówię.

– Co ze mnie za wzór. Ludzie teraz chcą pracować coraz mniej – odpiera pan Wacław.

Milewski wie, że czasy się zmieniły, są nowe możliwości. Opowiada o wnuczce, że zajmuje się filmem i jest w Anglii. Kręci o dziadku jeszcze jeden film – animację.

– Pracuje, pracuje i nie będzie miała czasu na małżeństwo – śmieje się stulatek.

Marietta: – Tessa jest jak mój ojciec – pracowita.

Córka Milewskiego też prowadzi swój biznes – szkołę języka angielskiego. Maluje i należy do klubu grotołazów. Pasję przekazała Marietcie siostra Grażyna.

Rozmowa schodzi jeszcze na syna Marietty. Razem z synem jej siostrzeńca skonstruował dla Wacława prototypowe urządzenie do korzystania ze sztucznej inteligencji. Wygląda jak pudełko z głośnikiem, a po wciśnięciu zielonego przycisku można zadawać AI pytanie, na które ta po chwili odpowiada.

Wacław Milewski jest wynalazkiem bardzo zainteresowany. Zadaje mu kolejne pytania. Najpierw o pogodę. Później chce się dowiedzieć, iloma toastami może uczcić setne urodziny. AI odradza procenty, a ostatecznie sugeruje najwyżej jednego drinka.

MOŻE ZACZNĘ MŁODNIEĆ

We wcześniejszych rozmowach z dziennikarzami Milewski zapowiadał, że w dniu setnych urodzin skończy z pracą. Tyle że jego córka zdradza, że o emeryturze ojciec wspomina od 20 lat. Pytam Milewskiego o plany.

– Nie wiem, zobaczymy – śmieje się. – Nie będzie jednak tak, że po prostu zamkną się drzwi zakładu. Jak nie będę mógł do niego pójść, nie pójdę. Ale jeszcze trochę.

Zastanawia się, co miałby robić bez pracy. Przeczuwa, że siedziałby w domu i oglądał telewizję.

– A może będę coraz młodszy i zacznę od nowa liczyć – rzuca mi na odchodnym.

Gdy już wychodzę, słyszę jeszcze, jak Milewski mówi do pracownika: – Zrobił pan? To będziemy składać.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34433080

WSPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU:
ZWIERZĘTA, JAK JE KOCHAĆ MĄDRZE

Anne Hathaway: Wygląda, jakby przez dwadzieścia lat, które minęły od premiery filmu „Diabeł ubiera się u Prady", nic się nie zmieniło. A przecież zmieniło się wszystko

Psychologia: Nadmiar terapii szkodzi

Matki i córki - da się je pogodzić

Kuchnia: Przepisy na dania bogate w kolagen

wysokieobcasy extra

Numer dostępny z prezentem:
szampon lub serum
do włosów ARTISHOQ

1 RP

eprasa.pl 5dda5a9064

Skutki wzrostu ceny paliw

Lufthansa likwiduje 20 tys. lotów

Restrukturyzacja w grupie Lufthansy obejmie także lotnisko w Pyrzowicach, które tracą połączenie lotnicze z Frankfurtem nad Menem.

Michalina Bednarek

• **Grupa Lufthansa przyspieszyła restrukturyzację działalności regionalnej**
FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Od 1 czerwca 2026 r. zawieszone zostaje jedyne połączenie Lufthansy z Katowic do Frankfurtu. Pasażerowie dostali informacje o tym e-mailowo, w nocy ze środy na czwartek. I wywołało to spore poruszenie.

– Informacja przyszła, że anulowano mój lot do Frankfurtu z Katowic, gdzie miałem mieć przesiadkę do Lizbony. Po Lufthansie nie spodziewaliśmy się takich nagłych ruchów. Raczej wybiera się tę linię, zamiast tańszych, żeby mieć pewność, że dolecimy na miejsce bez perturbacji – mówi pan Marek. Jeszcze więcej stresu przeżył Jakub, który we Frankfurcie ma mieć przesiadkę na lot do Argentyny.

– Zaczęliśmy dzwonić na infolinię Lufthansy, ale słyszeliśmy komunikat, że jesteśmy 700. w kolejce.

Chcieliśmy się dowiedzieć przede wszystkim, czy Lufthansa po prostu anuluje połączenie i zostawi nas z niczym, czy może dostaniemy jakąś inną propozycję – mówią mężczyźni.

Wcześniej okazało się, że rejsy z i do Frankfurtu nad Menem stracą też Bydgoszcz i Rzeszów. Kolejnymi lotniskami, które będą miały mniej lotów Lufthansy, będą Wrocław i Gdańsk, ale w tym przypadku będą to rejsy z i do Monachium.

Redukcja nierentownych połączeń

Te wszystkie zawirowania są związane z tym, że grupa Lufthansa przyspieszyła restrukturyzację działalności regionalnej i wygasza, ze skutkiem natychmiastowym, operacje swojej spółki zależnej CityLine. Decyzja oznacza natychmiastowe uziemienie 27 samolotów regionalnych typu Bombardier CRJ-900 oraz stopniowe wygaszanie przewozów Lufthansy, sygnowanych marką CityLine.

– W związku z decyzją o natychmiastowym zakończeniu lotów Lufthansa CityLine oraz planami redukcji nierentownych połączeń w przyszłości z powodu wysokich cen paliwa lotniczego, letni rozkład lotów grupy Lufthansa zostanie ograniczony o jeden procent dostępnych pasażerokilometrów.

Aby zrekompensować te zmiany, Lufthansa podjęła natychmiastowe działania i konsoliduje rozkłady lotów wszystkich linii lotniczych, odwołując 20 tys. lotów do końca października.

W wyniku tych decyzji od 1 czerwca do odwołania, Lufthansa przestanie obsługiwać połączenia do Katowic przez Frankfurt. Żałujemy tej decyzji i przepraszamy pasażerów, których dotyczą odwołania; oferujemy im możliwość zmiany rezerwacji, głównie poprzez Kraków – czytamy w przesłanym „Wyborczej" oświadczeniu.

I faktycznie, zarówno pan Marek, jak i Jakub zmienili swoje rezerwacje już na Kraków. – Dobrze, że przynajmniej odległości zarówno do Balic, jak i Pyrzowic są podobne – mówią.

Lufthansa informuje, że pasażerowie mogą ponownie zarezerwować bilet za darmo lub otrzymać zwrot kosztów. Jeśli podróżni nie zgadzają się z alternatywną opcją lotu, proszeni są o kontakt z zespołem wsparcia Lufthansa Group. Otrzymają wówczas informację, czy dostępna jest opcja zmiany rezerwacji na loty obsługiwane przez inne linie lotnicze.

Katowice Airport: będziemy rozmawiać o przywróceniu lotów

Dla Katowice Airport, decyzja operatora to spora strata, ponieważ był to jedyny łącznik z dużym portem lotniczym, który jest hubem w Europie Zachodniej i z którego można było lecieć dalej, w różnych kierunkach.

– Pozostajemy w kontakcie z przedstawicielami Lufthansy. Będziemy rozmawiać o przywróceniu trasy do Frankfurtu po rozwiązaniu problemów leżących po stronie tej linii. Kontynuujemy działania w zakresie prezentowania potencjału regionu uczestnikom rynku lotniczego. Jednak wybór konkretnych kierunków, częstotliwość lotów oraz kształt siatki połączeń pozostają autonomiczną decyzją biznesową linii lotniczych – mówi Piotr Adamczyk, rzecznik prasowy Katowice Airport.

Cieszyn

Dalsza część sporu o ukraińskie flagi na ratuszu

Poseł wszedł po drabinie i zdjął ukraińską flagę. Po interwencji poselskiej i odmowie wszczęcia śledztwa przez prokuraturę sąd zdecydował o ponownym zajęciu się sprawą.

11 lipca 2025 roku obchodzony był po raz pierwszy Narodowy Dzień Pamięci o Polakach Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. Ustanowiono go w rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu.

– W Cieszynie, na polskim ratuszu, powiewają ukraińskie flagi. Trzeba przywrócić na cieszyńskim ratuszu porządek, bo to tak nie może być, że włodarze tego miasta wolą czcić Ukraińców bardziej niż Polaków – mówił Bronisław Foltyn, poseł Konfederacji z Bielska-Białej. Potem wspiął się po drabinie na fasadę ratusza w Cieszynie i zdjął ukraińskie flagi.

Flagi zostały zawieszone na cieszyńskim ratuszu w lutym 2022 roku w pierwszym dniu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. – Prawo do reprezentowania gminy Cieszyn na zewnątrz daje mi podstawę do podejmowania bieżących decyzji, do których należało również wywieszenie flag Ukrainy na budynku ratusza na znak solidarności z przybyłymi do naszego miasta i mieszkającymi obecnie uchodźcami wojennymi z Ukrainy – wyjaśniała burmistrz Gabriela Staszkiewicz.

W marcu 2025 roku cieszyńscy radni odrzucili petycję o usunięcie flag z ratusza. Podpisało się pod nią ponad tysiąc osób. W głosowaniu 17 radnych opowiedziało się za jej odrzuceniem, czterech było przeciw.

Policja z Cieszyna odmówiła wszczęcia postępowania

Poseł Bronisław Foltyn opublikował na swoim profilu na portalu społecznościowym wideo, na którym widać, jak zdejmuje flagi ukraińskie z fasady ratusza i zastępuje je flagami Polski. Foltyn wyjaśniał, że to interwencja poselska. Mówił, że władze Cieszyna nie zorganizowały żadnych obchodów nowego święta państwowego, a na ratuszu powiewają flagi ukraińskie. – To wstyd i hańba – komentował poseł.

Flagi wróciły. Kilka godzin później na rynku odbywała się pikieta zorganizowana przez Konfederację w sprawie Wołynia. Przyjechał na nią poseł Roman Fritz (Konfederacja Korony Polskiej). Poseł także zdjął flagi, wieszając w ich miejsce polskie.

Zawiadomiono policję. Funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie 27 sierpnia 2025 roku wydał decyzję zatwierdzoną postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Cieszynie z dnia 29 sierpnia 2025 roku o odmowie wszczęcia śledztwa.

Na to postanowienie złożył zażalenie Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. Sprawą zajmował się Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, III Wydział Karny. – Postanowieniem z 17 marca 2026 roku sąd uwzględnił zażalenie – informuje Joanna Banaś-Paluch, rzeczniczka Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej.

Sąd nakazał oficjalne wszczęcie oraz przeprowadzenie postępowania.

Kolejny przypadek, kiedy politykom Konfederacji nie spodobały się flagi

W listopadzie 2024 roku działacze Konfederacji zorganizowali akcję pod ratuszem, o której głośno było nie tylko w mieście. Jednym z inicjatorów był Michał Wenglorz, przewodniczący lokalnych struktur partii.

– Ratusz nie należy ani do pani burmistrz, ani do radnych. Ratusz jest własnością wszystkich mieszkańców Cieszyna. I pamiętajcie: tu jest Cieszyn, tu jest Polska i Śląsk Cieszyński, nie Ukraina – oświadczył Wenglorz pod ratuszem.

Przypominał, że wcześniej w sprawie flag były apele i prośby kierowane do Urzędu Miasta w Cieszynie, ale nic to nie dało. Potem młodzi mężczyźni po drabinach weszli na daszek wejścia do ratusza. Jak relacjonował Wenglorz, „przywrócili porządek".

– Odwróciliśmy flagi i od teraz na cieszyńskim ratuszu powiewają flagi Śląska, nie Ukrainy – napisał potem Wenglorz na Facebooku.

Flagi szybko wróciły do prawidłowej pozycji. „Arogancja władz nie zna granic. Ukraińskie flagi wróciły na ratusz. Już prawie od 3 lat ukrainofile z urzędu miasta ignorują i za nic mają głos mieszkańców Cieszyna. Cieszyn jest prawdopodobnie ostatnim miastem w Polsce, które wciąż eksponuje ukraińskie flagi w honorowym miejscu. Przypominam więc władzom miasta jeszcze raz: Tu jest Cieszyn! Tu jest Polska i Śląsk Cieszyński! Nie Ukraina!" – komentował polityk.

Sprawa trafiła do sądu. – Zostałem uznany za winnego popełnienia obu zarzucanych mi wykroczeń. Kara to 500 zł grzywny za nieobyczajny wybryk, zapłata 120 zł za zniszczenie mienia miasta Cieszyn (flag Ukrainy) i koszty sądowe.

Nie zgadzam się z tym wyrokiem i uważam, że społeczne poparcie dla tej akcji zostało całkowicie pominięte w uzasadnieniu – informował Wenglorz.

To było 2 czerwca 2025 roku. – Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca obwinionego, a Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej utrzymał w mocy zaskarżony wyrok – mówi „Wyborczej" Joanna Banaś-Paluch.

Ewa Furtak

OGŁOSZENIE PŁATNE Częstochowa/34432950

Prezydent Miasta Częstochowy informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy (42-217 Częstochowa, ul. Śląska 11/13), w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.czestochowa.pl) oraz na stronie internetowej miasta (www.czestochowa.pl) został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni, od 6 do 27 maja 2026 r.,

wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia, stanowiący załącznik do zarządzenia Prezydenta Miasta Częstochowy nr 1053.2026 z 20 kwietnia 2026 r.

1 S3

eprasa.pl 5dda5a9064

Rabinka eksmitowana

Problem z pożydowskimi kamienicami

Mieszkanie rabina to coś więcej niż lokum – to dom otwarty, miejsce, do którego każdy mógł przyjść. Zostałam z niego eksmitowana w asyście policji po 10 latach. Do dziś nie do końca rozumiem, dlaczego tak się stało – opowiadana Tanya Segal, rabinka reformowanej społeczności żydowskiej Beit Kraków.

• **Kazimierz, pasaż między ulicami Meiselsa i Józefa**

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Milena Kuchnia

Na krakowskim Kazimierzu 70 proc. budynków to zabytki. Stara żydowska dzielnica usiana jest kamienicami, które w dokumentach widnieją jako „nieruchomości o nieuregulowanym statusie prawnym". W praktyce oznacza to najczęściej, że właścicielami budynku byli krakowscy Żydzi, którzy zostali zamordowani w Holocauście. Właścicieli więc nie ma, ale zawsze, po latach, mogą odezwać się ich spadkobiercy. Do tego czasu budynkiem opiekuje się np. Zarząd Budynków Komunalnych albo kurator wyznaczony przez sąd. Nie ma żadnego limitu czasu, do którego taki spadkobierca może się zgłosić. – Dawniej rodziny były wielodzietne i teraz mamy np. ośmiu potencjalnych współwłaścicieli kamienicy. Nie wiadomo gdzie są, może nawet nie wiedzą, że w ogóle mają taką kamienicę. Bywa też tak, że trudno jest tę własność udowodnić – po wojnie była ogromna migracja, zmiany obywatelstwa, danych osobowych. Nierzadko taki spadkobierca musi udokumentować całą powojenną historię swojej rodziny i dowieść swojego pochodzenia – tłumaczy radca prawny dr Marcin Żak.

Kamienica przy ul. Józefa 12 była na liście budynków afery reprywatyzacyjnej

Jedna z takich kamienic stoi przy ul. Józefa 12. Jej podwórko, nazywane pasażem albo bramą Schindlera (po filmie Spielberga „Lista Schindlera"), to jedno z najczęściej fotografowanych miejsc w Krakowie. Kiedyś tętniło życiem. Później, podczas wojny, naziści wymordowali mieszkańców i właścicieli kamienicy. Dziś w pasażu można przeczytać o nich na specjalnych kartach. Pełno tam też kawiarni i lokalnych sklepików. Na piętrze mieszkają lokatorzy i działają mieszkania na krótki wynajem.

W 2015 r. do mieszkania na parterze wprowadziła się Tanya Segal, rabinka reformowanej społeczności żydowskiej Beit Kraków.

– To było dla nas symboliczne miejsce. W kamienicy mieszkały żydowskie rodziny, rabin, działała tam też synagoga „Ec Chaim". Mój dom był otwarty dla wszystkich, bo mieszkanie rabina to coś więcej niż lokum. To taki dom otwarty dla całej społeczności – każdy może przyjść tam na lekcję, rozmowę czy Szabat. Znajdował się tam nasz księgozbiór i obiekty liturgiczne, których używamy na co dzień. Kiedy przez pasaż przechodziły wycieczki z różnych krajów, witały się ze mną. Mogłam wprowadzić im trochę uśmiechu do zwiedzania Krakowa, które z wiadomych względów jest pełne smutku i tragicznej historii. Zwiedzający mogli zobaczyć, że Żydzi wciąż tu są, że nadal rozbrzmiewają tu słowa naszej modlitwy, że tworzymy, żyjemy. Lokalizacja była więc bardzo znacząca – opowiada rabinka Segal.

Kamienicą zarządzał kurator sądowy Wojciech S. W 2017 r. prokuratura wszczęła w jego sprawie śledztwo. Chodzi m.in. o oszukanie osoby, która chciała kupić udziały w budynku, zaniedbywanie kamienicy, sprzedawanie praw do spadku oraz przeznaczanie pieniędzy z czynszów na własne potrzeby. Mężczyzna zeznał przed sądem, że rzeczywiście dąży do wymówienia umów, by przekształcić lokale mieszkalne w usługowe.

– Kiedyś skuł tynk na fasadzie. Jako Fundacja Centrum Judaizmu Postępowego powiadomiliśmy policję i konserwatora zabytków. Jestem szczególnie wyczulona na ingerencję w zabytki, każde stuknięcie młotkiem w zabytkową materię jest dla mnie bolesne – opowiada Segal.

Z kamienicy eksmitowano mieszkańców

Potem do opieki nad spadkiem przydzielono nowego kuratora – radcę prawnego Marcina Trzeciaka, który pełni tę funkcję do dziś. Nowy zarządca eksmitował już część mieszkańców z kamienicy. Znalazł nieprawidłowości w umowach najmu, które podpisywali lata temu. Na tej podstawie wniósł o ich eksmisję.

„W wyroku z 23 maja 2024. Sąd Rejonowy uznał, że zawarte przez pozwanych umowy najmu i podnajmu lokalu były nieważne z tego powodu, że osoba oddająca lokal w najem nie była uprawniona do działania w imieniu wszystkich współwłaścicieli nieruchomości" – przekazuje sędzia Zbigniew Zgud, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Krakowie.

Mieszkańcy, w tym rabinka Tanya Segal, musieli się wyprowadzić. Segal ustaliła z komorniczką sądową termin dobrowolnego przekazania lokalu na 31 lipca 2025 roku. Zatrudniła firmę przewozową i z pomocą społeczności żydowskiej zabrała z mieszkanie wszystkie prywatne rzeczy, księgozbiór i przedmioty liturgiczne.

– Ku mojemu zdziwieniu wieczorem, dzień przed umówionym terminem, nagle przyszło do mnie nowe pismo od komornika o „przymusowej eksmisji". Następnego dnia, w dniu umówionego dobrowolnego oddania mieszkania, o 9:15 rano w pasażu pojawiła się policja. Bez żadnego powodu, po dziesięciu latach, potraktowano mnie jak przestępczynię, do której trzeba przychodzić z policją – opowiada.

Dotarliśmy do pisma, w którym komorniczka sądowa przydzielona do sprawy prosi krakowską policję o asystę. Uzasadnia to tym, że „z uzyskanych informacji wynika duże prawdopodobieństwo stawiania przez dłużników czynnego oporu".

Rabinka Segal zarzeka się jednak, że chciała oddać mieszkanie bez żadnych komplikacji. Złożyła do sądu oficjalną skargę na działania komorniczki, w której wspomina o tym, że cała akcja naruszyła jej prawa, dobra osobiste i dobre imię. „Jako że rabin jest religijnym i etycznym autorytetem, postrzeganie mnie jako osoby niewywiązującej się z nakazu sądowego wpływa negatywnie na możliwość podejmowania przeze mnie pracy w zawodzie" – napisała w skardze.

Legitymowanie – według rabinki upokorzenie, według sądu obowiązek

Kobieta zaskarżyła również formę, w jakiej została potraktowana przez komornika już na zewnątrz, na terenie pasażu. „Niezaakceptowanie przez komornika mojego izraelskiego paszportu jako wystarczającego dokumentu tożsamości i żądanie ode mnie podania na głos mojego numeru PESEL w obecności wszystkich, na środku podwórka, pokazuje negatywne nastawienie do mnie podczas przebiegu czynności.

Wezwanie mnie do recytowania na głos numeru PESEL zamiast uwzględnienia izraelskiego paszportu obraża moje uczucia narodowe i przywodzi na myśl czasy, kiedy identyfikowano ludzi nie po imionach i nazwiskach, a po numerach" – argumentuje.

Komorniczka odpowiedziała na skargę, tłumacząc, że nie mogła mieć pewności, czy rabinka Segal dobrowolnie opuści mieszkanie. Asysta policji jest według niej standardową procedurą, która ma zapewnić komornikowi bezpieczeństwo. Na skargę dotyczącą sposobu legitymowania, komorniczka odpowiedziała ostro: „Nie zaakceptować to można regulaminu w mediach społecznościowych, a komornik sądowy ma prawo, a wręcz obowiązek legitymowania osób w celu ustalenia tożsamości dłużnika".

Sugestie o uprzedzeniu do osób pochodzenia żydowskiego uznała za niedopuszczalne i obrażające. W dalszej części odpowiedzi poucza rabinkę:

„Zasady kulturalnego zachowania dotyczą zarówno Polaków, cudzoziemców, mniejszości narodowych i etnicznych; niezależnie od wyznania. Przez wieki Polska i Polacy byli znani z ustawowej tolerancji religijnej i znacznej autonomii społecznej dla ludności żydowskiej, co było rzadkością w Europie. Żydzi zawdzięczają Polakom przede wszystkim długi okres tolerancji i względnego bezpieczeństwa, który umożliwił rozwój kultury i życia społecznego żydowskiego na ziemiach polskich (...). Dłużniczce polecam literaturę, m.in. „Ile Żydzi zawdzięczają Polakom" autorstwa Jerzego Roberta Nowaka".

W jakim celu przeprowadzono zeszłoroczne eksmisje?

Jaki jest plan na słynne podwórko przy ul. Józefa 12? Zadaliśmy to pytanie kuratorowi kamienicy. Poinformował nas jednak, że obowiązuje go tajemnica zawodowa, a nasze pytania powinniśmy kierować do rzecznika prasowego sądu.

Ten przekazał nam z kolei, że sąd nie zarządza budynkiem. „Za planowanie działań wobec spadku, w tym np. zmianę sposobu zagospodarowania nieruchomości spadkowej, odpowiada kurator, a Sąd jedynie będzie wyrażał zgodę na takie czynności lub zgody takiej odmawiał" – napisał w odpowiedzi sędzia Zbigniew Zgud.

Radni chcą wprowadzić na Kazimierzu Specjalną Strefę Rewitalizacji

Historia eksmisji Tanyi Segal nie jest odosobniona. Pożydowskie kamienice, ze względu na swój skomplikowany status prawny, często stają się obiektami sporu.

Polska jako jedyny kraj Unii Europejskiej wciąż nie wypracowała jasnych przepisów, co robić z takimi budynkami.

– Żeby rzeczywiście na Kazimierzu coś się realnie zmieniło, trzeba działać w kwestiach własnościowych. Trudno będzie przywrócić tam funkcję mieszkaniową, nie przejmując nieruchomości, które można zasiedlać – mówi radny Krakowa Tomasz Leśniak.

Jego propozycja to utworzenie na Kazimierzu Specjalnej Strefy Rewitalizacji. Chodzi o to, by miasto mogło wywłaszczać tego typu kamienice i przeznaczać je na cele mieszkaniowe. W marcu Rada Miasta przyjęła już uchwałę kierunkową, która zobowiązuje prezydenta miasta do rozpoczęcia prac w tym zakresie.

– Normalnie, jeśli gmina wywłaszcza kamienicę, musi zabezpieczyć środki do depozytu sądowego na wypadek, gdyby jednak pojawił się spadkobierca i żądał odszkodowania. Specjalna strefa sprawia, że gmina nie musi tego robić. Oczywiście, jeśli właściciel by się odnalazł, wciąż musimy wypłacić mu odszkodowanie, ale nie trzeba tych pieniędzy zabezpieczać wcześniej. A spadkobiercy zgłaszają się już naprawdę rzadko – tłumaczy Leśniak.

Uchwała zabezpiecza fakt, że wywłaszczone budynki mają być przeznaczone na mieszkania dla lokalnych mieszkańców. Jak przekazuje radny, ceny plasowałyby się na poziomie do ok. 17 zł/m kw. Średnie ceny rynkowe to dziś ok. 70 zł/m kw. Co istotne, strefa daje też pierwszeństwo gminie do zakupu jakiejkolwiek nieruchomości, która znajduje się w jej obrębie.

Radni krakowscy pozostają w stałym kontakcie z władzami Włocławka. Tam, po ustanowieniu takiej strefy, udało się już wywłaszczyć części dwóch kamienic.

– Widzimy sporo niszczejących nieruchomości w reprezentatywnych miejscach, w które nikt nie inwestuje, bo nie może. Idea specjalnej strefy jest taka, żeby chronić je przed dalszą degradacją i zabezpieczać mieszkania dla Krakowian. Kazimierz cierpi z powodu napływu turystów i najmu krótkoterminowego. Na jednego mieszkańca dzielnicy przypadają nawet dwa miejsca noclegowe – mówi radny.

Radca prawny dr Marcin Żak wskazuje wady takich pomysłów: – Mamy tu konflikt: z jednej strony czyjeś prawo własności, nawet jeśli ma już ono swoje lata, a z drugiej strony mamy kamienicę, która stoi i niszczeje. System jest skonstruowany tak, że chroni prawa właściciela, co z punktu widzenia prawa jest dobre. Z tej sytuacji nie ma prostego wyjścia. Osobiście nie jestem zwolennikiem myślenia, że kamienice należałoby przejąć na własność publiczną. Proszę sobie wyobrazić kwoty, jakie za tym idą.

Radny Leśniak szacuje etap przygotowań strefy na przynajmniej rok, do dwóch lat. Jak mówi, jeśli uda się wprowadzić akt, za około pięć lat możemy spodziewać się pierwszych wywłaszczeń. ●

eprasa.pl 5dda5a9064

Mieszkańcy nie chcą hałasu

Plac Solny dla ludzi. Dlaczego tylko czasem?

Nowe zasady ruchu na placu Solnym zakładają ograniczenie samochodów, ale tylko w określonych godzinach. Decyzja w dobrym kierunku, ale dziwi jej połowiczność.

Kokoszkiewicz

Plac Solny zwłaszcza wieczorami był miejscem nieprzyjaznym mieszkańcom, turystom, przedsiębiorcom czy pracownikom z okolicznych biur. Z jakiegoś powodu fani motocykli i sportowych samochodów zdecydowali się, by stworzyć tam miejsce do szczególnie głośnego hałasowania.

Stąd w magistracie zapadła decyzja, by ograniczyć ruch samochodów w tym miejscu. Zresztą nie powinien to być jedyny powód: plac Solny powinien być naturalną częścią strefy pieszej okolic Rynku. Powiększenie strefy w tym miejscu było planowane od wielu lat, a liczba pieszych i rowerzystów w tym miejscu stale rośnie.

Dlaczego tylko w nocy i weekendy?

Decyzja jest jednak mocno połowiczna. Na drugim centralnym placu miasta nie będzie intensywnego ruchu aut bowiem tylko wieczorem i w weekendy.

Piesi są tymczasem mocno obecni w tym obszarze również rano, a zwłaszcza po południu. Mam nadzieję, że po udanym pilotażu decyzja zostanie poszerzona po prostu na całą dobę, z tradycyjnym wyłączeniem dla dostaw w godzinach od 6 do 10.

Jeden pilotaż zresztą już był. To, że oddanie placu Solnego ludziom nie spowoduje żadnych utrudnień, a tylko ułatwi poruszane się pieszo, udowodniła dwumiesięczna zmiana w czasie jarmarku Bożonarodzeniowego. Wtedy ruch nie był możliwy przez cały dzień.

Nie słyszeliśmy wtedy zresztą szczególnego protestu ani informacji o korkach. Wręcz przeciwnie: turyści w końcu przestali pchać się autem do ścisłego centrum.

Wbrew temu, co twierdzą komentatorzy związani ze środowiskiem Grzegorza Brauna, jakiekolwiek regulowanie ruchu samochodów nie oznacza „wojny z autem". Nikt nigdy nie gwarantował, że samochodem będzie można wjechać wszędzie, a tym bardziej, że będzie można wszędzie zaparkować.

Nadal nie trzeba przesiadać się na rower czy tramwaj, a można dojechać autem do centrum, na jeden z licznych parkingów (od Galerii Dominikańskiej przez parkingowiec przy ul. Szewskiej po Narodowe Forum Muzyki).

Warto dodać, że mieszkańcy, przedsiębiorcy czy lokatorzy hotelów będą mogli dostać pozwolenie na wjazd, tak jak w czasie jarmarku.

To jednak tylko jedna decyzja. W jej kontekście również niezrozumiała jest decyzja, by na połowie ulicy Ruskiej zostawić samochody. Na wizualizacjach przedstawionych przez magistrat są drzewa, spacerujący ludzie, w tym dzieci. W praktyce będzie to dalej kolejna ulica z samochodami, z narastającym problemem patoparkowania, z tym że trochę bardziej estetyczna.

Główne ulice odchodzące od Rynku w innych kierunkach zostały w całości przeznaczone pod ruch pieszy z dopuszczeniem rowerów, czy to ul. Oławska, czy to ul. Świdnicka, czy to ul. Kuźnicza. Nikt już nie wyobraża sobie powrotu aut w te miejsca.

Powiększenie strefy pieszej w okolicach Rynku było planowane od wielu lat, a liczba pieszych i rowerzystów w tym miejscu stale rośnie

Tylko na ul. Ruskiej nadal ma być ruch aut – i to ogólny, nieograniczony do mieszkańców czy przedsiębiorców.

Warto inspirować się przykładami, wcale nie tylko z Zachodu. O Paryżu czy Londynie sporo powiedziano, ale w poszukiwaniu przykładów pasujących do miasta można m.in. zobaczyć na Wilno, które w 2025 r. odwiedził prezydent Jacek Sutryk.

W tym samym roku ja też odwiedziłem to miasto, nawet nieco mniejsze od Wrocławia, a które znacznie odważniej postawiło na oddawanie centrum ludziom.

W Wilnie nawet dawna radziecka arteria, prospekt Giedymina (przed wojną w tym miejscu była ul. Adama Mickiewicza), została przekształcona w deptak. To ulica porównywalna z naszą ul. Kazimierza Wielkiego. A przecież litewskie miasto nie ma nawet metra czy tramwajów, a jedynie trolejbusy.

Mateusz Kokoszkiewicz

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34432869

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 w Jeleniej Górze (I piętro), wywieszone zostały na okres 21 dni następujące wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

1) obwieszczenie nr 316.2026.IX z dnia 27 kwietnia 2026 r. – wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego,
2) obwieszczenie nr 317.2026.IX z dnia 27 kwietnia 2026 r. – wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.
3) obwieszczenie nr 318.2026.IX z dnia 29 kwietnia 2026 r. – wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego,
4) obwieszczenie nr 319.2026.IX z dnia 29 kwietnia 2026 r. – wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

Z wykazami można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra w Biuletynie Informacji Publicznej.

Urząd Miasta Jelenia Góra **www.jeleniagora.pl**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34433123

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
Google Play App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34432913

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Wojrowicka 25 lokal 2

Powierzchnia lokalu	-	**30,29 m²**
Przynależne pomieszczenie położone w piwnicy	-	**6,33 m²**
Cena wywoławcza	-	**265 500,00 zł**
Wadium	-	**26 550,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 8.06.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 9.06.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 10.06.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 7, al. Śląska 1 wejście E1, 54-118 Wrocław, tel.: 71 798-69-76.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. **12:00** dnia **25 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 18 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34432772

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu użytkowego:

TERAZ NIŻSZA CENA

Pl. św. Macieja 21 lokal U15

Powierzchnia lokalu	-	**47,00 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**310 500,00 zł**
Wadium	-	**31 050,00 zł**

Lokal użytkowy oglądać można w dniach 27.05.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 28.05.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 29.05.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Mieszkańca nr 2, ul. Otwarta 3-5, 50-212 Wrocław, tel. 71 798-69-72 wew. 108.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, w sali nr 215, o godz. 12:00, dnia **11 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 5 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. G. Zapolskiej 4.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34432760

Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 29.04.2026 r. wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 8-8A położonego w budynku przy pl. gen. Józefa Bema nr 3, 3a, 4 (lokal w budynku przy pl. gen. Józefa Bema nr 4) przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali.
Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 143 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 77 66.

1 S3

eprasa.pl 5dda5a9064

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

POMOC W ORGANIZOWANIU POGRZEBÓW

ul. Murckowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI
tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

Katowice/34414054

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy

Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Panu

Tomaszowi Zawiślakowi

Sędziemu Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Prezes, Dyrektor,
sędziowie i pracownicy Sądu Rejonowego
dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433098

Drogiej Koleżance

Monice Tyborowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy
z Zespołu Radców Prawnych oraz Biura Obsługi Prawnej
Urzędu Miejskiego we Wrocławiu

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433115

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy informację o nagłej śmierci
Naszego Kolegi

dr n. med. Tomasza Hutyry

specjalisty w dziedzinie pediatrii i reumatologii

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy

Rodzinie i Bliskim

składają

koleżanki i koledzy z
Kliniki Pediatrii, Gastroenterologii i Żywienia USK.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433076

Magdalenie Janusz

Najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Koleżanki i Koledzy z TVN

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432970

ŚP

Tadeusza Witosława Cichockiego

Podziękowanie

Szanowni Państwo,

Chcemy podziękować wszystkim Państwu, którzy towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszego Męża, Taty, Dziadka i Pradziadka, Prof. zw. Tadeusza Witosława Cichockiego.

Dziękujemy szczególnie
Panu Profesorowi Maciejowi Małeckiemu,
Prorektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. Collegium Medicum
za wygłoszenie wzruszającej, osobistej laudacji.

Dziękujemy za obecność
Panu Dziekanowi UJ CM, Dyrekcji Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie,
Dyrekcji Szpitala Klinicznego im. J. Babińskiego w Krakowie,
byłym Rektorom i Prorektorom, Kierownikom Klinik, Zakładów i Instytutów,
Profesorom, Lekarzom prowadzącym, Pracownikom Uczelni, Rodzinie, Przyjaciołom,
Koleżankom i Kolegom, Studentom oraz wszystkim Osobom
ze środowisk ważnych w życiu naszego Taty.

Dziękujemy za Państwa wsparcie i wyrazy otuchy tak dla nas cenne w tym dniu.

Non omnis moriar

Ewa i Łukasz Cichoccy z Mamą i z Rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432997

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 (8.00 - 20.00 - tel. całą dobę)	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B (8.00 - 15.30 - tel. całą dobę)	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 26a (8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00))	Tel.12 222 00 30	ul.Dolnych Młynów 3 (8.00 - 15.00)	Tel.12 632 11 22
ul.Rakowicka 33a (8.00 - 16.00)	Tel.12 412 89 83	ul.Reduta 3B (Cm. Batowice - 8.00 - 15.00)	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice (ul. Powstańców - 8.00 - 15.30)	Tel.12 413 63 46	ul. Ćwiklińskiej 10 (8.00 - 15.00)	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów (8.00 - 15.30)	Tel.12 645 14 35	ul.Wrocławska 8 (8.00 - 16.00)	Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34429616

Czy to Shakespeare
napisał te wszystkie arcydzieła?
Rozmowa z najsłynniejszym szekspirologiem
świata Stephenem Greenblattem

To miała być optymistyczna
rozmowa o sukcesie.
Agata Romaniuk opowiada Tomaszowi
Kwaśniewskiemu o tym, jak to się stało, że
utrzymuje się z pisania książek

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

eprasa.pl 5dda5a9064

Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 4 maja 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości niezabudowanej, położonej w rejonie ul. Cieszyńskiej (dz. 4/9, 4/12)-przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełne informacje dotyczące nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – pl. Nowy Targ 1-8 – obok pokoju nr 102, pierwsze piętro oraz na stronie internetowej bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 126 Urzędu Miejskiego Wrocławia – pl. Nowy Targ 1-8, tel. 71 777 72 83-84

Wrocław/34433200

Starosta Wadowicki

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wadowicach, ul. Batorego 2 oraz na stronach internetowych Starostwa Powiatowego został wywieszony na okres od 06.05.2026 r. do dnia 27.05.2026 r.

wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego obejmującej działkę ewidencyjną nr 2269/29 o powierzchni 0,9672 ha, uwidocznioną w księdze wieczystej nr KR1W/00058877/9, położoną w jednostce ewidencyjnej Wadowice-miasto, obręb ewidencyjny Wadowice.

Pełna treść ogłoszenia umieszczona jest też na stronach internetowych Starostwa Powiatowego: www.powiatwadowicki.pl oraz w BIP.

Kraków/34432947

WÓJT GMINY ZIELONKI

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości komunalnej, przeznaczonej do wydzierżawienia.

Wójt Gminy Zielonki informuje, że **od dnia 06.05.2026 r. do dnia 27.05.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Zielonki, ul. Krakowskie Przedmieście 116 wywieszony będzie **wykaz nieruchomości Gminy Zielonki przeznaczonej do dzierżawy,** położonej w obrębie Zielonki, składającej się z działki ewidencyjnej nr 1308/1 o powierzchni 0,10 ha, objętej księgą wieczystą nr KR1P/00194360/2 oraz części działki nr 1307/2 o powierzchni 0,25 ha, objętej księgą wieczystą nr KR1P/00187296/0.

Szczegółowe informacje zamieszczono na wykazie.
Informacji w sprawie dzierżawy udziela Referat Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Zielonki, pokój 210, tel. 12 285-08-50 wew. 210.

Kraków/34433057

MZGK MYSŁOWICE

Dyrektor Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej w Mysłowicach

podaje do publicznej wiadomości

ogłoszenie o ustnym nieograniczonym przetargu na

najem lokali użytkowych w Mysłowicach (DLU.7150.4.2026).
TERMIN: I ETAP 18 kwietnia 2026 roku o godzinie 13:00,
II ETAP 18 kwietnia 2026 roku o godzinie 13:15.

Szczegółowe informacje można znaleźć na tablicach informacyjnych i stronach internetowych MZGK oraz BIP MZGK https://mzgk.nowybip.pl/lokale-uzytkowe

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU
Tel. 502 396 732
e-mail: mzgk@mzgk.myslowice.pl
strona: www.mzgk.myslowice.pl

Katowice/34432958

Wyciąg z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności części nieruchomości Miasta Gliwice, położonej w Gliwicach przy ul. Radomskiej, oznaczonej jako działka nr 469/7, obręb Brzezinka.

PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gliwicach, przy ul. Zwycięstwa 21 (parter) i ul. Jasnej 31A (parter), na stronie internetowej miasta (gliwice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.gliwice.eu) zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej działki nr 469/7 (identyfikator działki: 246601_1.0020.469/7), obręb Brzezinka, stanowiącej własność Miasta Gliwice, położonej w Gliwicach przy ul. Radomskiej. Ponadto wyciąg z ogłoszenia został zamieszczony w prasie lokalnej („Miejskim Serwisie Informacyjnym – Gliwice") oraz w prasie regionalnej („Gazecie Wyborczej").
I ustny przetarg nieograniczony odbył się 31 marca 2026 r. i został zakończony wynikiem negatywnym.

1. **Dane ewidencyjne:** działka nr 469/7 (identyfikator działki: 246601_1.0020.469/7) o powierzchni 0,1228 ha, obręb Brzezinka, użytek RIVa – grunty orne.
2. **Położenie i opis:** sąsiedztwo bezpośrednie stanowią tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i nieużytki, a dalej pola uprawne. Działka ma kształt regularny, zbliżony do prostokąta, jest niezabudowana, porośnięta niską roślinnością. Sieci uzbrojenia terenu w ul. Radomskiej: wodociągowa (wo160, woA), kanalizacyjna deszczowa (kd800), kanalizacyjna sanitarna (ks200), elektroenergetyczna (eNA), gazowa (gs90), teletechniczna (tD). Skomunikowanie działki powinno odbywać się do drogi publicznej ul. Radomskiej poprzez działki gminne nr 469/1 oraz 469/4, obręb Brzezinka, przeznaczone w miejscowym planie pod drogę publiczną (symbol 3KDD 1/2, 4KDD 1/2).
   Dział III i IV księgi wieczystej prowadzonej dla ww. działki wolne są od wpisów.
3. **Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:** zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Gliwice (uchwała nr VIII/176/2015 Rady Miasta Gliwice z dnia 23 lipca 2015 r. – Dz. Urz. Woj. Śl. z 4 sierpnia 2015 r., poz. 4196) działka znajduje się na terenie o symbolu: 6MN, co oznacza: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – istniejące.
4. **Cena wywoławcza brutto: 368 400,00 zł.** *Cena zawiera 23% podatek VAT zgodnie z ustawą z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).* Minimalne postąpienie: 3690,00 zł.
5. **Wadium: 37 000,00 zł** należy wnieść do 1 czerwca 2026 r. Datą wniesienia wadium jest data uznania na rachunku bankowym Miasta Gliwice.
6. **Termin i miejsce przetargu: 8 czerwca 2026 r. o godz. 12.00**, siedziba Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Jasna 31A, sala 105 (I piętro).
7. Podpisanie notarialnej umowy kupna-sprzedaży nastąpi do 8 lipca 2026 r.

Dodatkowe informacje na temat warunków przetargu można uzyskać pod numerami tel. 32/338-64-12, 32/338-64-41.

Katowice/34433020

Wyciąg z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności części nieruchomości Miasta Gliwice, położonej w Gliwicach w rejonie ul. Radomskiej, oznaczonej jako działka nr 469/8, obręb Brzezinka.

PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gliwicach, przy ul. Zwycięstwa 21 (parter) i ul. Jasnej 31A (parter), na stronie internetowej miasta (gliwice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.gliwice.eu) zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej działki nr 469/8 (identyfikator działki: 246601_1.0020.469/8), obręb Brzezinka, stanowiącej własność Miasta Gliwice, położonej w Gliwicach przy ul. Radomskiej. Ponadto wyciąg z ogłoszenia został zamieszczony w prasie lokalnej („Miejskim Serwisie Informacyjnym – Gliwice") oraz w prasie regionalnej („Gazecie Wyborczej").
I ustny przetarg nieograniczony odbył się 14 kwietnia 2026 r. i został zakończony wynikiem negatywnym.

1. **Dane ewidencyjne:** działka nr 469/8 (identyfikator działki: 246601_1.0020.469/8) o powierzchni 0,1228 ha, obręb Brzezinka, użytki: RIVa – grunty orne, ŁIV – łąki trwałe.
2. **Położenie i opis:** sąsiedztwo bezpośrednie stanowią tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i nieużytki, a dalej pola uprawne. Działka ma kształt regularny, zbliżony do prostokąta, jest niezabudowana, porośnięta niską roślinnością. Sieci uzbrojenia terenu w ul. Radomskiej: wodociągowa (wo160, woA), kanalizacyjna deszczowa (kd800), kanalizacyjna sanitarna (ks200), elektroenergetyczna (eNA), gazowa (gs90), teletechniczna (tD). Skomunikowanie działki powinno odbywać się do drogi publicznej ul. Radomskiej poprzez działki gminne nr 469/1, 469/4, 469/9 obręb Brzezinka, przeznaczone w miejscowym planie pod drogę publiczną (symbol 3KDD 1/2, 4KDD 1/2, 3 KDW).
   Dział III i IV księgi wieczystej prowadzonej dla ww. działki wolne są od wpisów.
3. **Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:** zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Gliwice (uchwała nr VIII/176/2015 Rady Miasta Gliwice z dnia 23 lipca 2015 r. – Dz. Urz. Woj. Śl. z 4 sierpnia 2015 r., poz. 4196) działka znajduje się na terenie o symbolu: 6MN, co oznacza: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – istniejące.
4. **Cena wywoławcza brutto: 368 400,00 zł.** Cena zawiera 23% podatek VAT zgodnie z ustawą 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.). Minimalne postąpienie: 3690,00 zł.
5. **Wadium: 37 000,00 zł** należy wnieść do 2 czerwca 2026 r. Datą wniesienia wadium jest data uznania na rachunku bankowym Miasta Gliwice.
6. **Termin i miejsce przetargu: 9 czerwca 2026 r. o godz. 10.00**, siedziba Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Jasna 31A, sala 105 (I piętro).
7. Podpisanie notarialnej umowy kupna-sprzedaży nastąpi do 9 lipca 2026 r.

Dodatkowe informacje na temat warunków przetargu można uzyskać pod numerami tel. 32/338-64-12, 32/338-64-41.

Katowice/34433022

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ
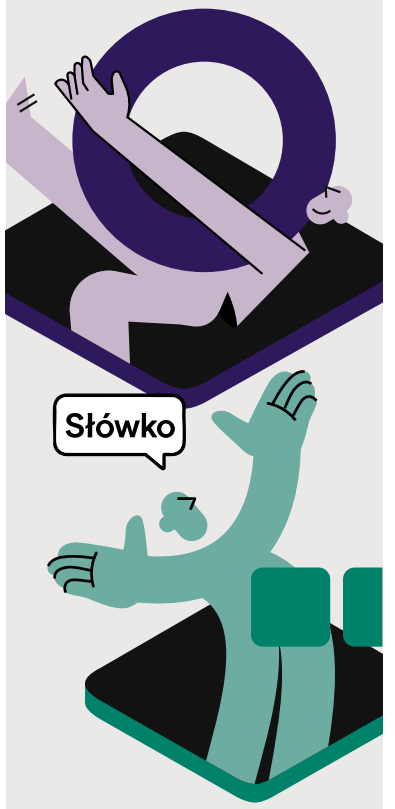

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

S3G 1

eprasa.pl 5dda5a9064

Burmistrz Miasta i Gminy Uzdrowiskowej

Muszyna

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

informuje:

że w dniu **06 maja 2026 r.** wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu MiGU Muszyna i umieszczono na stronach internetowych Urzędu na okres 21 dni wykazy:

nieruchomości położonej w Muszynie przeznaczonej do sprzedaży,
nieruchomości położonej w Muszynie przeznaczonej do oddania w najem,
nieruchomości położonych w Złockiem i Powroźniku przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Kraków/34432895

BURMISTRZ MIASTA BOCHNIA

informuje, że w dniach 06.05.2026 r. – 27.05.2026 r. został wywieszony na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. K. Wielkiego 2 oraz opublikowany na stronie internetowej Urzędu Miasta Bochnia i Biuletynie Informacji Publicznej

wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe stanowiące zasób Gminy Miasta Bochnia przeznaczone do wydzierżawienia oraz najmu w trybie bezprzetargowym.

Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMK Urzędu Miasta Bochnia, pok. 115, tel. 014 61-49-141.

Kraków/34433120

Burmistrz Gminy Ciężkowice

informuje,

że na Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ciężkowice oraz tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ciężkowice został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nieruchomości własności Gminy Ciężkowice przeznaczonych do dzierżawy.

Kraków/34433156

GN.2601.1.2026 **Opole, 04.05.2026 r.**
GN.KW-000470/26

Prezydent Miasta Opola

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń biurowca Urzędu Miasta Opola przy pl. Wolności 7-8 I piętro przy Wydziale Gospodarki Nieruchomościami podawane są do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie:

1. wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres do 3 lat na rzecz Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu **(ul. Augustyna Kośnego, działka nr 1178 obręb Opole),**
2. wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres do 3 lat na rzecz dotychczasowego dzierżawcy **(ul. Spacerowa, działka nr 55 obręb Nowa Wieś Królewska).**

Dodatkowo pełną informację o ww. wykazach nieruchomości można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Opola, w zakładce **ogłoszenia**: **http://www.bip.um.opole.pl**

Prezydent Miasta Opola zawiadamia również o wyłożeniu spisów inwentaryzacyjnych z terenu miasta Opola, podległych komunalizacji z mocy prawa.

Opole/34433138

Burmistrz Miasta Bochnia

informuje,
że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 2 wywieszony został w dniach
od 6 maja 2026 r. do 27 maja 2026 r.,
wykaz obejmujący lokal użytkowy położony Bochni przy Rynek 15 przeznaczony do użyczenia. Wykaz ten zamieszczony został na stronie internetowej i Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Bochnia.
Dodatkowe informacje udzielane są w Urzędzie Miasta Bochnia, pok. nr 129, tel. 14 61-49-143 strona internetowa: www.bochnia.eu, https://bip.malopolska.pl/umbochnia

Kraków/34433328

DOZAMEL

DOZAMEL Sp. z o.o. ogłasza przetarg na wykonanie **modernizacji sieci cieplnej etap IV i V – Przebudowa napowietrznej sieci ciepłowniczej oraz wymiana izolacji termicznej i płaszcza ochronnego** na terenie DOZAMEL przy ul. Fabrycznej 10 we Wrocławiu, zgodnie z dokumentacją techniczną opracowaną przez BIPROJEKT Sp. z o.o.

Termin składania ofert: **15.05.2026. godz. 12:00.**

Więcej informacji na stronie

https://platformazakupowa.pl/transakcja/1304305

Wrocław/34433135

Wyciąg z ogłoszenia nr 51/2026
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

JELENIA GÓRA
STOLICA KARKONOSZY

o przetargach ustnych nieograniczonych
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych

1.	Oznaczenie nieruchomości	**1. Działka numer: 549** o powierzchni 0,2290 ha, obręb 0063, Maciejowa III, KW nr JG1J/00112588/1, położona przy ul. Kaczawskiej. **2. Działka numer: 550** o powierzchni 0,2076 ha, obręb 0063, Maciejowa III, KW nr JG1J/00112587/4, położona przy ul. Kaczawskiej.
2.	Cena wywoławcze netto	**1.** Działka numer 549 – **370 000,00 zł** **2.** Działka numer 550 - **330 000,00 zł** *do ceny ustalonej w przetargu doliczony zostanie 23% podatek VAT*
3.	Przeznaczenie w planie miejscowym	**Ad.1- Ad.2** – Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
4.	Termin i miejsce przetargu	**24 czerwca 2026 roku o godz. 10^{00}** Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5.	Wysokość wadium	**1.** dla działki numer 549 - **37 000,00 zł** **2.** dla działki numer 550 – **33 000,00 zł** należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. nr: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej **do dnia 18 czerwca 2026 r.** **Datą dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.**
6.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75/75-46-304, 75/75-46-277 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Urząd Miasta Jelenia Góra **www.jeleniagora.pl**

Wrocław/34433084

Wójt Gminy Trzciana

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzciana, na stronie internetowej oraz w BIP Gminy Trzciana został wywieszony w dniach: 05.05.2026 r. do 26.05.2026 r. wykaz nieruchomości w sprawie zawarcia trzech umów najmu lokali użytkowych w miejscowości Trzciana nr 248 z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej.

Dodatkowe informacje
- Urząd Gminy Trzciana,
pok. 1.20, tel: 14 648 44 34

Kraków/34433336

zgm gliwice

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Miasta Gliwice informuje,

że w budynku Urzędu Miejskiego w Gliwicach oraz na stronie Urzędu Miejskiego w Gliwicach, zostały podane do publicznej wiadomości nw. wykazy:

1. **Wynajęcie w drodze przetargu nieograniczonego na wysokość stawki czynszu lokalu użytkowego:**
   • zarządzenie nr PM-3239/2026

Niniejsze zarządzenie dostępne jest także pod adresem:
https://zgm-gliwice.pl/zarzadzenia-prezydenta-miasta-najem-lokali/

Katowice/34433104

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Znak sprawy: SPN.III.7821.1.1.2026

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691.) – zwanej dalej Kpa oraz art. 11f ust. 3 – 5 w związku z art. 11f ust. 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) – zwanej dalej specustawą,

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że w dniu 30.04.2026 r. wydał decyzję, którą utrzymał w mocy decyzję Nr 1/2026 Starosty Kieleckiego z dnia 14.01.2026 r., znak: B-IV.6740.2.16.2025.KM, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej w ramach zadania pn.: „Przebudowa drogi dojazdowej do świetlicy wiejskiej w miejscowości Wincentów wraz z uzyskaniem decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej".

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy, w związku z art. 49 Kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, tj. w „Gazeta Wyborcza" – strony lokalne, wywieszenie na tablicach ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej urzędów: Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Starostwa Powiatowego w Kielcach oraz Urzędu Miasta i Gminy Piekoszów.

Strony z decyzją mogą zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 839, w poniedziałki w godzinach 11:30 ÷ 17:30, od wtorku do piątku w godzinach: 8:30 ÷ 14:30 oraz na stronie internetowej – Biuletynie Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce Obwieszczenia. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych decyzją Nr 1/2026 Starosty Kieleckiego z dnia 14.01.2026 r., znak: B-IV.6740.2.16.2025.KM.

Zapoznanie z treścią decyzji nie jest obowiązkowe.

Od decyzji, o której mowa wyżej, stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach, ul. Prosta 10, 25-366 Kielce, za pośrednictwem Wojewody Świętokrzyskiego, w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia stron w sposób określony wyżej.

Kielce/34432941

Prezydent Wrocławia

informuje,

że wykaz nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców w obrębie: Pilczyce, Plac Grunwaldzki, Południe, Leśnica, Grabiszyn został wywieszony 04.05.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia - budynek przy ulicy Zapolskiej 4, pierwsze piętro/podstawa prawna art. 35. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399).

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Wrocław/34433038

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu użytkowego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Joachima Lelewela 6, 6B (lokal w bramie nr 6) lokal U2

Powierzchnia lokalu - **46,75 m²**
Cena wywoławcza w zł - **240 000,00 zł**
Wadium - **24 000,00 zł**

Lokal użytkowy oglądać można w dniach: 8.06.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 9.06.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00}, oraz 10.03.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Zarządem Zasobu Komunalnego, ul. św. Elżbiety 3, 50-111 Wrocław, tel.: 71 776-24-54.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **24 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 17 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem:
   http://bip.um.wroc.pl
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.

Wrocław/34432918

eprasa.pl 5dda5a9064

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany zapraszają

Bielański Festiwal Kampinosu

5 - 30 maja 2026

Program

5 **Kampinos w obiektywie – wernisaż wystawy fotografii z Puszczy Kampinoskiej**
naprzeciwko Urzędu Dzielnicy Bielany — 11:00

9 **Puszcza po sąsiedzku – spacer przyrodniczy** ZAPISY
polana Opaleń, KPN — 09:00

10 **Trening i bieg przez Puszczę Kampinoską**
polana Opaleń, KPN — 10:30

14 **Obrazy z mchu i paproci – warsztaty rękodzielnicze dla dzieci i młodzieży** ZAPISY
Filia Biblioteki, ul. Perzyńskiego 3 — 17:00

15 **Pokaz filmu „Nasi partyzanci. Kampinos w ogniu"**
Centrum Kultury Izabelin — 18:00

16 **Rajd Rowerowy do Puszczy Kampinoskiej**
zbiórka AWF Warszawa, pomnik J. Piłsudskiego — zapisy od 9:00

16 **Rodzinny spacer przyrodniczy po Kampinoskim Parku Narodowym**
parking przy Rysiu, Laski, ul. J. Wieczorka 50 — 10:00

16 **Wokół Palmir - spacer historyczny**
Cmentarz w Palmirach — 11:00

17 **Szukając czarciej miotły – spacer przyrodniczy** ZAPISY
parking leśny, Truskaw — 7:30

20 **„Łosiowym szlakiem" – premiera przewodnika po korytarzu ekologicznym i dyskusja**
MAL Kasprowicza 14 — 18:00

21 **Tropiciele z Kampinosu – gra edukacyjno-przyrodnicza dla dzieci i młodzieży** ZAPISY
Storyteka, Galeria Młociny — 17:00

21 **Strażnicy Puszczy – strażnicy czasu. Opowieść o łosiach. Wernisaż wystawy**
MAL Kasprowicza 14 — 18:00

21 **Kampinoskie historie na dużym ekranie – kino i pizza w ogrodzie**
MAL Samogłoska — 20:00

22 **Kampinos znany i mniej znany – wykład i pokaz multimedialny**
Biblioteka Publiczna, ul. Z. Romaszewskiego 19 — 17:00

23 **Dzień Otwarty Centrum Edukacji Ekologicznej Lasów Miejskich – Warszawa**
CEE, ul. Papirusów 3/3A — 11:00-17:00

23 **Czerwony, czarny, niebieski: wyprawa przyrodniczo-historyczna szlakami KPN**
parking leśny, Truskaw — 09:00

24 **Wokół Łużowej Góry – spacer przyrodniczy**
parking Dąbrowa Leśna — 10:00

24 **Trening i bieg przez Puszczę Kampinoską**
polana Opaleń, KPN — 10:30

24 **Kampinoski Piknik Sąsiedzki**
Filia BOK Estrady 112 — 13:00

28 **"Puszcza domowa. Co kryje Kampinos" – spotkanie z Adamem Robińskim**
Biblioteka Publiczna, ul. Z. Romaszewskiego 19 — 17:30

28 **Otwarcie wystawy #StolenMemory w Palmirach**
Wydarzenie towarzyszące
Muzeum Miejsce Pamięci Palmiry — 12:00

30 **Spacer szlakiem partyzantów z Grupy AK Kampinos** ZAPISY
zbiórka przy pomniku Grupy AK Kampinos, ul. Michaliny — 11:00

Zeskanuj kod QR i poznaj szczegóły

informacje o zapisach na:
bielanskifestiwalkampinosu.pl
bielany.um.warszawa.pl

Kraj/34433157

eprasa.pl 5dda5a9064

Wielki powrót Lorisa Kariusa

Osiem lat walczył z koszmarami przeszłości: traumą zimnego wieczoru 26 maja 2018 roku w Kijowie, gdy zawalił Liverpoolowi finał Ligi Mistrzów z Realem Madryt. Dziś 32-letni niemiecki bramkarz Loris Karius pisze wreszcie nową historię, prowadząc Schalke 04 do Bundesligi.

Dariusz Wołowski

• **W sobotę Schalke pokonało Fortunę Düsseldorf 1:0 i Loris Karius z drużyną mógł świętować powrót do Bundesligi** FOT. REUTERS / THILO SCHMUELGEN

– Nie znam Kariusa, ale wierzę, że pewnej nocy w końcu zaśnie normalnie. Obudzi się rano, otworzy okno, poczuje świeże powietrze i siłę, by żyć normalnie. A potem znów wejdzie między słupki bez lęku. I pokaże, ile jest wart – mówił w 2018 roku Jerzy Dudek.

Dwa kiksy

Były bramkarz Liverpoolu i Realu Madryt był poruszony, jak wszyscy. 24-letni Karius, porównywany talentem do Manuela Neuera, stanął między słupkami Liverpoolu w finale Champions League w Kijowie. W 51. min., przy bezbramkowym wyniku, chciał wyrzucić piłkę ręką do kolegi z drużyny, ale trafił nią w nogę napastnika Realu Karima Benzemę. Było 0:1.

Liverpool wyrównał cztery minuty później, ale Karius nie odzyskał równowagi i spokoju. W 83. min., gdy drużyna Juergena Kloppa desperacko walczyła o gola na 2:2, Gareth Bale strzelił w kierunku bramki Kariusa z trzydziestu metrów. Prosto w niemieckiego bramkarza, który roztrzęsiony wbił sobie piłkę do siatki.

Koszmar się dopełnił. Żaden bramkarz w finałach Ligi Mistrzów nie popełnił nigdy wcześniej ani później tak rażących błędów.

Loris płakał jak chłopiec. Prosił kibiców Liverpoolu o przebaczenie. Klopp apelował, by nie przekreślać jego kariery, ale już 19 lipca, czyli niespełna dwa miesiące później, Liverpool miał nowego bramkarza – sprowadzonego z Romy, za rekordową wtedy kwotę 72,5 mln euro, Brazylijczyka Alissona Beckera.

Dudek współczuł Kariusowi, bo sam przeżył podobną sytuację, gdy w grudniu 2002 roku zawalił gola w hitowym meczu Liverpoolu z Manchesterem United. Po bramce Urugwajczyka Diego Forlana prasa angielska kpiła z „maślanych rąk polskiego bramkarza", a sam Dudek ze wstydu chciał zapaść się pod ziemię. Trener Gerard Houllier wierzył jednak w Polaka. W marcu 2003 roku, w finale Pucharu Ligi Angielskiej z Manchesterem United, wystawił go między słupki. Dudek zrehabilitował się tytułem gracza meczu.

Kulminacją był finał Ligi Mistrzów w 2005 roku w Stambule, gdy Polak został bohaterem Liverpoolu w niewiarygodnym meczu z Milanem, który do przerwy prowadził aż 3:0. Anglicy wyrównali i wygrali po karnych. „Dudek dance" – ruchy naśladujące polskiego bramkarza na linii bramkowej – kopiowała w tańcu tamtego lata młodzież w wielu dyskotekach Europy.

Historia Kariusa znacznie dłużej czekała na swoje szczęśliwe zakończenie. Liverpool pozbył się go. Wypożyczył do Besiktasu Stambuł, a potem do Unionu Berlin. W Turcji Loris musiał iść do sądu, bo nie dostawał pensji. W stolicy Niemiec grał mało, po czym wrócił do Liverpoolu. Klopp nie dał mu jednak drugiej szansy.

We wrześniu 2022 roku, jako wolny zawodnik, trafił do Newcastle i w finale Pucharu Ligi zastąpił ukaranego za czerwoną kartkę pierwszego bramkarza Nicka Pope'a. Newcastle przegrało z Manchesterem United 0:2, choć Karius zaliczył dobry występ.

Przez dwa lata w Newcastle był rezerwowym. W Premier League zagrał raz, w przegranym 1:4 spotkaniu z Arsenalem w lutym 2024 roku. Pierwszy bramkarz leczył wtedy uraz, a jego zmiennik był chory.

W lipcu Newcastle rozwiązało kontrakt z Kariusem. Pół roku nie miał klubu. Wydawało się, że to koniec kariery. Ukojenie znajdował w muzyce, był nawet didżejem – przy okazji Grand Prix USA Formuły 1 w Austin.

W latach 2020-2024 zagrał zaledwie pięć oficjalnych meczów. Przyznawał, że nie bardzo wierzy już w drugą sportową szansę.

Miał być Neuerem

A przecież na początku kariery był uważany za talent miary swojego rodaka Manuela Neuera z Bayernu Monachium. W sezonie 2015-2016, grając w Mainz, młody Loris nie wpuścił gola w dziewięciu meczach Bundesligi, obronił dwa rzuty karne. W ankiecie na najlepszego bramkarza ligi zajął drugie miejsce za Neuerem. Głosowało 235 piłkarzy Bundesligi.

Potencjał Kariusa skauci Manchesteru City dostrzegli w młodzieżowej reprezentacji Niemiec. Grał w młodzieżowych drużynach MC. Został wypożyczony do Mainz, a w połowie 2016 roku trafił do Liverpoolu za 6,2 mln euro. Klopp widział w nim bramkarza na lata. Już w październiku 2016 r. Karius wygrał rywalizację o pozycję numeru 1 z Belgiem Simonem Mignoletem. Potem jednak głupie błędy zmusiły Kloppa, by posadził niemieckiego bramkarza na ławkę. Trener deklarował jednak, że to przejściowy problem.

Wiosną 2018 r. Karius zawalał bramki w ćwierćfinale Ligi Mistrzów z Manchesterem City i półfinale z Romą. Miał jednak masę szczęścia, bo po jego błędach sędziowie anulowali gole dla rywali, z powodu spalonych. W Rzymie przewrócił w polu karnym napastnika Romy Edina Dżeko, ale zamiast jedenastki i czerwonej kartki dla niego, sędzia anulował akcję gospodarzy. To była mocno wątpliwa decyzja. Chwilę później Karius popełnił błąd przy bramce Dżeko na 2:2. Roma wygrała 4:2, ale w dwumeczu lepszy był Liverpool (7:6).

Kiksy Kariusa w finale z Realem w Kijowie dla wnikliwych obserwatorów nie były więc niczym szokującym. Miliony kibiców mu współczuły, ale ci najbardziej patologiczni i fanatyczni grozili śmiercią.

Pokutował niemal osiem lat, aż w styczniu ubiegłego roku sięgnęło po niego drugoligowe Schalke. Miał być tam tylko rezerwowym. Pięć meczów przesiedział na ławce, ale potem zaczął wygrywać rywalizację z Justinem Heekerenem. Okazało się, że Karius i Schalke pasują do siebie. Niegdyś potężny klub, czołowy w Niemczech, największy rywal Borussii Dortmund w derbach Zagłębia Ruhry, półfinalista Ligi Mistrzów sprzed 15 lat, spadł z Bundesligi w 2023 roku. Karius stał się idealnym lekarstwem na kryzys, po tym co sam przeżył.

W najtrudniejszych momentach wsparciem dla niego stała się rodzina. Włoska prezenterka, a dziś żona Diletta Leotta, matka jego dzieci, związała się z Kariusem w latach kryzysu. Niedawno mogła mu jednak napisać: „Twoje zwycięstwa zdarzają się nie tylko na boisku, ale także w twoim sercu. Przez sposób w jak walczysz, jak się podnosisz, jak wracasz. Jesteśmy z ciebie dumni, teraz i zawsze".

W minioną sobotę Schalke pokonało Fortunę Düsseldorf 1:0 i zapewniło sobie powrót do Bundesligi. W dwunastu meczach tego sezonu Karius nie puścił gola. I chyba ostatecznie zostawił za sobą mrok 2018 roku.

Po zwycięstwie nad Fortuną kibice fetowali bramkarza, który z wdzięczności całował herb na koszulce. Już niedługo Karius i Schalke wrócą na swoje miejsce. ●

SPORT.PL
Analizy wieczornego półfinału Ligi Mistrzów Arsenal – Atletico
PZPN chce więcej polskich piłkarzy w ekstraklasie
Banana Ball, czyli sport ery TikToka. 100 tys. ludzi na trybunach!
Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 5dda5a9064

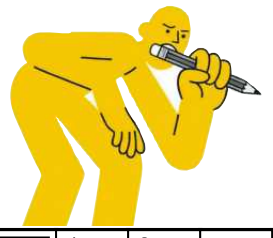

krzyżówka

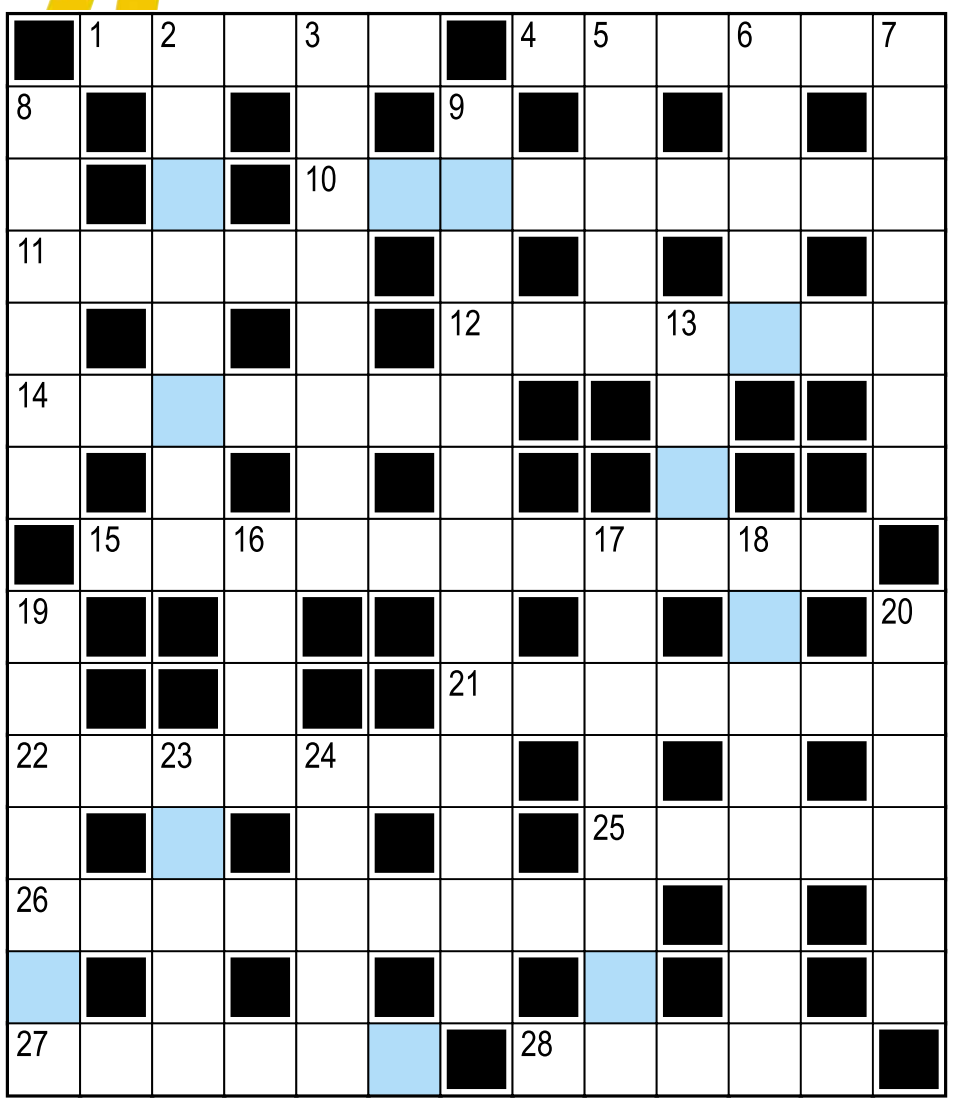

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) ogół organizmów roślinnych (albo ... bakteryjna)
4) końskie – do wyrobu smyczków, pędzli
10) „Zerwane ...", powieść kryminalna Agathy Christie
11) niemieckie miasto nad Białą Elsterą
12) ... młodości, magiczny płyn na niestarzenie się
14) „Czarny ...", film Miloša Formana (skojarz z dziecięcą grą w karty)
15) Beata, zagrała Ewelinę Hańską w filmie „Wielka miłość Balzaka"
21) gra hazardowa, w której można obstawić czerwone lub czarne
22) dawny płaszcz podróżny z kapturem i bez rękawów
25) podziemny – np. przy galerii handlowej
26) „wyjątkowy" synonim kukułki
27) powoduje przestój w zakładzie produkcyjnym
28) ogień w przełyku

Pionowo:
2) rozświetlają ogród podczas przyjęcia
3) rozprostowanie się mięśnia
5) Tomasz, arystokrata z powieści „Lalka"
6) rzeka, którą pływał Charon
7) afrykański kraj z Asmarą
8) cynamonowe – w tytule powieści Brunona Schulza
9) przyda się, gdy trzeba przebrać się za ducha
13) nielot z Nowej Zelandii
16) King z powieści „W pustyni i w puszczy"
17) jedno z imion Goethego, autora „Cierpień młodego Wertera"
18) usługa dostarczenia zamówionych posiłków w jakiejś miejsce
19) stan USA z Atlantą
20) ... reklamowy, np. kubeczek z logo firmy
23) ostatnia litera greckiego alfabetu
24) do obcinania skórek przy paznokciach

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 23 z 5.05:
Poziomo: 1) islam **4)** obiekt **10)** Beethoven **11)** łódka **12)** Windsor **14)** wymarsz **15)** Marsylianka **21)** dźwięki **22)** łachman **25)** rdzeń **26)** czołgiści **27)** ksywka **28)** smyki
Pionowo: 2) siódemka **3)** albatros **5)** Bohun **6)** Elvis **7)** tenorzy **8)** Żuławy **9)** bezwzględność **13)** dron **16)** Ruch **17)** akwarium **18)** klęcznik **19)** pałacyk **20)** wieńce **23)** chody **24)** magik
Hasło: Lilia wodna.

sudoku

	5	9						1
6	3	2		8		4	7	9
			7			5	6	
4				5		7	8	
9		5			8		1	
	6	3		7			9	
5		6	3		7	1		8
	9	7	8			6	4	3
3	1	8		2		9		7

	5	9						
		2		8		4		9
			7			5		
4				5		7		
9					8		1	
		3		7				
			3		7	1		8
	9					6	4	3
3		8		2				

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

O	Z	A	R	D	T	R
R	S	M	Z	Z	N	A
I	Ą	Z	L	K	S	A
E	D	W	U	I	C	K
E	E	C	C	L	J	E
I	K	W	H	U	A	R
C	Ś	E	Y	Z	Y	D
I	P	I	Y	W	H	N
B	Z	O	R	Ó	Z	A

rozbicie, rozsądek, śpiew, zmarzluchy, wóz, hydraulik, transakcje

Hasło z 5.05: księgarnie

skojarzenia

Parasol	Kopytko	Harry	Interesy
Umowa	Jan Kiliński	Ręce	Zośka
Skuba	Równanie	Wigry	Jolka
Gustaw	Pranie	Sajetan Tempe	Supeł

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....

Rozwiązanie z 5.05:
Angielski, angielska, angielskie: Walc, Ziele, Rożek, Flegma. **Części gitary:** Siodełko, Gryf, Mostek, Próg. **Przyrządy do gimnastyki artystycznej:** Wstążka, Maczugi, Skakanka, Obręcz. **Słowa z istotami ze świata fantasy:** Smoking, Korkowiec, Dydelfy, Ogryzek

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 5dda5a9064